

70-lecie urodzin Leonida Breżniewa

19 grudnia br. przypada 70-lecie urodzin sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa, przywódcy partii radzieckich komunistów i państwa radzieckiego, wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego i komunistycznego. Wielkie osiągnięcia ZSRR w okresie wielu lat związane są z jego imieniem.

Leonid Breżniew urodził się 19 grudnia 1906 roku w Dnieprodzierżyńsku i jako robotnik, w rodzinie od pokoleń robotniczej, rozpoczął swą drogę życiową. L. Breżniew podjął działalność społeczną i polityczną, najpierw jako komсомолец, a następnie — od 1929 r. kandydat i od 1931 r. członek partii komunistycznej.

W latach wielkiej wojny narodowej Leonid Breżniew, nie opuszczając pierwszej linii, uczestniczył w bitwach o Kaukaz, Noworosyjsk i Kercz, o Ukrainę, o wyzwolenie Węgier, Polski i Czechosłowacji. Awansował do rangi generała-majora, kierował pracą organizacyjną i polityczną w związkach operacyjnych armii radzieckiej. Wyróżniał się hartem i odwagą. W 1966 r., w 60-lecie urodzin za zasługi dla partii i państwa w budowie socjalizmu, umocnieniu obronności kraju oraz za udział w wielkiej wojnie narodowej nadano mu tytuł Bohatera Związku Radzieckiego. W 30 rocznicę rozgromienia faszyzmu — range generała armii i diamentowa Gwiazda Marszałkowska. W roku bieżącym w przeddzień „Dnia Zwycięstwa” L. Breżniewowi — jako przewodniczącemu Rady Obrony ZSRR — nadano stopień marszałka.

Leonid Breżniew po raz pierwszy znalazł się na polskiej ziemi, biorąc bezpo-



średni udział w operacji IV Frontu Ukraińskiego, która doprowadziła do wyparcia okupanta z pasa ziem polskich — od okolic Sanoka przez Jasło, Gorlice, Bochnię, Wieliczkę, Nowy Targ i Wadowice do Białej. Za te zasługi otrzymał w czasie uroczystości 30-lecia PRL Krzyż Wielki Orderu Wirtuti Militari.

W pierwszym okresie powojennym Leonid Breżniew wykonuje ważne zadania w

Dokończenie na str. 2

- Plan na 1977 rok i na lata 1976–80
- Projekty ustaw o rzemiośle i usługach
- Wybór uzupełniający do Rady Państwa

Plenarne posiedzenie Sejmu PRL

17 bm. rozpoczęło się ostatnie w obecnej sesji dwudniowe posiedzenie Sejmu PRL. Na porządku dziennym znalazło się sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projektach uchwały o przyszłorocznym planie społeczno-gospodarczym oraz ustawy budżetowej na rok przyszły. Wszystkie trzy dokumenty wniesione przez rząd pod obrady Sejmu, zostały już szczegółowo przedyskutowane w komisjach sejmowych.

Po wysłuchaniu sprawozdania generalnego, który przedstawił izbie projekty planów i budżetu — posłowie rozpoczęli dyskusję, w której w piątkowej debacie zabrali m. in. głos przedstawiciele wszystkich trzech klubów poselskich. Dyskusja będzie kontynuowana w sobotę.

Skrót wystąpienia posła J. Pińkowskiego zamieszczamy na str. 2 i 6, skróty wystąpień posłów S. Olszowskiego, R. Malinowskiego i Z. Rudnickiego publikujemy na str. 6.

Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 15.

W ławach Rady Państwa — członkowie rady z jej przewodniczącym Henrykiem Jabłońskim.

W ławach rządowych — członkowie gabinetu z prezydentem Rady Ministrów, Piotrem Jaroszewiczem.

Obrady otworzył Marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa.

Izba uzupełniła porządek dzienny posiedzenia o punkt dotyczący wyboru uzupełniającego do Rady Państwa oraz o kolejny punkt — projekt

uchwały w sprawie zamknięcia obecnej sesji Sejmu.

Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projektach: uchwały o 5-letnim Narodowym Pla-

Dokończenie na str. 2

P. Jaroszewicz zakończył wizytę w Wielkiej Brytanii

17 bm. prezes Rady Ministrów PRL — Piotr Jaroszewicz zakończył 3-dniową wizytę oficjalną w Wielkiej Brytanii, złożoną na zaproszenie rządu Jej Królewskiej Mości.

Tego dnia premier Piotr Jaroszewicz wraz z małżonką oraz towarzyszącymi mu osobistościami powrócił do Warszawy.

Na lotnisku Okęcie premiera P. Jaroszewicza witali członkowie najwyższych władz państwowych i państwowych. (PAP)

(Tekst wspólnego komunikatu polsko-brytyjskiego zamieszczamy na str. 6).

Depesze gratulacyjne do H. Schmidta

I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierek wystosował depesze gratulacyjną do Helmuta Schmidta z okazji ponownego wybrania go na stanowisko kanclerza Republiki Federalnej Niemiec.

Gratulacje z tej okazji przesłał kanclerzowi Helmutowi Schmidtowi prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. (PAP)

Spotkania na Kremlu i w Ambasadzie PRL

E. Gierek udekorował sekretarza generalnego KC KPZR Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski

Przebywający z przyjacielską wizytą w Moskwie I sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierek spotkał się z sekretarzem generalnym KC KPZR — Leonidem Breżniewem.

Edward Gierek i Leonid Breżniew z zadowoleniem stwierdzili, że ustalenia, osiągnięte w czasie wizyty w ZSRR polskiej delegacji partyjnoparostwowej, są pomyślnie realizowane. E. Gierek i L. Breżniew wysoko ocenili perspektywy dalszego rozwoju wszechstronnej współpracy polsko-radzieckiej.

I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek wręczył na Kremlu sekretarzowi generalnemu KC KPZR Leonidowi Breżniewowi Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski. Odznaczenie to zostało nadane L. Breżniewowi za aktywny udział w wyzwoleniu Polski od faszystowskich okupantów, za wielkie zasługi w rozwoju i umocnieniu przyjaźni, braterstwa i współpracy między Związkiem Radzieckim i Polską, za wybitny wkład w sprawę umocnienia pokoju i socjalizmu.

Edward Gierek i Leonid Breżniew ogłosili przemówienia (teksty zamieszczamy na str. 2).

Członkowie Biura Politycznego KC KPZR, zastępcy członków Biura Politycznego KC KPZR i sekretarze KC KPZR złożyli Leonidowi Breżniewowi serdeczne gratulacje w związku z wręczeniem mu odznaczenia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Biuro Polityczne KC KPZR wydało obiad na cześć I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka.

W piątek odbyło się na Kremlu spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR, Leo-

nida Breżniewa z I sekretarzem KC WSPR, Janosem Kadarom, który przybył do Moskwy z przyjacielską wizytą.

J. Kadar wręczył L. Breżniewowi najwyższe odznaczenie państwowe WRL — Order Sztandaru Węgierskiej Republiki Ludowej.

Również w piątek przybył do Moskwy z krótką przyjacielską wizytą prezydent Finlandii, Urho Kaleva Kekkonen.

Prezydent Finlandii wręczył na Kremlu sekretarzowi generalnemu KC KPZR, Leonidowi Breżniewowi najwyższe odznaczenie państwowe Republiki Finlandii Krzyż Wielki Orderu „Białej Róży Finlandii” z łańcuchem.

Przebywający z przyjacielską wizytą w stolicy Kraju Rad I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Edward Gierek spotkał się w piątek, 17 grudnia br., w Ambasadzie PRL w Moskwie z przedstawicielami najwyższych władz partyjnych i państwowych Związku Radzieckiego.

Zwracając się do radzieckich gości I sekretarz KC PZPR Edward Gierek powiedział, że spotkanie to jest dla niego jeszcze jedną okazją, by wyrazić w imieniu naszej partii, władz państwowych PRL i całego narodu polskiego słowa wielkiej wdzięczności dla Kraju Rad za braterską pomoc w budowie Huty „Kato-wice”.

Następnie zabrał głos przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin. Wska-

zał on na niezwykle cenne cechy przyjaźni radziecko-polskiej, takie jak pełne wzajemne zaufanie, bliska, braterska współpraca we wszystkich dziedzinach życia, jednosc ideowa i zespołowe podejmowanie i rozwiązywanie kluczowych problemów naszych krajów. (PAP)

od GŁOSU tygodnia

Czas przyspieszony

Czy pamiętacie to hasło: cały kraj buduje swoją stolicę? Pamiętacie ten niegasnący entuzjazm, towarzyszący dziesiątkom tysięcy ludzi z topatami na warszawskich budowach, setkom tysięcy innych, którzy nieśli materiałną pomoc odbudowującej się Warszawie? Hasło to, ów widok pracujących, znany młodszym tylko z taśm starych kronik filmowych, oddziaływały bezpośrednio na psychikę Polaków. Podobnie było przy budowie Nowej Huty...

A teraz Huta „Kato-wice”. Jak mówił Edward Gierek 14 bm., po historycznym pierwszym spuście stali: „Jest to główne przedsięwzięcie inwestycyjne obecnego dziesięciolecia, powstaje największy zakład produkcyjny w dziejach Polski (...) Huta, którą dziś uruchamiamy jest dziełem całego narodu i cały naród ma prawo do satysfakcji. Jego ciężka praca stworzyła środki niezbędne dla zbudowania tego zakładu (...) Jest ona symbolem uporczywego, pokonującego przeszko-dy i przeciwności, dążenia całego naszego narodu do wydzwignięcia swej ojczyzny wyżej, do oparcia jej obecnego i przyszłego niepodległego bytu na mocnych gospodarczych fundamentach”.

Cytuję te wyrwane z całości myśli, na

potwierdzenie tego co czułem, obserwując w telewizji wiec budowniczych i załogi huty, naszego kierownictwa, premiera Aleksieja Kosygina i delegacji radzieckiej. To był ten sam narodowy czyn wspomagany przyjacielską ręką, zrodzony naszą jednością rozumienia spraw naczelnych i działania dla tych spraw. Jest w nim także mój udział, choć pracuję tylko piórem.

Kto rozumie sens tej wielkiej gry, ten przynajmniej rację. Kto tego nie czuje, niechby spojrzął w czwartkowe wydanie „Głosu” i przeczytał o metalurgicznym kolosie w liczbach. Przytoczę dwie: w roku przyszłym (czyli „od zaraz”) dostarczy on już dwa miliony ton stali, z której wykonamy wyroby wartości — gdyby za granicą kupować — 350 mln dolarów. A kupowaliśmy je i dlatego zdecydowaliśmy się na budowę huty.

W odgłosach tego ważkiego wydarzenia dla naszej najbliższej przyszłości już cichutko pobrzmiwa echo innych wyda-reń tygodnia, choć mają ten sam sens i skutek dla nas. Przytoczę wpiertw tylko tytuły notatek, które każdy mógł oślać wyczytać w „Głosie”:

„Dolna Odra dostarczyła już krajowej sieci 10 mlid kilowatów” — tego nie trzeba tłumaczyć; „Za kilka dni pierwszy uro-

bek z odkrytki Władysława” — to o budowanej kopalni węgla pod Turkiem; „Do końca grudnia 2000 mini-pralek” — mowa o dodatkowej produkcji i o tym, że w roku przyszłym trafi z „Polaru” 210 000 pralek automatycznych; „Kopalnia w Hulsowie rok przed terminem” — to o kopalni gazu ziemnego pod Łańcutem, podłączanej już do sieci gazowniczej; „Pierwszy prąd z elektrowni Jaworzno III”; „Rozpalo-no kocioł VIII bloku „Dolnej Odry”; „Elektrycznym do Gdańska” — o elektryfikacji linii kolejowej z Gniezna przez Inowrocław...

Komu ekran telewizyjny miga wieczorem pasami z braku napięcia w sieci elektrycznej, kto miesiącami czeka na zakup automatu pralniczego, kto ma kłopoty z nabyciem dźwigaru na stropy własnego domu — ten te informacje (z jednego tygodnia!) kojarzy już niezawodnie z własnym interesem. Można też zacytować jeszcze tytuły i treści notatek o przedterminowym wykonaniu planu produkcji catorocznej dziesiątków zakładów z Wielkopolski, z całego kraju — i będzie to logiczny ciąg wydarzeń, którym bieg nadały uchwały VI i VII Zjazdu, o czym mówiło się oślać na V Plenum KC partii. Po prostu owocuje intensywny wysiłek narodu, a owoc ten jest już bliski powszechnej konsumpcji.

Każdy dzień naszej pracy spełnia to „przyspieszenie” i „utrzymanie tempa”. Określenia te urosły wcześniej do rangi hasła, a teraz — do miernika rzeczywistości.

ZBILUT SEK

70-lecie urodzin Leonida Breżniewa

Dokończenie ze str. 1

dźwigającej się ze zniszczeń gospodarcze radzieckiej. Na XIX Zjeździe KPZR w październiku 1952 r. zostaje wybrany członkiem Komitetu Centralnego, a na plenum KC w tymże miesiącu — zastępcą członka Prezydium i Sekretarzem KC KPZR. W 1955 r. był I sekretarzem KC KP Kazachstanu, a poczynając od 1956 r. znów działa w najwyższych władzach KPZR — jako członek Prezydium Komitetu Centralnego i sekretarz KC. Zajmuje się problematyką rozwoju przemysłu ciężkiego oraz wyposażeniem sił zbrojnych i realizacją programu badań kosmicznych. W 1961 r. za działalność na tym polu otrzymuje tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej.

W latach 1960—1964 Leonid Breżniew piastuje stanowisko przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Na

październikowym plenum Komitetu Centralnego w 1964 r. zostaje wybrany I Sekretarzem, a po XXIII Zjeździe Partii (kwiecień 1966 r.) — Sekretarzem Generalnym KC KPZR.

W dziedzinie polityki zagranicznej L. Breżniew, laureat Międzynarodowej Nagrody Leninowskiej „O utrwalenie pokoju między narodami”, odznaczony nadanym mu przez SRP „Złotym Medalem Pokoju” im. F. Joliot-Curie, sformułował tezy i koncepcje, które znane są dziś na całym świecie jako radziecki program pokoju. Donosił spotkania na szczycie, zawarł szereg konstruktywnych porozumień, osłabienie napięcia międzynarodowego, łagodzenie konfliktów, sukces KBWE, wytrwałe rokowania o rozbrojeniu — oto dotychczasowy dorobek tego programu. W jego realizacji aktywnie uczestniczy cała wspólnota socjalistyczna (PAP)

Dalsza poprawa warunków życia istotą założeń planu pięcioletniego

Skrót wystąpienia posła J. Pińkowskiego

Wszystkie komisje sejmowe z dużą uwagą i wnikliwością — stwierdził mówca — rozpatrzyły założenia i zadania projektu planu na lata 1976—80 i projektu planu i budżetu na 1977 r. Opracowano opinie, szereg wniosków i uwag, które przyczyniły się do wzbogacenia tych dokumentów i mieć będą wpływ na realizację zadań rozwojowych kraju.

Istota społecznych treści założeń planu zawiera się w dążeniu do dalszej poprawy warunków życia naszego społeczeństwa. Znajduje to wyraz w planowanym wzroście płac realnych o 16—18 procent, świadczeń społecznych o blisko 70 procent, budownictwa mieszkaniowego o 40 procent, rozwoju oświaty i kultury, ochrony zdrowia i innych dziedzin warunkujących dobrobyt społeczeństwa.

Istota założeń planu w dziedzinie gospodarki sprowadza się do dalszego, szybkiego wzrostu całej sfery produkcji materialnej i podniesienia efektywności gospodarowania, w dążeniu do powiększenia dochodu narodowego jako podstawy dla realizacji zadań rozwojowych. Świadczy o tym planowany w okresie do 1980 r. wzrost produkcji przemysłowej o 48—50 procent, produkcji rolnej o 16—19 procent, produkcji budowlano - montażowej o 34 procent i tworzonego dochodu narodowego o 40—42 procent. Łączne rozmiary nakładów inwestycyjnych w latach 1976—1980 będą o ponad 43 procent większe od poniesionych w ubiegłym 5-leciu.

Osiąganie wyższego pod względem ilościowym i jakościowym poziomu ekonomicznego wymaga szerokiego uwzględnienia w planie kierunku na intensyfikację procesów rozwojowych we wszystkich dziedzinach życia. Jest to związane przede wszystkim z zadaniami w dziedzinie wzrostu wydajności pracy, obniżki kosztów, postępu technicznego, organizacyjnego oraz z zadaniami w dziedzinie podnoszenia jakości produkcji i usług. W swych podstawowych proporcjach plan uwzględnia potrzebę przewyższania towarzyszących szybkiemu rozwojowi kraju napięć w gospodarce i wzmocnienie równowagi ekonomicznej, czyniąc z tego problemu jedno ze swych zasadniczych założeń. Wyraża się to między innymi w zapewnieniu odpowiedniego wzrostu produkcji środków spożycia w stosunku do środków produkcji oraz w przyjęciu kierunku na stopniowe zmniejszanie się udziału inwestycji w dochodzie narodowym, przy zapewnieniu znacznych nakładów na dziedzinę, których dynamika dla zapewnienia warunków harmonijnego rozwoju kraju powinna być przyspieszona. Dotyczy to zwłaszcza produkcji rolnej i eksportowej, budownictwa mieszkaniowego oraz rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Łączne rozmiary nakładów inwestycyjnych w latach 1976—1980 będą o ponad 43 procent większe od poniesionych w ubiegłym 5-leciu.

Osiąganie wyższego pod względem ilościowym i jakościowym poziomu ekonomicznego wymaga szerokiego uwzględnienia w planie kierunku na intensyfikację procesów rozwojowych we wszystkich dziedzinach życia. Jest to związane przede wszystkim z zadaniami w dziedzinie wzrostu wydajności pracy, obniżki kosztów, postępu technicznego, organizacyjnego oraz z zadaniami w dziedzinie podnoszenia jakości produkcji i usług. W swych podstawowych proporcjach plan uwzględnia potrzebę przewyższania towarzyszących szybkiemu rozwojowi kraju napięć w gospodarce i wzmocnienie równowagi ekonomicznej, czyniąc z tego problemu jedno ze swych zasadniczych założeń. Wyraża się to między innymi w zapewnieniu odpowiedniego wzrostu produkcji środków spożycia w stosunku do środków produkcji oraz w przyjęciu kierunku na stopniowe zmniejszanie się udziału inwestycji w dochodzie narodowym, przy zapewnieniu znacznych nakładów na dziedzinę, których dynamika dla zapewnienia warunków harmonijnego rozwoju kraju powinna być przyspieszona. Dotyczy to zwłaszcza produkcji rolnej i eksportowej, budownictwa mieszkaniowego oraz rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Łączne rozmiary nakładów inwestycyjnych w latach 1976—1980 będą o ponad 43 procent większe od poniesionych w ubiegłym 5-leciu.

Osiąganie wyższego pod względem ilościowym i jakościowym poziomu ekonomicznego wymaga szerokiego uwzględnienia w planie kierunku na intensyfikację procesów rozwojowych we wszystkich dziedzinach życia. Jest to związane przede wszystkim z zadaniami w dziedzinie wzrostu wydajności pracy, obniżki kosztów, postępu technicznego, organizacyjnego oraz z zadaniami w dziedzinie podnoszenia jakości produkcji i usług. W swych podstawowych proporcjach plan uwzględnia potrzebę przewyższania towarzyszących szybkiemu rozwojowi kraju napięć w gospodarce i wzmocnienie równowagi ekonomicznej, czyniąc z tego problemu jedno ze swych zasadniczych założeń. Wyraża się to między innymi w zapewnieniu odpowiedniego wzrostu produkcji środków spożycia w stosunku do środków produkcji oraz w przyjęciu kierunku na stopniowe zmniejszanie się udziału inwestycji w dochodzie narodowym, przy zapewnieniu znacznych nakładów na dziedzinę, których dynamika dla zapewnienia warunków harmonijnego rozwoju kraju powinna być przyspieszona. Dotyczy to zwłaszcza produkcji rolnej i eksportowej, budownictwa mieszkaniowego oraz rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Osiąganie wyższego pod względem ilościowym i jakościowym poziomu ekonomicznego wymaga szerokiego uwzględnienia w planie kierunku na intensyfikację procesów rozwojowych we wszystkich dziedzinach życia. Jest to związane przede wszystkim z zadaniami w dziedzinie wzrostu wydajności pracy, obniżki kosztów, postępu technicznego, organizacyjnego oraz z zadaniami w dziedzinie podnoszenia jakości produkcji i usług. W swych podstawowych proporcjach plan uwzględnia potrzebę przewyższania towarzyszących szybkiemu rozwojowi kraju napięć w gospodarce i wzmocnienie równowagi ekonomicznej, czyniąc z tego problemu jedno ze swych zasadniczych założeń. Wyraża się to między innymi w zapewnieniu odpowiedniego wzrostu produkcji środków spożycia w stosunku do środków produkcji oraz w przyjęciu kierunku na stopniowe zmniejszanie się udziału inwestycji w dochodzie narodowym, przy zapewnieniu znacznych nakładów na dziedzinę, których dynamika dla zapewnienia warunków harmonijnego rozwoju kraju powinna być przyspieszona. Dotyczy to zwłaszcza produkcji rolnej i eksportowej, budownictwa mieszkaniowego oraz rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Łączne rozmiary nakładów inwestycyjnych w latach 1976—1980 będą o ponad 43 procent większe od poniesionych w ubiegłym 5-leciu.

Osiąganie wyższego pod względem ilościowym i jakościowym poziomu ekonomicznego wymaga szerokiego uwzględnienia w planie kierunku na intensyfikację procesów rozwojowych we wszystkich dziedzinach życia. Jest to związane przede wszystkim z zadaniami w dziedzinie wzrostu wydajności pracy, obniżki kosztów, postępu technicznego, organizacyjnego oraz z zadaniami w dziedzinie podnoszenia jakości produkcji i usług. W swych podstawowych proporcjach plan uwzględnia potrzebę przewyższania towarzyszących szybkiemu rozwojowi kraju napięć w gospodarce i wzmocnienie równowagi ekonomicznej, czyniąc z tego problemu jedno ze swych zasadniczych założeń. Wyraża się to między innymi w zapewnieniu odpowiedniego wzrostu produkcji środków spożycia w stosunku do środków produkcji oraz w przyjęciu kierunku na stopniowe zmniejszanie się udziału inwestycji w dochodzie narodowym, przy zapewnieniu znacznych nakładów na dziedzinę, których dynamika dla zapewnienia warunków harmonijnego rozwoju kraju powinna być przyspieszona. Dotyczy to zwłaszcza produkcji rolnej i eksportowej, budownictwa mieszkaniowego oraz rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Osiąganie wyższego pod względem ilościowym i jakościowym poziomu ekonomicznego wymaga szerokiego uwzględnienia w planie kierunku na intensyfikację procesów rozwojowych we wszystkich dziedzinach życia. Jest to związane przede wszystkim z zadaniami w dziedzinie wzrostu wydajności pracy, obniżki kosztów, postępu technicznego, organizacyjnego oraz z zadaniami w dziedzinie podnoszenia jakości produkcji i usług. W swych podstawowych proporcjach plan uwzględnia potrzebę przewyższania towarzyszących szybkiemu rozwojowi kraju napięć w gospodarce i wzmocnienie równowagi ekonomicznej, czyniąc z tego problemu jedno ze swych zasadniczych założeń. Wyraża się to między innymi w zapewnieniu odpowiedniego wzrostu produkcji środków spożycia w stosunku do środków produkcji oraz w przyjęciu kierunku na stopniowe zmniejszanie się udziału inwestycji w dochodzie narodowym, przy zapewnieniu znacznych nakładów na dziedzinę, których dynamika dla zapewnienia warunków harmonijnego rozwoju kraju powinna być przyspieszona. Dotyczy to zwłaszcza produkcji rolnej i eksportowej, budownictwa mieszkaniowego oraz rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Osiąganie wyższego pod względem ilościowym i jakościowym poziomu ekonomicznego wymaga szerokiego uwzględnienia w planie kierunku na intensyfikację procesów rozwojowych we wszystkich dziedzinach życia. Jest to związane przede wszystkim z zadaniami w dziedzinie wzrostu wydajności pracy, obniżki kosztów, postępu technicznego, organizacyjnego oraz z zadaniami w dziedzinie podnoszenia jakości produkcji i usług. W swych podstawowych proporcjach plan uwzględnia potrzebę przewyższania towarzyszących szybkiemu rozwojowi kraju napięć w gospodarce i wzmocnienie równowagi ekonomicznej, czyniąc z tego problemu jedno ze swych zasadniczych założeń. Wyraża się to między innymi w zapewnieniu odpowiedniego wzrostu produkcji środków spożycia w stosunku do środków produkcji oraz w przyjęciu kierunku na stopniowe zmniejszanie się udziału inwestycji w dochodzie narodowym, przy zapewnieniu znacznych nakładów na dziedzinę, których dynamika dla zapewnienia warunków harmonijnego rozwoju kraju powinna być przyspieszona. Dotyczy to zwłaszcza produkcji rolnej i eksportowej, budownictwa mieszkaniowego oraz rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Osiąganie wyższego pod względem ilościowym i jakościowym poziomu ekonomicznego wymaga szerokiego uwzględnienia w planie kierunku na intensyfikację procesów rozwojowych we wszystkich dziedzinach życia. Jest to związane przede wszystkim z zadaniami w dziedzinie wzrostu wydajności pracy, obniżki kosztów, postępu technicznego, organizacyjnego oraz z zadaniami w dziedzinie podnoszenia jakości produkcji i usług. W swych podstawowych proporcjach plan uwzględnia potrzebę przewyższania towarzyszących szybkiemu rozwojowi kraju napięć w gospodarce i wzmocnienie równowagi ekonomicznej, czyniąc z tego problemu jedno ze swych zasadniczych założeń. Wyraża się to między innymi w zapewnieniu odpowiedniego wzrostu produkcji środków spożycia w stosunku do środków produkcji oraz w przyjęciu kierunku na stopniowe zmniejszanie się udziału inwestycji w dochodzie narodowym, przy zapewnieniu znacznych nakładów na dziedzinę, których dynamika dla zapewnienia warunków harmonijnego rozwoju kraju powinna być przyspieszona. Dotyczy to zwłaszcza produkcji rolnej i eksportowej, budownictwa mieszkaniowego oraz rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Osiąganie wyższego pod względem ilościowym i jakościowym poziomu ekonomicznego wymaga szerokiego uwzględnienia w planie kierunku na intensyfikację procesów rozwojowych we wszystkich dziedzinach życia. Jest to związane przede wszystkim z zadaniami w dziedzinie wzrostu wydajności pracy, obniżki kosztów, postępu technicznego, organizacyjnego oraz z zadaniami w dziedzinie podnoszenia jakości produkcji i usług. W swych podstawowych proporcjach plan uwzględnia potrzebę przewyższania towarzyszących szybkiemu rozwojowi kraju napięć w gospodarce i wzmocnienie równowagi ekonomicznej, czyniąc z tego problemu jedno ze swych zasadniczych założeń. Wyraża się to między innymi w zapewnieniu odpowiedniego wzrostu produkcji środków spożycia w stosunku do środków produkcji oraz w przyjęciu kierunku na stopniowe zmniejszanie się udziału inwestycji w dochodzie narodowym, przy zapewnieniu znacznych nakładów na dziedzinę, których dynamika dla zapewnienia warunków harmonijnego rozwoju kraju powinna być przyspieszona. Dotyczy to zwłaszcza produkcji rolnej i eksportowej, budownictwa mieszkaniowego oraz rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Osiąganie wyższego pod względem ilościowym i jakościowym poziomu ekonomicznego wymaga szerokiego uwzględnienia w planie kierunku na intensyfikację procesów rozwojowych we wszystkich dziedzinach życia. Jest to związane przede wszystkim z zadaniami w dziedzinie wzrostu wydajności pracy, obniżki kosztów, postępu technicznego, organizacyjnego oraz z zadaniami w dziedzinie podnoszenia jakości produkcji i usług. W swych podstawowych proporcjach plan uwzględnia potrzebę przewyższania towarzyszących szybkiemu rozwojowi kraju napięć w gospodarce i wzmocnienie równowagi ekonomicznej, czyniąc z tego problemu jedno ze swych zasadniczych założeń. Wyraża się to między innymi w zapewnieniu odpowiedniego wzrostu produkcji środków spożycia w stosunku do środków produkcji oraz w przyjęciu kierunku na stopniowe zmniejszanie się udziału inwestycji w dochodzie narodowym, przy zapewnieniu znacznych nakładów na dziedzinę, których dynamika dla zapewnienia warunków harmonijnego rozwoju kraju powinna być przyspieszona. Dotyczy to zwłaszcza produkcji rolnej i eksportowej, budownictwa mieszkaniowego oraz rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Łączne rozmiary nakładów inwestycyjnych w latach 1976—1980 będą o ponad 43 procent większe od poniesionych w ubiegłym 5-leciu.

Osiąganie wyższego pod względem ilościowym i jakościowym poziomu ekonomicznego wymaga szerokiego uwzględnienia w planie kierunku na intensyfikację procesów rozwojowych we wszystkich dziedzinach życia. Jest to związane przede wszystkim z zadaniami w dziedzinie wzrostu wydajności pracy, obniżki kosztów, postępu technicznego, organizacyjnego oraz z zadaniami w dziedzinie podnoszenia jakości produkcji i usług. W swych podstawowych proporcjach plan uwzględnia potrzebę przewyższania towarzyszących szybkiemu rozwojowi kraju napięć w gospodarce i wzmocnienie równowagi ekonomicznej, czyniąc z tego problemu jedno ze swych zasadniczych założeń. Wyraża się to między innymi w zapewnieniu odpowiedniego wzrostu produkcji środków spożycia w stosunku do środków produkcji oraz w przyjęciu kierunku na stopniowe zmniejszanie się udziału inwestycji w dochodzie narodowym, przy zapewnieniu znacznych nakładów na dziedzinę, których dynamika dla zapewnienia warunków harmonijnego rozwoju kraju powinna być przyspieszona. Dotyczy to zwłaszcza produkcji rolnej i eksportowej, budownictwa mieszkaniowego oraz rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Osiąganie wyższego pod względem ilościowym i jakościowym poziomu ekonomicznego wymaga szerokiego uwzględnienia w planie kierunku na intensyfikację procesów rozwojowych we wszystkich dziedzinach życia. Jest to związane przede wszystkim z zadaniami w dziedzinie wzrostu wydajności pracy, obniżki kosztów, postępu technicznego, organizacyjnego oraz z zadaniami w dziedzinie podnoszenia jakości produkcji i usług. W swych podstawowych proporcjach plan uwzględnia potrzebę przewyższania towarzyszących szybkiemu rozwojowi kraju napięć w gospodarce i wzmocnienie równowagi ekonomicznej, czyniąc z tego problemu jedno ze swych zasadniczych założeń. Wyraża się to między innymi w zapewnieniu odpowiedniego wzrostu produkcji środków spożycia w stosunku do środków produkcji oraz w przyjęciu kierunku na stopniowe zmniejszanie się udziału inwestycji w dochodzie narodowym, przy zapewnieniu znacznych nakładów na dziedzinę, których dynamika dla zapewnienia warunków harmonijnego rozwoju kraju powinna być przyspieszona. Dotyczy to zwłaszcza produkcji rolnej i eksportowej, budownictwa mieszkaniowego oraz rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Osiąganie wyższego pod względem ilościowym i jakościowym poziomu ekonomicznego wymaga szerokiego uwzględnienia w planie kierunku na intensyfikację procesów rozwojowych we wszystkich dziedzinach życia. Jest to związane przede wszystkim z zadaniami w dziedzinie wzrostu wydajności pracy, obniżki kosztów, postępu technicznego, organizacyjnego oraz z zadaniami w dziedzinie podnoszenia jakości produkcji i usług. W swych podstawowych proporcjach plan uwzględnia potrzebę przewyższania towarzyszących szybkiemu rozwojowi kraju napięć w gospodarce i wzmocnienie równowagi ekonomicznej, czyniąc z tego problemu jedno ze swych zasadniczych założeń. Wyraża się to między innymi w zapewnieniu odpowiedniego wzrostu produkcji środków spożycia w stosunku do środków produkcji oraz w przyjęciu kierunku na stopniowe zmniejszanie się udziału inwestycji w dochodzie narodowym, przy zapewnieniu znacznych nakładów na dziedzinę, których dynamika dla zapewnienia warunków harmonijnego rozwoju kraju powinna być przyspieszona. Dotyczy to zwłaszcza produkcji rolnej i eksportowej, budownictwa mieszkaniowego oraz rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Osiąganie wyższego pod względem ilościowym i jakościowym poziomu ekonomicznego wymaga szerokiego uwzględnienia w planie kierunku na intensyfikację procesów rozwojowych we wszystkich dziedzinach życia. Jest to związane przede wszystkim z zadaniami w dziedzinie wzrostu wydajności pracy, obniżki kosztów, postępu technicznego, organizacyjnego oraz z zadaniami w dziedzinie podnoszenia jakości produkcji i usług. W swych podstawowych proporcjach plan uwzględnia potrzebę przewyższania towarzyszących szybkiemu rozwojowi kraju napięć w gospodarce i wzmocnienie równowagi ekonomicznej, czyniąc z tego problemu jedno ze swych zasadniczych założeń. Wyraża się to między innymi w zapewnieniu odpowiedniego wzrostu produkcji środków spożycia w stosunku do środków produkcji oraz w przyjęciu kierunku na stopniowe zmniejszanie się udziału inwestycji w dochodzie narodowym, przy zapewnieniu znacznych nakładów na dziedzinę, których dynamika dla zapewnienia warunków harmonijnego rozwoju kraju powinna być przyspieszona. Dotyczy to zwłaszcza produkcji rolnej i eksportowej, budownictwa mieszkaniowego oraz rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Osiąganie wyższego pod względem ilościowym i jakościowym poziomu ekonomicznego wymaga szerokiego uwzględnienia w planie kierunku na intensyfikację procesów rozwojowych we wszystkich dziedzinach życia. Jest to związane przede wszystkim z zadaniami w dziedzinie wzrostu wydajności pracy, obniżki kosztów, postępu technicznego, organizacyjnego oraz z zadaniami w dziedzinie podnoszenia jakości produkcji i usług. W swych podstawowych proporcjach plan uwzględnia potrzebę przewyższania towarzyszących szybkiemu rozwojowi kraju napięć w gospodarce i wzmocnienie równowagi ekonomicznej, czyniąc z tego problemu jedno ze swych zasadniczych założeń. Wyraża się to między innymi w zapewnieniu odpowiedniego wzrostu produkcji środków spożycia w stosunku do środków produkcji oraz w przyjęciu kierunku na stopniowe zmniejszanie się udziału inwestycji w dochodzie narodowym, przy zapewnieniu znacznych nakładów na dziedzinę, których dynamika dla zapewnienia warunków harmonijnego rozwoju kraju powinna być przyspieszona. Dotyczy to zwłaszcza produkcji rolnej i eksportowej, budownictwa mieszkaniowego oraz rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Osiąganie wyższego pod względem ilościowym i jakościowym poziomu ekonomicznego wymaga szerokiego uwzględnienia w planie kierunku na intensyfikację procesów rozwojowych we wszystkich dziedzinach życia. Jest to związane przede wszystkim z zadaniami w dziedzinie wzrostu wydajności pracy, obniżki kosztów, postępu technicznego, organizacyjnego oraz z zadaniami w dziedzinie podnoszenia jakości produkcji i usług. W swych podstawowych proporcjach plan uwzględnia potrzebę przewyższania towarzyszących szybkiemu rozwojowi kraju napięć w gospodarce i wzmocnienie równowagi ekonomicznej, czyniąc z tego problemu jedno ze swych zasadniczych założeń. Wyraża się to między innymi w zapewnieniu odpowiedniego wzrostu produkcji środków spożycia w stosunku do środków produkcji oraz w przyjęciu kierunku na stopniowe zmniejszanie się udziału inwestycji w dochodzie narodowym, przy zapewnieniu znacznych nakładów na dziedzinę, których dynamika dla zapewnienia warunków harmonijnego rozwoju kraju powinna być przyspieszona. Dotyczy to zwłaszcza produkcji rolnej i eksportowej, budownictwa mieszkaniowego oraz rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Osiąganie wyższego pod względem ilościowym i jakościowym poziomu ekonomicznego wymaga szerokiego uwzględnienia w planie kierunku na intensyfikację procesów rozwojowych we wszystkich dziedzinach życia. Jest to związane przede wszystkim z zadaniami w dziedzinie wzrostu wydajności pracy, obniżki kosztów, postępu technicznego, organizacyjnego oraz z zadaniami w dziedzinie podnoszenia jakości produkcji i usług. W swych podstawowych proporcjach plan uwzględnia potrzebę przewyższania towarzyszących szybkiemu rozwojowi kraju napięć w gospodarce i wzmocnienie równowagi ekonomicznej, czyniąc z tego problemu jedno ze swych zasadniczych założeń. Wyraża się to między innymi w zapewnieniu odpowiedniego wzrostu produkcji środków spożycia w stosunku do środków produkcji oraz w przyjęciu kierunku na stopniowe zmniejszanie się udziału inwestycji w dochodzie narodowym, przy zapewnieniu znacznych nakładów na dziedzinę, których dynamika dla zapewnienia warunków harmonijnego rozwoju kraju powinna być przyspieszona. Dotyczy to zwłaszcza produkcji rolnej i eksportowej, budownictwa mieszkaniowego oraz rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Osiąganie wyższego pod względem ilościowym i jakościowym poziomu ekonomicznego wymaga szerokiego uwzględnienia w planie kierunku na intensyfikację procesów rozwojowych we wszystkich dziedzinach życia. Jest to związane przede wszystkim z zadaniami w dziedzinie wzrostu wydajności pracy, obniżki kosztów, postępu technicznego, organizacyjnego oraz z zadaniami w dziedzinie podnoszenia jakości produkcji i usług. W swych podstawowych proporcjach plan uwzględnia potrzebę przewyższania towarzyszących szybkiemu rozwojowi kraju napięć w gospodarce i wzmocnienie równowagi ekonomicznej, czyniąc z tego problemu jedno ze swych zasadniczych założeń. Wyraża się to między innymi w zapewnieniu odpowiedniego wzrostu produkcji środków spożycia w stosunku do środków produkcji oraz w przyjęciu kierunku na stopniowe zmniejszanie się udziału inwestycji w dochodzie narodowym, przy zapewnieniu znacznych nakładów na dziedzinę, których dynamika dla zapewnienia warunków harmonijnego rozwoju kraju powinna być przyspieszona. Dotyczy to zwłaszcza produkcji rolnej i eksportowej, budownictwa mieszkaniowego oraz rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Najwyższe uznanie i szacunek

Przemówienie E. Gierka

Szanowny towarzyszu Breżniew! Drodzy towarzysze i przyjaciele!

Mam zaszczyt udekorować Was, towarzyszu Leonidzie Breżniew, Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski, na dany przez Radę Państwa PRL z okazji siedemdziesięciolecia Waszych urodzin, na wspólny wniosek Biura Politycznego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz władz naczelnych Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego. Pragnę przekazać Wam w związku z tym serdeczne gratulacje i życzenia od Komitetu Centralnego i całej naszej partii, od Rady Państwa i rządu PRL, od sojusznicznych stronnictw i Frontu Jedności Narodu, od Polek i Polaków.

Przyznając Wam to wysokie odznaczenie, Polska Rzeczpospolita Ludowa daje wyraz najwyższego dla Was uznania i szacunku. Jest to bowiem order o głębokiej wymowie. Jego nazwa nawiązuje do dążeń wielu pokoleń Polaków do odrodzenia ojczyzny i odzyskania niepodległego bytu państwowego.

Ważnym etapem na tej drodze były wspólne zmagania polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej na barykadach rewolucji 1905—1907 roku; zaś zwrotem przełomowym była Rewolucja Październikowa i proklamowanie przez Lenina prawa narodu polskiego do samostanowienia. Ostatecznym zwycięstwem sprawy narodowej i

społecznej stało się odrodzenie naszej ojczyzny w lipcu 1944 r. i powstanie Polski Ludowej.

Zwycięstwo to wiąże się z bohaterską walką naszego narodu, wiąże się nierozdzielnie z wyzwoleniczą misją Armii Czerwonej, w której Wy, towarzyszu Breżniew, osobiście uczestniczyliście. Za Wasz udział w wyzwoleniu umęczonej Polski, za wkład wniesiony do budowy polsko-radzieckiego braterstwa broni Polska Rzeczpospolita Ludowa nadała Wam najwyższy swój order bojowy — Krzyż Virtuti Militari I klasy, dziś wyróżnia Was Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski.

Dla obu naszych krajów, dla wszystkich narodów świata w naszych czasach sprawą nadzwyczajną stała się sprawa pokoju. Z Waszym imieniem, towarzyszu Breżniew, łączy się wielki program pokoju uchwalony na XXIV i XXV Zjeździe KPZR. W naszym kraju powszechnie znana i wysoko ceniona jest wasza doniosła osobista rola w kształtowaniu i realizacji pokojowej polityki zagranicznej państwa radzieckiego, która dla milionów ludzi na całej kuli ziemskiej jest źródłem nadziei i siły w walce o przyszłość ludzkości wolnej od groźby wojny i cierpienia. Naród polski z najwyższym szacunkiem odnosi się do całej Waszej działalności, jako przywódcy okrytej chwałą partii Lenina, jako sternika rozwoju wielkiego Kraju Rad, jako nieustraszonego bojownika naj

droższej ludzkiej sprawy pokoju.

W uznaniu dla tych wielkich zasług, Polska Rzeczpospolita Ludowa, nadaje Wam dzisiaj swój wysoki order. Wręczam go z głęboką satysfakcją.

Zanim to uczynię, pozwólcie, że wypełnię jeszcze jedną zaszczytną misję. W dniu 14 grudnia odbyła się uroczystość uruchomienia Huty „Katowice”, której budowa jest najbardziej wymownym współczesnym przejawem polsko-radzieckiej współpracy, braterskiej pomocy Kraju Rad w powiększaniu i unowocześnianiu potencjału gospodarczego socjalistycznej Polski. Podjęcie budowy tego największego i najnowocześniejszego w polskim przemyśle kombinatu metalurgicznego wiąże się z Waszym, towarzyszu Breżniew, osobistym życzliwym zainteresowaniem tą ważną dla nas sprawą.

Zalogi przedsiębiorstw budujących i uruchamiających Huty „Katowice” podjęły uchwałę o przyznaniu Wam tytułu honorowego jej budowniczego. Mam zaszczyt przekazać Wam te uchwały oraz list z życzeniami. Prosił mnie również o przekazanie wam próbkę stali z pierwszego wtopu.

Przyjmijcie je, towarzyszu Breżniew wraz z najgorętszymi podziękowaniami i życzeniami od hutników kombinatu „Katowice”, do których przyłączam się z całego serca. PAP

ukrywać, iż napawa mnie radością świadomość, że osobiste mogłem wnieść swój skromny wkład do misji wyzwoleniczej naszej armii, przejść w jej szeregach w zwycięskim 1945 roku po polskiej ziemi.

To dobrze, towarzysze, że potrafiliśmy nie tylko uchronić, ale uczynić jeszcze bardziej wielostronnymi, różnorodnymi i bogatymi, przyjaźń i braterstwo, zrodzone w ogniu wojny, w toku walk klasowych o socjalizm. Szeroka, można powiedzieć wszechogarniająca współpraca polsko-radziecka; ściśle trwałe więzi, które zespalały dziś nasze partie i narody — oto czym słusznie szczyca się komunizm obu naszych krajów.

Jako wyraz tego braterstwa przyjmuję dziś wręczone mi odznaczenie i przysięgam, że również w przyszłości służyć będę sprawie jego umacniania i rozwoju.

Niech mi będzie wolno, drogi towarzyszu Gierku, gorąco podziękować Wam za serdeczne słowa, wypowiedziane o naszej partii i o mnie osobiste.

Niechaj umacnia się nie wzruszony braterski sojusz narodów radzieckiego i polskiego! (PAP)

Proletariacka solidarność

Przemówienie L. Breżniewa

Drogi towarzyszu Gierku! Drodzy przyjaciele!

Wyrażam serdeczną wdzięczność Komitetowi Centralnemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Radzie Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej za udekorowanie mnie wysokim odznaczeniem Waszego kraju — Orderem Odrodzenia Polski.

Głęboki sens zawiera w sobie sama nazwa tego odznaczenia. Odrodzenie — oto pełne treści i trafne słowo dla scharakteryzowania obecnego etapu życia Polski. Odrodziła się i dzięki ustrojowi socjalistycznemu, nabrała nowych żywotnych sił, 1000-letnia państwowość narodu polskiego. Powstała z ruin stolica Polski — Warszawa, odbudowały się inne miasta, zrujnowane

przez agresorów faszystowskich. A obok rosną nowe, młode ośrodki przemysłu i nauki.

Korzystając z okazji, pragnę, towarzyszu Gierku, z całego serca życzyć komunistom i wszystkim ludziom pracy bratniej Polski wielkich sukcesów w realizacji odpowiedzialnych zadań, wytyczonych przez VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Przyjmując Order Odrodzenia Polski, jako radziecki komunista z dumą myślę o tej proletariackiej solidarności, o tym poparcu, jakiego zawsze udzielała nasza partia walce swych polskich braci klasowych. Z Rewolucją Październikową, z imieniem wielkiego Lenina związane jest wskrzeszenie niepodległego państwa polskiego. Ze zwycięskimi działaniami Armii Radzieckiej, z bojowym braterstwem żołnierzy radzieckich i polskich patriotów związane jest wyzwolenie Polski z niewoli faszystowskiej. Nie będę

Plenarne posiedzenie Sejmu PRL

Dokończenie ze str. 1

nie Społeczno - Gospodarczym na lata 1976—80; uchwały o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na rok 1977; ustawy budżetowej na rok przysły — przedstawił izbie pos. Józef Pińkowski (PZPR).

Następnie rozpoczęła się dyskusja. Pierwszy zabrał w niej głos — w imieniu Klubu Poselskiego PZPR pos. Stefan Olszowski. Podkreślił on, że projekty planów i budżetu są zgodne zarówno z podstawowymi kierunkami polityki społeczno-gospodarczej, wytyczonymi przez VI Zjazd i rozwinętych na VII Zjeździe PZPR, jak też uwzględniają w pełni wnioski z oceny sytuacji — dokonanej na V Plenum KC PZPR. Wnioski te wypływają z obiektywnych uwarunkowań, z jakimi musimy się liczyć w nadchodzących latach.

W imieniu Klubu Poselskiego ZSL — pos. Roman Maciejowski stwierdził, że pomyślnie wykonanie planowanych zadań uczyni dekadę lat 1970—80 okresem szczególnie szybkiego postępu w budowie nowoczesnej i silnej gospodarki Polski. Omawiając podstawowe propozycje projektów planów pos. Malinowski skoncentrował uwagę na zadaniach rolnictwa i gospodarki żywnościowej jako tych dziedzin gospodarki, które w głównej mierze decydować będą o realizacji generalnych celów społeczno-gospodarczych.

Problemy wyzwalania rezerw i koncentracji wysiłków zmierzających do poprawy zaopatrzenia rynku, zwiększenia produkcji żywności i rozwoju gospodarki mieszkaniowej — poruszył w swym wystąpieniu pos. Zbigniew Rudnicki, przemawiający w imieniu Klubu Poselskiego SD. Stwierdził on, że duże rezerwy kryją się m. in. w poprawie niewłaściwej dotąd struktury towarów i ich jakości. Stąd konieczność szybkiego udoskonalenia i upowszechnienia metod badania popytu na towary i usługi. O równowadze rynkowej będą również decydować przyjęte w projektach planów własne proporcje między wzrostem dochodów pieniężnych ludności a wzrostem dostaw towarów i usług, między produkcją artykułów przemysłowych i żywnościowych.

W dalszej dyskusji posłowie: Zygmunt Raczkowski (PZPR), Zenon Komender (bezp. „Pak”), Bernard Kus (ZSL), Stanisława Swiderska (PZPR), Janusz Zabłocki (bezp. „Znak”), Józef Więckowski (bezp.), Leon Kłonica (PZPR), Mieczysław Tarnawa (SD), Kazimierz Fortuna (ZSL) i Zofia Mroczka (PZPR) mocno podkreślali generalny wniosek, jaki wypływa z przedstawionych przez rząd projektów planu, mianowicie, że odzwierciedlają one w pełni fundamenty zasadę wypracowaną przez partię strategii rozwoju kraju, polegającą na ścisłym kojarzeniu celów społecznych i gospodarczych.

Stąd też z poselskiej trybuny z równą troską padły uwagi i wnioski dotyczące rozwoju naszej bazy ekonomicznej, jak też zaopatrzenia rynku i gospodarki żywnościowej, rozwoju rolnictwa, budownictwa mieszkaniowego i świadczeń społecznych.

Akcentując, że przedstawione projekty planów gwarantują osiągnięcie ambitnych celów wyznaczonych kolejnymi etapami wszechstronnego rozwoju kraju — posłowie wskazywali, że dla uniknięcia napięć na różnych odcinkach frontu gospodarczego niezbędne jest wykorzystanie wszystkich rezerw.

Tę ogólną tezę dyskutanci ilustrowali przykładami z poszczególnych dziedzin gospodarki, z różnych regionów kraju. Podkreślano m. in. konieczność wypracowania klarownej i jasnej koncepcji agrarnej; jest niepokojące, że w całym wojennym 30-leciu nie zwiększył się średni obszar gospodarstw rolnych — zaś właśnie większe gospodarstwa mogą stać się silnymi jednostkami produkcyjnymi.

Podobne możliwości wykorzystania rezerw, lepszej organizacji pracy, bardziej efektywnego działania wskazywali posłowie w przemyśle, budownictwie, w handlu i usługach. Akcentowano również rolę, jaką w tych wszystkich przedsięwzięciach odgrywać powinna młoda nauka i postępowe techniczne kształcenie kadr specjalistów. Również i w tych dziedzinach istnieją rezerwy — stwierdzali posłowie, mówiąc m. in. o możliwościach rozszerzenia eksportu polskich opracowań naukowych i rozwiązań technicznych.

Debatę plenarną nad rządowymi projektami planów i budżetu Sejm kontynuuje w sobotę. Izba zapozna się również ze sprawozdaniami komisji sejmowych o projektach pięciu ustaw wiążących się z realizacją rządowego programu rozwoju rzemiosła i usług. PAP

Akcentując, że przedstawione projekty planów gwarantują osiągnięcie ambitnych celów wyznaczonych kolejnymi etapami wszechstronnego rozwoju kraju — posłowie wskazywali, że dla uniknięcia napięć na różnych odcinkach frontu gospodarczego niezbędne jest wykorzystanie wszystkich rezerw.

Tę ogólną tezę dyskutanci ilustrowali przykładami z poszczególnych dziedzin gospodarki, z różnych regionów kraju. Podkreślano m. in. konieczność wypracowania klarownej i jasnej koncepcji agrarnej; jest niepokojące, że w całym wojennym 30-leciu nie zwiększył się średni obszar gospodarstw rolnych — zaś właśnie większe gospodarstwa mogą stać się silnymi jednostkami produkcyjnymi.

Podobne możliwości wykorzystania rezerw, lepszej organizacji pracy, bardziej efektywnego działania wskazywali posłowie w przemyśle, budownictwie, w handlu i usługach. Akcentowano również rolę, jaką w tych wszystkich przedsięwzięciach odgrywać powinna młoda nauka i postępowe techniczne kształcenie kadr specjalistów. Również i w tych dziedzinach istnieją rezerwy — stwierdzali posłowie, mówiąc m. in. o możliwościach rozszerzenia eksportu polskich opracowań naukowych i rozwiązań technicznych.

Debatę plenarną nad rządowymi projektami planów i budżetu Sejm kontynuuje w sobotę. Izba zapozna się również ze sprawozdaniami komisji sejmowych o projektach pięciu ustaw wiążących się z realizacją rządowego programu rozwoju rzemiosła i usług. PAP

Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami opady śniegu. Temperatura maksymalna od —1 do —3 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIEN

Coraz bardziej do usług

Ja to rozumiem, już nie te czasy, kiedy praczka przychodziła do domu, zajmując tu kilka dni centralne miejsce swojej bali. Dzisiaj pierzemy sami, albo dowozimy białiznę do pralni. I błogosławieństwo za to techniki, z jej maszynami i automatami. Ale póki będę sam nosił np. okno do szklarza, póki będę dodatkami do „planu przerobu”, nie uwierzę, że usługi są rzeczywiście dla nas. Znajomy definitywnie zakończył w ten sposób naszą „nocną rodaków rozmowę”, dobił jąc mnie jeszcze wiadomością, że właśnie zabrakło szkła w „punktach usługowych”.

Nie miałem mu co współczuć, bo myjąc się zimną wodą od kilku dni oczekiwałem na naprawę gazowego piecyka w łazience, którego niaż nie można zanieść do naprawy. Obaj — malkontent i optymist — w jednakowoż bezradnej byliśmy pozycji, choć żyliśmy uczucia różne. Różnice zapatrywań brały się z oceny poziomu zaspokajania naszej chęci do wygod. Dzieliły nas: jego niecierpliwość i moja wyrozumiałość. Tak to bywa, gdy jeden mówi tylko o trudnościach, a drugi o rozwiązaniach. Na to, że jednak już dobrze zrobiono. Dobro po niej przyszła refleksja, że przecież obaj mieliśmy rację...

W gruncie rzeczy niecierpliwość znajomego rozbudzała była zasobność jego mieszkania: ma telewizor i lodówkę, pralkę, odkurzacz, misser i łazienkę wyposażoną (jakimś cudem) kafelkami. A więc żyłowy standard ogólnie dzisiaj dostępny w kraju.

Ten właśnie typowy poziom wielkości z nas — o paradoksie! — przysparza kłopotów, które dodają goryczy wygodzie i przyjemności używania.

Znajomy nie odkrył prawdy, że mamy kłopoty z usługami. Ale też nie chciał dojrzeć, iż jednak wiele się w tej sferze zmieniło i — teraz po V Plenum partii, po propozycjach rządowych przedłożonych Sejmu — zmieni się na lepsze. Myjąc się teraz zimną wodą, nie rozgrzeję się oczywiście statystyka, że w ciągu minionego pięcioletnia wartość usług dla ludności wzrosła o 72 procent, że była ona wyższa, niż przewidywał plan. Za mało też pokrzepia wiadomość, iż tylko w tym roku były one znowu większe o 12 procent, bo zapewne o jeszcze więcej procent zwiększyło się zapotrzebowanie na usługi, jako że coraz więcej mamy różne

go rodzaju zmechanizowanych sprzętów domowych. Jeśli nie patrzeć na problem tylko przez pryzmat własnych nie załatwionych zleceń w punktach usługowych, dojrzymy ogromny wysiłek i konsekwencje państwa w rozwoju sfery świadczeń dla ludności. Dowodem tego są zwłaszcza niedawne obrady Sejmu, któremu rząd przedłożył projekt programu rozwoju usług i rzemiosła.

Jak wynika z danych, zwłaszcza rzemiosło może się teraz czuć usatysfakcjonowane. Rządowe projekty przewidują bowiem wzrost przełomowe zmiany w ustosunkowaniu się do państwa, upatrując w nim główny czynnik rozwoju usług, zapewniając mu jakościowo nowe warunki rozwoju.

Złagodzenie polityki podatkowej, na którą mieć mają większy wpływ nie tylko władze terenowe ale i samorząd rzemieślniczy, zaniechanie praktyki domiarów, dalsze ulgi inwestycyjne, protegowanie przez państwo (w systemie podatkowym) szkolenia zawodowego i wzrostu zatrudnienia, nowe korzystne zasady ubezpieczenia społecznego rzemieślników — oto przekonujące środki dopingowe dla sfery usług.

Istotne dla praktyki gospodarczej jest to, że od przyszłego roku usługi stanowią będą część narodowego planu, co oznacza również zasadnicze traktowanie ich, jak obecnie przemysłu czy rolnictwa. Wynika to z konsekwentnie z wcześniejszych programowych uchwał VII Zjazdu, wspólnych postanowień Biura Politycznego KC partii i Prezydium CK Stronnictwa Demokratycznego.

Rządowemu programowi rozwoju usług towarzyszyć mają poważne środki inwestycyjne, decyzje ekonomiczno-finance i organizacyjne oraz dyrektywa, że zadania w tej dziedzinie wyznaczone — muszą być wykonane. Obowiązek ten wspierają zasadnicze zmiany w systemie zaopatrzenia usług w materiały z centralnej puli oraz z rezerwy posiadanych przez wojewódów.

Wszystkie te przedsięwzięcia i nowe ważne postanowienia, wynikają z zamierzeń w sferze zaspokajania potrzeb ludności do roku 1980. Do końca bieżącej pięcioletki rząd wyznaczył zwiększenie usług o 70 procent, będzie to więc tempo wyższe niż ogólny wzrost produkcji oraz przyrost dochodów przeciętnej ro-

dziny. To przyspieszenie w usługach jest też większe od ustalonego na VII Zjeździe partii.

Szczegółowy program, referowany na Sejmie przez wicepremiera Tadeusza Pykę, przewiduje np. podwojenie wartości tzw. usług bytowych, zwłaszcza pralniczych (2,2 raza), remontowo-budowlanych, napraw sprzętu zmechanizowanego gospodarstw domowych (2,5 raza). O ponad 80 procent wzrosną również obsługa turystyczna w ruchu krajowym i zagranicznym.

Usługom sprzyjać będzie również nowa polityka zatrudnienia. Dotychczas roczniki wstępujące w wiek produkcyjny wchłaniane były przez przemysł i budownictwo. Obecnie, dzięki uzbrojeniu ich w nową, wydajną technikę (placilism na to w poprzednich latach) dwie trzecie przyrostu zatrudnienia można przekazać szerokiej sferze usług, w tym również transportowi, służbie zdrowia, gospodarce mieszkaniowej i komunalnej oraz handlowi.

Program to do realizacji „od zaraz”. Kilka dni temu informowaliśmy właśnie o poznańskiej koncepcji usprawnienia usług lokatorskich, tych najbardziej potrzebnych na co dzień drobnych napraw: zamka, czy junkersa, odnowienia mieszkania czy wymiany zepsutej grzałki w lodówce. Oddział Usług Osiedlowych, wyspecjalizowanej wojewódzkiej spółdzielni, uruchomił nie dawno trzy swoje ośrodki w dzielnicach Poznania, na Ratajach, Witogrodach i Grunwaldzie, aby skrócić drogę do ceniodawcy do punktów usługowych. Sprawdza się więc już ta nowa koncepcja rzeczywistej usługi ludziom pracującym, zabiegającym i zakłopotanym z powodu rosnącej majątności.

Skoro w tym pięcioleciu ma się podwoić sprzedaż „maluchów”, zapewne mój znajomy kupi sobie upragnionego „Fiat’a”, siedząc się potem na kolejki przed warszatkami, gdy tymczasem z naprawą nie po winien mieć kłopotów. Wątpię, czy da się uspokoić wów czas znajoręgo stwierdzeniem, że — jak się to teraz przewidyuje — usługi motoryzacyjne wzrosły do 1980 roku czterokrotnie. Będzie to znów zdanie problemów w mini i makroskali.

Taka jest po prostu kolej narastania i zaspokajania potrzeb. Tam, gdzie ta koleśność jest odwrócona, inny bywa sens rzeczywistości: po daż większa od popytu znaczenie bowiem stagnacji. I w kieszeni i w gospodarce. Ale to osobny temat.

ZBILUT SEK

„Express Poznański”. Dziennik, którego pierwszy numer ukazał się 19 grudnia 1946 roku. Przeciętny obecny nakład poznańskiej popołudniówki — 105 tysięcy egzemplarzy.

Pismo cieszy się ogromną popularnością wśród swoich czytelników. Stale, zwłaszcza w Poznaniu, jest go za mało. Można śmiało powiedzieć, że jest czytane przez wszystkich. Tę swoją poczytność zawdzięcza różnorodności przedstawianych na swych łamach treści. Od najważniejszych wydarzeń politycznych dnia po... plotki ze świata, modę, kryminał i horoskop. Od opisu codziennych radości i kłopotów mieszkańców Poznania i Wielkopolski — po ostatnie wydarzenia sportowe, po pełen pobłażliwej ironii i sytuacyjnego humoru komentarz rysunkowy Henryka Derwicha — „A propos”. Każdy znajdzie w „Expressie” coś dla siebie ważnego, coś go interesującego szczególnie. Dewizą redakcyjną pisma, jak przystało na szanującą się popołudniówkę jest — szybka, natychmiastowa reakcja na wydarzenia oraz równie ważna — maksymalna lapidarność, zwięzłość informacji.

Fakt, że wiele poznańskich, wielkopolskich rodzin nie wyobraża sobie dnia bez lektury „Expressu” wynika nie tylko z zawartych w piśmie treści. W XX wieku, w Polsce Ludowej, prasa jest współorganizatorem życia zbiorowego. Wynika to z rzetelnego rozumienia przez dziennikarzy swojej służby społecznej.

W 30 rocznicę popularnego dziennika

STO LAT!

„Express Poznański” pochwalić się może szczególnie żywą więzią ze swoimi czytelnikami. M. in. prowadzi w szerokim zakresie poradnictwo telefoniczne. Fachowcy z poszczególnych dziedzin informują przez redakcyjne telefony o prawodawstwie, sposobie spędzania czasów, ubezpieczeniach społecznych, przepisach celnych. Przez telefoniczną Poradnię Planowania Rodziny wybitni specjaliści z dziedziny ginekologii, położnictwa, seksuologii już od ponad 15 lat udzielają czytelnikom „Expressu” swoich porad.

Jednym z najpiękniejszych działań dziennika jest coroczna akcja „Radość pod choinkę” — organizowanie pośród społeczeństwa zbierania podarków świątecznych dla dzieci pozabawionych rodzin.

„Express Poznański” szczególne zasługi ma na polu działalności kulturalnej. Jak przystało na pismo poznańskie szczególną wagę przypisuje się muzyce. Swe 15-lecie obchodzą już organizowane dla środowisk pracowniczych Poznania wspólnie z Filharmonią Poznańską i WRZZ popularne Koncerty Poznańskie. Premiera z „Expressem” to przedstawienia operowe dla zakładów pracy. „Po dobrej pracy dobra rozrywka” to z kolei koncerty, głównie rozrywkowe, organizowane przez pismo wspólnie z Pałacem Kultury dla pracowników produkcyjnych zakładów. Piękno polskiego języka propagują organizowane w poznańskim Empiku turnieje recytatorskie „Wierzbowski Liście”...

Wielką popularność pismu przynoszą także jego od lat z powodzeniem organizowane akcje sportowe: plebiscyty na 10 najlepszych sportowców i trenerów Wielkopolski, Małe Wyścigi Pokoju, memoriały żużlowe im. Alfreda Smoczyka.



Są to oczywiście tylko niektóre z akcji społecznych „Expressu”. Jest ich przecież tyle ile spraw przynosi życie, na którego bogaty rytm ludzie redagujący poznańską popołudniówkę są jakże wrażliwi.

Dziennikarzy pracuje w „Expressie Poznańskim” dwudziestu. Wielu dawnych „expressowców” zajmuje odpowiedzialne stanowiska w całej prasie polskiej. Dziennikarze poznańskiej popołudniówki zjeżdżali całą Europę, ale i przysyłali już swe korespondencje z Ameryki Południowej i Północnej, z Afryki, z Dalekiego Wschodu. Są wśród nich seniorzy poznańskiego dziennikarstwa, są najmłodsi adepci tej sztuki. Jest jedyny poznański fotoreporter kobieta, Danuta Matuszewska. Wśród „expressowców” dwudziestki są prawnicy, filolodzy, ekonomiści. Jest inżynier, artysta-plastyk, poeta.

Ten właśnie dziennikarz-poeta był ongiś współtwórcą poznańskiej grupy poetyckiej, która jako swoje hasło przewodnie przyjęła formułę „Poezja chlebem powszednim”. Tę piękną poetycką metaforę warto straswestować, przypomnieć z okazji jubileuszu „Expressu Poznańskiego”.

Jak chleb codzienny, jak rzecz oczywista i konieczna jest to pismo niezbędne i potrzebne mieszkańcom naszego regionu.

Przy okazji chciałbyśmy tą drogą przekazać naszym drogim Koleżankom i Kolegom z „Expressu Poznańskiego” najserdeczniejsze, najszczerze życzenia dalszych równie pięknych osiągnięć w pracy redakcyjnej oraz powodzenia i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Sto lat!

Zespół

„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

W Tatrach zima w pełni



W nas, na nizinach, zimy jeszcze tak bardzo nie odczuwamy, ale w Tatrach sezon zimowy, a zatem i narciarski, już w pełni. Zapelniają się domy wczasowe i ośrodki rekreacyjne. Na szlaki wyruszyli narciarze (na zdjęciu).

CAF — fot. — Momot

Zegarki „Sława” godne swego miana

Korespondencja z ZSRR

Wobecnej dobie pośpiechu, gdy liczy się każda minuta, coraz częściej spoglądamy na zegarki. Rosną też wymagania w stosunku do oowych czasomierzy — muszą być one dokładne i niezawodne. Takim właśnie cechem odpowiadają radzieckie zegarki marki „Sława” produkowane w zakładach moskiewskich.

Historię i dzień dzisiejszy tej fabryki i całego radzieckiego przemysłu zegarmistrzowskiego można odwieźć do muzeum zakładowego. Na jednej z jego ścian wisi duża mapa świata, na której palą się 72 lampki. Do tyłu bowiem krajów wysyłane są tu tejsze zegarki. Wśród odbiorców figuruje również... Szwajcaria, co przecież nie wymaga komentarzy.

Warto przy okazji przypomnieć, że w swoim czasie szwajcarscy specjaliści wyrazili pogląd, iż Rosja nigdy nie opamięta masowej produkcji zegarków. Miało to miejsce w roku 1928, kiedy rząd radziecki zwrócił się do Szwajcarii z prośbą o przeszkolenie w tym zakresie kilku inżynierów. Jak dalece przepowiednie te

nie sprawdziły się, świadczy choćby taki przykład, że tylko w 1974 r. i tylko do Kanady Związek Radziecki dostarczył około 800 000 zegarków. Wielką popularnością cieszą się one w krajach socjalistycznych. Np. do Czechosłowacji w bieżącej pięcioletce przewidziane są dostawy wartości 14,4 mln. rubli.

Oczywiście, droga do międzynarodowego uznania nie była ani krótka, ani łatwa. Zgromadzone w muzeum eksponaty ukazują etapy rozwoju radzieckiego przemysłu zegarmistrzowskiego. Znajdują się tu pierwsze budziki i zegary, wahadłowe, uliczne czasomierze o półmetrowej średnicy, ciężkie zegarki kieszonkowe i zegary biurkowe — nie zawsze najestetyczniejsze, ale wiernie służące ich dawnym użytkownikom. W jednej z gablot przechowywany jest męski zegarek kieszonkowy, wyprodukowany w 1935 r., a ofiarowany muzeum przez mieszkańca Moskwy — A. Kulikowa. W liście, który przesał on wraz z zegarkiem, czytamy m.in.: „Służył mi wiernie przez cały mój szlak bojowy, choć nieraz znalazł się w wodzie — przy forsowaniu

Dniepru czy Wisły — i narażony był na różne wstrząsy. I dotychczas niezawodnie pokazuje czas: W 1945 r. dałem go do czyszczenia zegarmistrzowi w Wiedniu. Powiedział, że mechanizm jest dobry, wykonany przez fachowe ręce...” Takich listów pochwalnych jest w muzeum wiele.

Obecnie fabryka produkuje ponad 50 odmian zegarów i zegarków: ręcznych, ściennych, biurkowych, w formie bransolet, medalionów itp. Tylko damskie zegarki wykonywane są w 120 różnych oprawach, które można sobie dobrać w zależności od gustu i przeznaczenia. Produkowane są także zegarki specjalne, przeznaczone np. dla akwaudów, czy nawi gatorów lotniczych.

W ciągu ostatnich 10 lat fabryka bardzo się zmieniła. Została rozbudowana i unowocześniona. W minionej pięcioletce zainstalowano w zakładzie 1400 nowych maszyn i urządzeń — w większości automatów i pół automatów. Modernizacja techniczna fabryki wpłynęła na wzrost efektywności produkcji a rentowność zwiększyła się 3-krotnie.

Ze 140 milionów zegarów i zegarków wyprodukowanych w tym zakładzie w ciągu pół wieku 35 milionów wykonano w minionym pięcioleciu. Po koniec bieżącej, dziesięcioletki roczna produkcja osiągnie 10 milionów czasomierzy. Już obecnie co sekundę wykonywana jest jedna „Sława”.

Załoga fabryki (w zdecydowanej większości kobiety) troszczy się jednak nie tylko o ilość, ale również o jakość produkowanych wyrobów. Wszystkie ich części są dokładnie badane, a proces montażu podlega również ścisłej kontroli. I dlatego właśnie „Sławy” odznaczają się punktualnością i niezawodnością.

Moskiewskie zakłady nie po przestają na dotychczasowych osiągnięciach, stale poszukują nowych rozwiązań, unowocześniają produkcję. Aktualnie dbają o doskonałość produkcji zegarków ręcznych nowego typu — kwarcowych i elektronicznych. Zegarki te, których seryjną produkcję rozpocznie się jeszcze w bieżącej pięcioletce, oznaczają się szczególną dokładnością. Odchylenia nie przekraczają 2—3 sekund w skali miesiąca.

WADIM JEREMIN

STRONA

GŁOS — 18/19 XII 1976

Fundusz rozwoju twórczości plastycznej

Poziom kultury plastycznej wśród ogółu społeczeństwa, stan estetyczny osiedli mieszkaniowych, ośrodków wypoczynkowych i turystycznych, zakładów pracy i hal fabrycznych, a także produkowanych urządzeń przedmiotów codziennego użytku bardzo często nie odpowiada współczesnym wymogom. A jednocześnie co roku nury uczelni plastycznych opuszczają młodzi, utalentowani absolwenci. Jak pogodzić tę pozorną sprzeczność?

W celu zwiększenia udziału twórczości plastycznej w gospodarce narodowej, rozszerzenia państwowego i społecznego mecenatu nad plastyką oraz zacieśnienia kontaktów między twórcą i odbiorcą sztuki, a także aby inspirować środowisko plastyczne do tworzenia dzieł o wysokich walorach artystycznych i ideowych powołano został przed czterema laty Fundusz Rozwoju Twórczości Plastycznej. Wynosi on około 10 milionów zł rocznie. Składa się nań: oprocentowanie w wysokości 3 proc. obrotu handlu dziełami sztuki, dobrowolne świadczenia artystów plastyków, organizacji społecznych, załóg przedsiębiorstw państwowych i organizacji spółdzielczych. Dyspo-

nentem funduszu jest minister kultury i sztuki. Podejmuje on decyzje po zasięgnięciu opinii Rady Funduszu Rozwoju Twórczości Plastycznej. W jej skład wchodzi przedstawiciele Związku Polskich Artystów Plastyków, Centralnej Rady Związków Zawodowych, Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki, administracji państwowej i gospodarczej, organizacji społecznych.

Środki funduszu przeznaczone są na stypendia twórcze dla uzdolnionych plastyków, na popieranie społecznych inicjatyw w dziedzinie upowszechniania plastyki oraz na nagrody za wybitne osiągnięcia ideowo-artystyczne w zakresie sztuk plastycznych. Z funduszu czerpie się między innymi na pomoc materialną przy budowie i wyposażeniu pracowni plastycznych, na zakupy dzieł sztuki współczesnej na potrzeby instytucji kulturalno-oświatowych, organizowanie wystaw i konkursów na dzieła współczesne, a także plenerów malarskich i rzeźbiarskich.

Przykładowo w roku przyznano stypendia twórcze 40 artystom (w tym 6 projektantom z 3 zakładów pracy). Kilka stypendiów dotyczyło pleneru i wystawy „Rurociąg przy-

jaźni” oraz akcji „Sojusz świata pracy”. W roku ubiegłym zakupiono ze środków funduszu zestawy dzieł sztuki dla ośrodków polonijnych i do zakładów pracy, zakupiono dzieła sztuki dla Muzeum im. Wysockiego w Bydgoszczy, dla Muzeum Kujawskiego we Włocławku oraz muzeum okręgowych w Olsztynie i Gorzowie. Sfinansowany został projekt galerii rzeźby w parku rogańskim, pomnik „Ku czci rozstrzelanych” w Nowym Sączu, zakupiono rzeźby dla Przemysła i Rybnika.

Ponadto zorganizowano 7 międzynarodowych plenerów, adaptowano i wyposażono pracownie ceramiczne w Warszawie i Poznaniu, pracownię graficzną w Białymstoku, Krakowie i Warszawie.

Ze środków funduszu sfinansowano też konkurs „Plastyka w architekturze” i 11 wystaw, jak np. „Zabawka jakiej nie było”, „Triennale tkaniny uni-kalnej”, „Scenografia do sztuk Witkacego”, a także wystawę prac dyplomowych wyższych uczelni z zakresu wzornictwa przemysłowego. Przyznane z tegoż funduszu zostały nagrody dla 2 historyków sztuki za odkrycie obrazu El Greco, nagrody konkursowe na XXX-lecie Polski Ludowej oraz dla absolwentów uczelni plastycz-

nych za projekty wykorzystane przez przemysł (dla 8 grup asortymentowych).

Z tego funduszu, wydawane są katalogi, almanachy (np. rzeźby krakowskiej, rzeźby szczecińskiej) i „Teki koszałiska”.

Spółeczny charakter funduszu i jego ambitne zamierzenia zaskakują na większe zainteresowanie społeczeństwa, zwłaszcza wielkich zakładów pracy. Szczególnie, że współudział własnych środków zakładu zapewnia niejednokrotnie — jak to było w przypadku zakładów H. Cegielski w Poznaniu — realizację kompleksowego opracowania plastycznego całego zakładu, otoczenia fabryki, ciągów produkcyjnych z uwzględnieniem warunków pracy i wypoczynku.

Próby rozwiązań kompleksowych, związanych z udziałem plastyki w życiu społecznym (np. opracowań plastycznych obiektów czy osiedli mieszkaniowych) nie może odbywać się bez udziału samych zainteresowanych, którzy muszą zgłaszać swe potrzeby i postulaty.

Do kształtowania wizualnego środowiska człowieka przy czynić się mogą również organizowane w zakładach pracy nie tylko wystawy obrazów czy rzeźb, ale i pokazy, jak urządzić np. mieszkanie czy estetycznych drobiazgów. W ten sposób, być może, skuteczniej można by wciągnąć ludzi w krąg zainteresowań plastycznych. I to także tych, których sztuka dotychczas nie interesowała.

KRYSTYNA BOERGEROWA

Metoda na objazd

Idea teatru wędrującego z przedstawieniami do wiejskich środowisk przemysłowych i miast jest idea piękna. Nie zmienia to jednak faktu, że teatry mające obowiązek tzw. objazdu są w większości teatrami prowincjonalnymi, dla sam objazd jest obowiązkiem piekielnie uciążliwym, wymagającym od aktorów wiele trudu i poświęcenia w spełnianiu owej zaszczytnej misji. Co więcej — teatr, prezentujący spektakl w środowisku odległym o kilkadziesiąt i więcej kilometrów od macierzystego miasta, najczęściej sam (jako instytucja) jest inspiratorem, organizatorem tych spotkań. Teatr wynajmuje sale, rozprowadza bilety, zapewnia reklamę. Wobec braku konkretnych umów między teatrem a animatorami kultury w terenie owe spotkania teatralne są w zasadzie niesystematyczne, przypadkowe.

Sądze, że bardzo dobre rozwiązanie tego kłopotliwego dla teatrów objazdowych problemu znalazł Teatr Ziemi Krakowskiej im. L. Solskiego w Tarnowie. Otóż teatr ten, docierający z przedstawieniami do jedenaście województw, podpisał roczne umowy z szesnastoma zakładami pracy, na mocy których zobowiązuje się do stałych, systematycznych wizyt w danym mieście, środowisku.

— Dotychczas — mówi dyrektor tarnowskiego teatru, Ryszard Smolewski — myśmy byli odpowiedzialni za organizację widowisk, reklamę, sprzedaż biletów... Bywaliśmy w terenie przypadkowo i w zasadzie w pełni odpowiedzialni za efekty tego bywania. To jasne, że ta przypadkowość powodowała jeden niedobry skutek — nie byliśmy teatrem publiczności gdzieś w Dębicy, Radomiu, Bisku czy Skarżysku; byliśmy mile widzianymi gośćmi, ale nikt nie mógł powiedzieć: to jest nasz teatr, ani my nie mogliśmy twierdzić, że jest nasz publiczność. Podpisane z domami kultury w większych miastach i przede wszystkim w ośrodkach przemysłowych umowy dają gwarancję systematycznych kontaktów z terenem, regulują nasz harmonogram objazdu, a także — taką mamy przynajmniej nadzieję — skutki tej systematyczności powinny objawić się w powstawaniu nawyków chodzenia do teatru.

Przedwcześnie byłoby mówienie o tych skutkach, ale logicznie myśląc, można ich się spodziewać. Jeśli bowiem regularnie raz w miesiącu tarnowski teatr będzie prezentować swoje przedstawienia w ZDK „Stomilu” w Dębicy, w ZDK Zakładów Metalowych w Skarżysku, w WDK w Przemyśle czy w centrum kultury robotniczej w Mielcu, to należy przewidywać, iż ta systematyczność stanie się regułą, widzowie przyzwyczają się do tych wizyt, będą mówić: to jest nasz teatr.

Z zawartych umów płynie jeszcze jedna istotna korzyść dla samego teatru — wszystkie dotychczasowe obowiązki organizatora spotkań teatralnych przejął domy kultury, które mogą przecież również proponować oryginalne formy współpracy z teatrem oraz popularyzacji sztuki scenicznej. Jak na przykład w przypadku zakładowego Domu Kultury tarnowskich „Azotów”. A jest to przykład znamienity i ciekawy. Otóż przed paroma tygodniami Teatr im. L. Solskiego w ramach tak zwanych premier robotniczych wystawił w sali widowiskowej premierowe przedstawienie „Derby w pałacu” J. Abramowa. Była to już trzecia z kolei premiera, którą teatr — jeśli tak można powiedzieć — podarował pracownikom „Azotów”. Każde z tych spotkań zamyka spektaklowa dyskusja z aktorami i twórcami przedstawienia oglądanego w specyficznej, uroczystej atmosferze. Ze strony widowni udział w tych ocenach i analizach obejrzanego przedstawienia biorą członkowie istniejącej przy teatrze — społecznej rady teatru, której przewodniczy zastępca dyrektora inż. Franciszek Kątny. Trzeba przyznać, iż ta forma współpracy musi w efekcie powodować wzrost popularności teatru w środowisku robotniczym, uczy patrzeć i rozumieć teatr. Złazszcza, że aktorzy teatru na co dzień bywają w zakładowym Domu Kultury „Azotów”.

O popularyzacji teatru mówi i pisze wiele, jest to bowiem dziedzina sztuki chyba najbardziej oddziaływająca na odbiorcę, spełniająca istotne funkcje społeczne i wychowawcze. Wszelako nie zdarza się, by do Dębicy, Mielca czy Nowego Sącza przyjechał któryś z uznanych teatrów krakowskich lub warszawskich. Zadania rozdzielono tu skrupulatnie — są sceny stałe i są sceny stałe z obowiązkiem organizowania przedstawień w tzw. objeżdżie. Jakże są warunki i efekty tych teatralnych wojaży — o tym pisze się już rzadziej. Myślę, że Teatr im. L. Solskiego w Tarnowie znalazł metodę na ułatwienie tych warunków — oraz na zwiększenie efektów oddziaływania sztuki. Przykład wart jest popularyzacji, ale pod tym warunkiem, że nie tylko teatry, ale również animatorzy i działacze kultury będą chcieli znaleźć drogę do wzajemnych porozumień.

HENRYK CYGANIK
„Gazeta Południowa”, Kraków

TEATR

Don Kichot dla dzieci i dorosłych

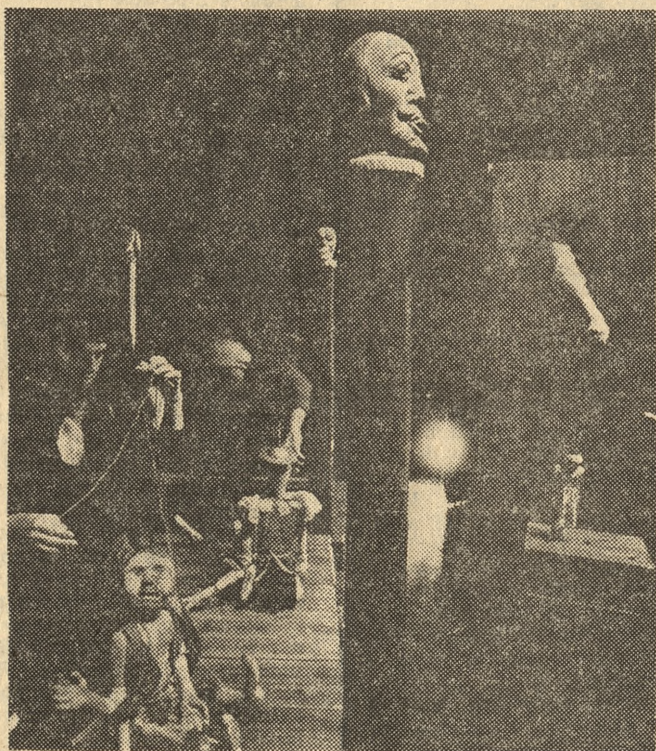
Poznański Teatr Lalki i Aktora nie chce być tylko teatrem dla dzieci. Pod firmą „Marcinek” wystawia więc bajki dla najmłodszych — na swej „Scenie Młodych” prezentuje spektakle adresowane do młodzieży uczącej się, przy czym od biorcami ich mają być zarówno uczniowie jak i studenci. Obie te ceny w samych założeniach wych miały zasadniczo różnić się między sobą. I to nie tylko samą swą formułą teatralną, ale programem myślowym.

Wyobraźnię dziecka atakował więc „Marcinek” przede wszystkim bogactwem doznań estetycznych: piękną muzyką i scenografią i niebanalną z reguły literaturą. Młodych widzów natomiast ragnął pozyskać przede wszystkim prowokując do sporów i dyskusji treścią swych widowisk, dysponując na plan pierwszy jakiś ważki problem społeczny, filozoficzny czy moralny. Taki też właśnie charakter miały realizowane na tej scenie premiery: „Serdeczny stary człowiek” Miłodek, „Akcia Węga”, „Duerrenratia”, „Szury”. Na potrzeby przy odwołania dla młodzieży tak właśnie pomyślanych widowisk wskazywali zresztą i krytycy i wyhowawcy — „Sądze — pisła Krystyna Mazur w „Materiałach i Triennale Sztuki dla Dziecka” — że teatr dla nastolatków winien być przede wszystkim teatrem problemu, a nie ekspozycji teatralności. Widzowie powinni przychodzić do tego teatru zainteresowani życiem i rozmową na ważne dla nich tematy. Winni oglądać tu spektakle, które nie epatują teatralnością, lecz klarownie i prowokująco rysują problemy”.

Do przypomnienia założeń programowych „Sceny Młodych” w teatrze Lalki i Aktora w Poznaniu prowokuje niejako najnowsza premiera „Don Kichota” według Cervantesa. Jej czesochłowiecy realizatorzy: Josef Krofka, Franciszek Witke, Vera Riczarova i Jirzi Vysohlid dali naszej publiczności bardzo piękny spektakl. Znako- nity jest w nim przede wszystkim muzyka i scenografia. Wiele jest obrazów zakonponowanych zostało z dużym mistrzostwem znamionującym świetne temlosio teatralne Josefa Krofki. W tym niezwykłym pięknym, foliorystycznym i poetyckim w całym swym charakterze widowisku, problem i dramat don Kichota doje się jednakże schodzić na plan dalszy. Oglądając ten spektakl, pozostajemy pod urokiem za-

słowanych w nim środków teatralnych, ale równocześnie odczuwamy niedosyt problemów i treści, które mogłyby rzeczywiście poruszyć młodego odbiorcę. Jest to niewątpliwie jeden z najciekawszych teatralnie spektakli zrealizowanych na tej scenie w ostatnich latach, ale zarazem jest to jednak spektakl bardzo artystowski.

Przedstawienie swoje rozgrywa Krofka w dwóch odrębnych, ale wzajemnie nakładających się na siebie planach, posługując się przy tym zarówno żywymi aktorami jak i lalkami. Przywykli do pracy z lalką aktorzy świetnie na ogół radzą sobie z użyczeniem głosu i animacją. Nie zawsze jednakże potrafią nasycić swą osobowością odgrywane role i postacie. Gdyby głównym adresem tego spektaklu była widownia dziecięca, można by tujać mówić tylko i jednoznacznie o sukcesie. Wydoje się wszakże, iż od biorca młodzieżowy czego innego już dziś oczekuje w swoim teatrze. Mniej podatny jest na uroki formalne, teatr interesuje go raczej poprzez konkretne sprawy i problemy, z jakimi zwracają się do niego ze sceny. „Don Kichot”



Na zdjęciu: jedna ze scen „Don Kichota” w inscenizacji Josefa Krofki.

Fot. — J. Plazek

Krofka jest więc raczej spektaklem dla dzieci i dla... dorosłych.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Lalki i Aktora w Poznaniu, Scena Młodych — „Don Kichot”, widowisko Josefa Krofki na

motywach z Cervantesa w przekładzie A. i Z. Czerny oraz A. Zakrzewskiego. Inscenizacja i reżyseria: Josef Krofka, scenografia: Franciszek Witke, Kostiumy: Vera Riczarova. Muzyka: Jirzi Vysohlid. Premiera prasowa: 27 listopada 1978 r.

W Okręgowym Sądzie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, występujący z powództwa Tadeusz W. wygrał sprawę przeciwko Urzędowi Miasta i Gminy w K. Sentencja wyroku wydanego w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jego uzasadnienie, potwierdzają oczywiście prawdę i jej ujęta w normach prawa sprawiedliwość oraz — mówiąc najprościej — zdrowy rozsądek — określają istotę naszej praworządności.

Nie oznacza to jednak, że człowiek mający rację, występujący w obronie swych praw, zwycięża od razu. Nie znaczy to także, że zdrowy rozsądek cechuje każde z bez wyjątku działanie urzędników, w konkretnym przypadku — na miejsko-gminnym szczeblu. W listopadowym numerze „Życia Partii” wiele miejsca poświęcono przyczynkowemu przypadekowi „zauroczenia władzą” sytuacji, w której Obywatel Naczelnik chciał być Jasne Wielmożnym Naczelnikiem, uosobieniem Władzy, a nie rzetelnym realizatorem partyjnych wytycznych i rządowych ustaleń. Te zaś — przypomnijmy raz jeszcze kolejną prawdę — stanowią, iż urzędnik reprezentujący terenowy organ władzy winien strzec interesów państwa, reprezentować je jak

najgodniej, dbając zaś o autorytet ludowej władzy i prestiż urzędu być... sługą — tak jest! — społeczeństwa, reprezentantem społecznych interesów.

To wszystko mając na względzie wypada zacząć teraz od początku.

Przez wiele lat mieszkańcy kilkutysięcznego miasteczka K. cierpieli na brak wody. Dopóty K. żyło sobie sennie i nijako, dopóki przeważały prywatne posesje i domki, jakoś sobie radzono: wiercono kolejne studnie, montowano pompy, ustawiano starożytne żurawie. Zdarzyło się przecież przed kilku laty — nie inaczej niż w całym kraju — że w K. powiały nowe wiatry. Na miejscu i w okolicy zbudowano nowe zakłady pracy, przybyło i perspektyw i potrzeb. Wychodząc tym ostatnim narażeni, powstała w K. spółdzielnia mieszkaniowa, której kilkupiętrowe nowoczesne bloki przy ulicy im. Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego są widocznym dowodem postępujących przemian.

Faktem jest, że w nowoczesnych domach mieszka się wygodnie, faktem, że każdy byłby gotów przenieść się z chałupy do spółdzielczego mieszkania, ale faktem i to, że nie tylko na piętach lecz i na parterze w nowych blokach per-

manentnie brakowało wody. Miejska hydrofornia była albo w remoncie, albo popsuta, z kranów skąpo ciekły kropelki, mieszkańcy dyżurowali nocami, by wałąc w patelnię gdzieś przed świtem zaalarmować sąsiadów: — Jest woda!

Zalono się w spółdzielczej administracji, pisano monity i skargi, zwoływano zebrania, radzono i dyskutowano. Przychodzili bardziej i mniej ważni przedstawiciele władz, którzy przyznawali rację i rozkładali ręce: — Obiektywne trudności...

1 lipca, po miesiącu, w którym wodę noszono do mieszkań kubekami z prywatnych studni, przysłowiowa kropla przelała dzbą cierpliwości. Osiemdziesięciosobowa grupa mieszkańców osiedla przy ulicy im. KBW poprosiła o rozmowę z miejscowym Naczelnikiem.

Naczelnik stwierdził: — Postaramy się. Spółdzielcy — będąc jeszcze w sali konferencyjnej — samorzutnie zgłaszali się do grupy „dyżurnych”: 12 osób zobowiązało się patrolować nocami ulicę K., baczyć, czy nikt nie używa wody z miejskich

Próba topienia w wodzie

Przegrywają ale wstyd pozostaje

wodociągów do podlewania ogródków i mycia samochodów. Zabraniało tego wcześniej wydane zarządzenie...

W tym miejscu pojawia się bohater zdarzenia — Tadeusz W. Przez kolejne lata był pracownikiem miejsko-gminnego urzędu. Zatrudniony na stanowisku inspektora do spraw budownictwa, cieszył się doskonałą opinią oraz zaufaniem współ pracowników.

Tadeusz W. nie zabierał głosu, nie żalił się i nie narzekał, nie krytykował opieszłości administracji spółdzielni czy naczelnika. Pechem Tadeusza W. było to, iż zamiast do końca siedzieć jak mysz pod miotłą, ujawnił swą aktywność: zgłosił się do grona ochotników, którzy nocami mieli pilnować przestrzegania przez mieszkańców K. zarządzenia władzy w sprawie oszczędności wody.

A naczelnik poczuł się dotknięty i urażony. Do zdarzenia natychmiast dorobiono całą legendę, pseudoideologię, którą jakże chętnie posługują się

urzędnicy nie mogący pochwalić się prawdziwymi sukcesami.

Zrozumiałą jest rzecz, że przy takiej interpretacji sprawy udział Tadeusza W. w lipcowym spotkaniu był wręcz skandalem. Dotknięci ambicjonalnie urzędnicy postanowili w tym przypadku wykazać się szybkim i sprawnym działaniem. 6 lipca Naczelnik wyzywał do siebie Tadeusza W. i „proponuje” mu napisanie pódania o zwolnienie „na własną prośbę”. Zainteresowany odmawia. Zostaje więc zwolniony „bez wypowiedzenia, w trybie natychmiastowym”.

Już 9 lipca odpowiednie papiery są przygotowane. Tadeusz W. zostaje wyrzucony po 11 latach z pracy. Terenowa Komisja Odwoławcza do spraw pracy urzędująca przy... Naczelniku Miasta i Gminy, oddała — czego należało się spodziewać — odwołanie zainteresowanego od decyzji o zwolnieniu dyscyplinarnym.

Obecność

„Szósta dwadzieścia siedem. Dzień dzisiejszy trwać będzie siedem godzin i pięć dziesiąt dwie minuty. Dzisiaj w Europie temperatura — w Rzymie siedemnaście stopni... Wiadomości. Umierające miasto Wenecja znów znalazło się pod falami przyprawy morskiej go”.

To był początek dnia. Teraz jest już południe. Na dworze śnieżyca grudniowa. Gawrony obsiadły drzewa, popatrzą smętnie, prze krzykują się gawronio.

Lazarz, Berwińskiego 5. Piękna willa otoczona kutą kratą. Duże, ładne okna. Szczelnie zakryte, choć to dzień w pełni, żaluzjami. Świerki w ogrodzie.

Wewnątrz — jak to w pięknych, stylowych budynkach bywa — kunsztowne schody, kominek. Wielkie okno ozdobione witrażem na półpiętrze. Schodzę w dół, do piwnicy.

„A ja wam mówię, że człowiek dorosły, to jest ten, który jest odpowiedzialny za otoczenie”. „Poczekaj, Ania coś powie”. „Darek, gdybyś dzisiaj był w takiej sytuacji jak Judy, to...”

Taśma przewija się bezszelestnie. Słychać czyjś śmiech, ktoś spieszy się ze swoją racją, przerywa drugiemu. „To się usunie, te zbędne szumy”. B.M. coś przycina, skleja. Zwiłki taśmy leżą wokół niej na ziemi.

Ongiś tu był konsulat francuski, w czasie wojny siedziba Greisera. Dzisiaj mieści się tutaj — poznańskie radio.

„Bo u nas praca, wiesz, jest taka, jak by to określić...” B.M. jest zafrasowana, chciałaby być dokładna. Zawsze z taką ciężką, ciemną torbą aparatury u boku, z mikrofonem „Proszę powiedzieć jak pan...” — teraz tu u siebie jest jak ta gospodyni w domowym swym gospodarstwie.

Po tych kunsztownych schodach. Jeden z pokoi, jak wszystkie tu wyłożony dźwiękoszczelną płytą. Żywa, pełna pulsującego w niej napięcia ciemna dziewczyna. Zegary z ogromnymi sekundnikami. Mikrofon na stole. „Tutaj każde słowo już wprost. Trzeba być skupionym, bo przecież...” Spikernia.

Inny z pokoi. Zatłoczony

biurkami i szafami. Zwiłki taśmy. Od stołu montażowego śpiew „Oto dziś dzień krwi i chwały”. A.N. nagrał to w szkole oficerskiej. „Taki zimno teraz, w czarną tę defiladę nagrywanie to...”

Jakieś maszyny, urządzenie. Zadzierzysty, z wysoko zawiniętymi rękawami swetra białowłosego mężczyzna, coś włącza, przesuwając. Słychać wspaniały ryk jeleń. Niesie się dźwięk głucho, przejmująco.

W tej willi — pełno za kamarków, przejść niespodzianych. „A tu w nocy jak się zostaje na dyżurze, straszny trochę. Ktoś jakby na palcach po schodach... Słychać kogoś mówiącego”. A może to z tych zbędnych

zwiłków taśmy czyjaś tam racja, czyjś głos — swego się dopominają?

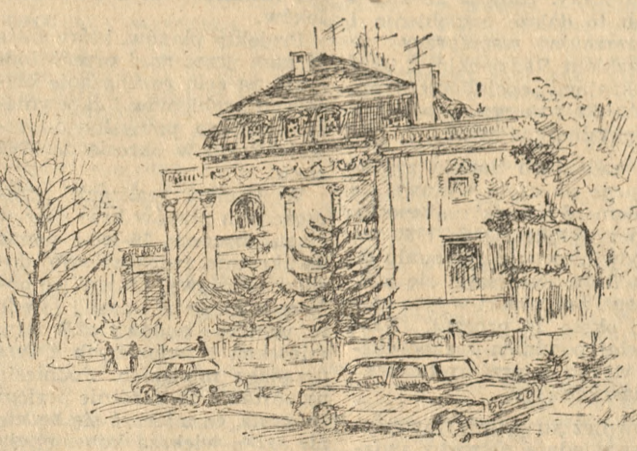
Potem — już wieczór. Po rywym wiatru resztki liści, płatki śniegu zjadają we wszystkie kąty nieba roznośz. Ciemność, chłód. Wrócić do domu...

Noćna lampka. Ruch ręką, przekręcenie galki radi.

„Więc czytał w zdumieniu. Spod przymkniętych powiek Spoglądał w zime, pełną z wolna Na wzgórze — wczoraj jeszcze: w płomieniach wił porośle. Na kroje — już przeszły słodkim zimnym dreszczem”.

Głos poety, którego już nie ma. Który — z tobą jest. Chłód świata gdzieś odbiega.

BRAN



Rys. — Ludomir Kapczyński

Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu, jedna z trzech tego rodzaju placówek w kraju, otrzymało nową siedzibę.

Jest to utrzymana w stylu klasycystycznym kamieniczka. Oprócz dyrekcji znajduje w niej pomieszczenie dział naukowo-oświatowy, biblioteka naukowa z czytelnią, dział historii Kołobrzegu oraz pracownia specjalistyczna, m. in. konserwacji ubiorów wojskowych.

W pałacu przygotowuje się obecnie wystawę „Dzieje Ko-

Nowa siedziba Kołobrzegskiego Muzeum Oręża

łobrzegu”. Przy pomocy koła zachodnio-pomorskiego Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Broni i Barwy, zorganizowana zostanie w przyszłości w nowym obiekcie ogólnopolska sesja naukowa „Polski mundur wojskowy 1917—1976”.

Odbywać się tu będą także projekcje filmów, spotkania z naukowcami i kombatantami.

Nowe warunki lokalowe pozwolą muzeum na prowadzenie szerokiej akcji oświatowej wśród wczasowiczów, turystów i kuracjuszy, których każdego roku przebywa w Kołobrzegu blisko milion. (PAP)

sodowej

I tu rzecz znamienita: Urząd, a ściślej kilku jego notabli, dotkniętych ambicjonalnie „załatwia” urzędnicą, który chciał efektywnie temu Urzędowi pomóc. Jednocześnie jednak 11 lipca w terenowej gazecie ukazuje się artykuł o „ludziach dobrej roboty”, brygadzie wodno-kanalizacyjnej, która po kilku dniach pracy doprowadziła do tego, że mieszkańcy miasteczka K. wreszcie nie muszą martwić się o wodę w kranach! Okazuje się, że „obiektywne trudności” można było zlikwidować prawie błyskawicznie. Do tego trzeba było jednak nie gadania, ale działania!

Tadeusz W. pozostaje bez pracy do 1 września. W tym czasie występuje do sądu okręgowego z powództwem o przywrócenie praw pracownika i wypłacenie pensji za okres od 9 lipca do 1 września.

I sąd przyznaje mu rację. Warto zacytować fragmenty uzasadnienia wyroku: „... Rozporządzenie Rady Ministrów... nakłada (na pracowników państwowych) dodatkowe obowiązki związane z ich postawą i zaangażowaniem społeczno-po-

Światowy rozgłos zyskała wydana w roku 1968 przez szwajcarskiego pisarza, a zarazem zapalnego naukowca-amatora, książka pt. „Wspomnienia z przyszłości”, z podtytułem „Nierozwiązane zagadki przeszłości”. Erich von Däniken — o nim bowiem to mowa — za

fascynowany tajemniczymi za bytkami przeszłości odkrywanymi na całym świecie jako dziedzictwo ludów o odmiennych kulturach, a jednocześnie zdradzających w swych tajemnicach zaskakujące pokrewieństwo tematyczne, doszedł do wniosku, iż Ziemię w nieokreślonej przeszłości odwiedzili goście z Kosmosu, inicjując z czasem rozwój naszej kultury duchowej i materialnej. „Wspomnienia z przyszłości”, tłumaczone na wszystkie nie ma języki świata, wzbudziły ogromne zainteresowanie, a próba i negację (polski przekład ukazał się w dwóch wydaniach), pogłębił jeszcze przez znany i u nas film, ilustrujący plastycznie tezy autora. Däniken wydał potem jeszcze dwie książki dokumentujące jego tezy, niedawno zaś ogłosił czwartą, starannie wydawnictwa „Sport i Turystyka”, udostępnioną obecnie polskiemu czytelnikowi pt. „Oto mój świat” (przełożył Elżbieta Kodura i Leon M. Gradstein) przy konsultacji naukowej znanego fachowca, dr. Olgierda Wołcz-

Z książką na ty

Światy wypełnione

ka). Däniken zwiedził cały świat, szukając potwierdzenia swych tez, fotografując, mierząc, ukazując zaiste przedziwne pokrewieństwa motywów kosmonautycznych u ludów z różnych epok, na odległych kontynentach, poza stającymi na różnym stopniu rozwoju. Książka ciekawa, ale i drażniąca, ale i na szczególny sposób niepokoi. Ogłębiamy się na opinie czy sprośności wania ze strony autorzytu w tej dziedzinie, dra. Wołczka. I oto w kilku zaledwie miejscach naukowiec prosiuje pewne spostrzeżenia czy wnioski autora, zresztą marginalne raczej w odniesieniu do całości problemu. Wciąż jest naprawdę z tezami Dänikena? Początkowo naukowcy wysmiewali się z nich, później niektórzy zaczęli — choćby częściowo — przyznawać mu rację, obecnie zaplanowała z tej strony pełna wyuczkiwna cisza. Sformułowania Dänikena bulwersują, budzą sprzeciw, ale i domagają się aprobaty.

Nakładem Polskiego Wydawnictwa Muzycznego ukazała się bardzo interesująca autobiografia Artura Rubinstein — „Moje młode lata”, doprowadzona przez autora do końca roku 1917 (przekład z angielskiego Tadeusza Szafra). Rubinstein rysuje swoje dzieciństwo w Polsce, w rodzinie Łodzi, gdzie w 1887 roku przyszedł na świat, wspomina pierwsze klimaty, przeżycia i obserwacje, które wywarły wpływ na jego stosunek do świata, pierwsze fascynacje muzyką. Jest potem fragment warszawski, może jak dla nas zbyt ogólnikowo namalowany, ale trudno wymagać o pamięci (choć Rubinstein parokrotnie bardzo się nią chwali) dziecka, pełnej faktografii wspomnień. A potem już dalsza droga rozwoju, coraz pełniej wypełniona na muzykę, dojrzewanie w Berlinie, pójście w świat o własnych siłach, pierwsze szczelne pięknie się rysujące kariery. Kolejny rozdział to Anglia, czas wreszcie pierwszej wojny, światowej i zarazem początek tych rozdziałów życia, które utrwaliły na zawsze wówczas już osiągnięty rozgłos. Wspomnienia są pisane żywo, ciekawie, rysują nastroje, charaktery.

W „Czytelniku” ukazała się piękna książka, mianowicie tom Fryderyka Hölderlina — „Pod brzemieniem mego losu” — mieszczący zachowany zeszty-

listów wybiłnego, dopiero przeżywającego swój renesans poety oraz „Hyperion”, utwór złożony z elementów powieści i poematu. Przełożyli i opracowali teksty Anna Miłska i Wanda Markowska. Hölderlin to poeta tragiczny, na którego nielaskawość niemieckiej ojczyzny dla swych pędów okazała się szczególnie gorzka. U nas Hölderlin, w ogóle mało znany, również został zapomniany i dopiero gdy wybiłny, tragiczny poeta został niejako na nowo odkryty, ukazał się w PIW-owskiej poetyckiej serii „celofanowej” tom „Poezji wybranych” w subtelny przekładzie i z przedmową Mirosława Jastruna. Obecnie wydana książka staje się jakby wypełnieniem na szczyt wiedzy o tym samotniku, zmagającym się wciąż w samym sobie, zbudowanym przeciw rodzinnym Niemcom, entuzjastycznym się Rewolucją Francuską, rozkochanym w antycznej Grecji, która dla niego stała się dla niego symbolem najwyższych człowieczych wartości. Poezja Hölderlina, osobliwa, niełatwa w odbiorze, podobnie jak i „Hyperion”, po wczycianiu ujmuje swoim mistycznym niemal idealizmem, wiarą w wyższe wartości, w humanizm, w odrodzony kształt świata. Autor przepięknych liryków, na skutek doznań osobistych, niezrozumienia, niespełnionej choć od wzajemnej miłości, popada w szaleństwo mając trzydzieści siedem lat, a dożywa w obłąkaniu lat siedemdziesięciu trzech. Dopiero przed drugą wojną światową zaczyna się jego trwający po dziś renesans.

Ucieszyłem się, kiedy w publikowanej przez PWN serii „Małe portrety literackie” ujrzałem pięknie wydany i świetnie napisany przez Wojciecha Natansonę tomik pt. „Stanisław Wyspiański”. Książeczka jest bogato ilustrowana produkcją prac Wyspiańskiego, fotografiami Krakowa, szczególną uwagę zwraca wielka ilość zamieszczonych (i słusznie) autoportretów. Ja jednak chcę główny akcent położyć na tekst Natanson, krótki, treściwy, zarazem jednak przynoszący odbiorcy podstawową wiedzę o jednym z naszych największych ludzi pióra i pędzla. Przy tym jak to jest pięknie pisane, jak rzadko dzisiaj, nawet w literaturze, polszczyznę, z jak ogromnym wyczuciem słowa, jego urody.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Łabędzie na stawie

Przy drodze, wiodącej z Kostrzyna do PGR Gwiazdowo (w bok trasy E-8 — 2 km), na maleńkim stawie zdomowały się 2 łabędzie. Wygląda na to, że nie myślą się wyprowadzić. Znajdują tu się od września, a może sierpnia.

Co pewien czas dzieci szkolne dokarmiają je. Byłoby wskazane, żeby ktoś z władz miejscowego PGR lub Urzędu Miasta i Gminy w Kostrzynie zainteresował się tymi królewskimi ptakami. Jeśli dotąd nie odleciały, należałoby dokarmiać je systematycznie i zbudować im coś w rodzaju zadawania lub domku, pozwalającego przeżyć zimę. (4366)

N. N.
Kostrzyn

Kultura na co dzień

Warto, moim zdaniem, poruszyć na łamach „Głosu” temat, który w dziedzinie prawidłowego układania się stosunków międzyludzkich ma kapitalne, chociaż może nie zawsze w pełni doceniane znaczenie. Chodzi mi mianowicie o to, co się zwykło nazywać kulturą na co dzień.

Niestety, nie jest z nią u nas najlepiej. Podam konkretne przykłady: często zdarza mi się nie usłyszeć odpowiedzi w sklepie, czasem gdzieś w biurze, na „dzień dobry”, jak równie na „proszę”, lub „dziękuję”. Kiedyś osobiście zwróciłem uwagę młodemu urzędnikowi, który siedząc wstuchiwał stojącej przed jego biurkiem interesantki w starszym wieku, że mógłby ją poprosić, by usiadła na znajdującym się w pobliżu krześle.

Niedawno jechałem pociągiem i do mojego przedziału wszedł mężczyzna, z którym ostatnio załatwiałem pewne sprawy służbowe. „Przypomniał” mi się sobie wtedy, gdy mu się ukloniłem, ale wysiadając nie uważał za konieczne powiedzieć „do widzenia”. Nie wątpliwie byłby zdumiony, gdyby ktoś zarzucił mu brak obyczaju i kultury. Właśnie tej kultury na co dzień (bo na imprezy w teatrach podobno zwykło uczęszczać, której niestety automatycznie nie nabywa się wraz z zdobyciem wykształcenia, ani wraz z zdobyciem stanowiska (w opisanym przypadku zresztą nie było to stanowisko specjalnie eksponowane).

Inne, jakże znamienne zjawisko: na korytarzu w urzędzie mijają się dwójce jego pracowników — pani w wieku bliskim emeryturze i znacznie od niej młodszy mężczyzna. Ona pierwsza się kłania, co świadczy, iż ten mężczyzna jest postawiony na wyższym szczeblu urzędniczej drabinki, ale również i o tym, że brak mu — jak mawiają Niemcy — „kinderstuby”, czyli kultury na co dzień. Zadnemu dyktorowi bowiem jeszcze korona z głowy nie spadła z tego powodu, że uklonił się pierwszy swej pracownicy. Przeciwnie, dałby on po prostu dowód właściwego wychowania. (4651)

Z. K.
Poznań

W imieniu matek

W jakich listach jak ten, opublikowany w „Głosie” z 10 bm. (pt. „Ojciec, daj na pół litra”) powinno się podawać do prasy więcej; może by wtedy wreszcie te kochane dzieci zrozumiwały starych ludzi. W opisanym sprawie chodziło o synów, ale córki też zdarzają się różne. Myślę, że matki nie

powinny tak pochopnie oddawać im swego mieszkania, bo potem robi się piekło na ziemi. Niektórych córek też nie obchodzi los chorej matki. A na wet, gdy taka matka jest samotna i ma rentę, to brak jej serca córki i tak potrzebnego spokoju. Zamyka się przed starymi rodzicami drzwi, a w razie wypadku kto ma ich wspomóc? A przecież przez całe życie matki, w których imieniu piszę, ciężko pracowały, aby dzieciom zapewnić zdrowie, wykształcenie i dobrobyt. (4639)

N. N.
Poznań

Nie powinno się zdarzyć

11 grudnia byłem na pogrzebie znajomego na cmentarzu na Junikowie. Pogrzeb, jak każdy pogrzeb, odbył się w smutku, żałobie przy wspólnych nieninach, że wyżej wymieniony tak przedwcześnie (50 lat) musiał odejść na zawsze.

Przy wpuszczaniu trumny do grobu okazało się, że jest on za mały i trumna nie może się zmieścić i to mimo szarpania pasami. Dopiero wszedł do grobu grabarz i zaczął poszerzać grób. Wszystko w tej poważnej chwili było nie tak, jak powinno być. Wśród uczestników pogrzebu zapanowało zdenerwowanie i przygnębienie.

Abym takie przypadki się nie powtarzały na cmentarzach, proszę Redakcję o wydrukowanie tych paru zdań z równoczesnym zapytaniem, kto za to odpowiada? Chyba jakieś wymiary przy kopaniu grobu gra barze posiadają? (4624)

KAZIMIERZ GRZYBEK
Poznań

Krótkie

„niewymowne”

Czy w naszych warunkach klimatycznych mężczyźni również obecnie mogą nosić białeżne w postaci cienkich kałesonów i podkoszulek? A jeśli tak, to zapytuję, czy chętnym nabywcą tych części garderoby zostanie to umożliwione przez dostarczenie tego towaru do sprzedaży?

Z takim wstydliwym pytaniem zwracam się tą drogą w imieniu pięciuset osób do kompetentnych czynników (o ile tak mało ważnymi sprawami ktoś się u nas zajmuje?) ponieważ już od dwóch sezonów za równo ja, jak i moi najbliżsi znajomi, nie jesteśmy w stanie nabyć cienkich białych kałesonów i podkoszulek z rękawkami (numeracji 6, 7 i wyżej, ale brak i innych numerów), w żadnym sklepie Poznania i okolicy. Zresztą próby te okazały się daremne również w kilku innych miastach. Zastanawiające jest to, kto w imieniu „brzydszej połowy” społeczeństwa zdecydował, aby tej części garderoby pozbawiać mężczyzn? Aż śmiesznie o tym pisać, ale sprawy te zaczynają być poruszane nawet na zebraaniach. W dyskusjach się podkreśla, że białeżna osobista to przecież jeden z podstawowych składników utrzymania higieny ciała. (4650)

B. G.
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074. 60-559 Poznań

Skrót wystąpienia posta S. Olszowskiego

Założenia projektów Narodowych Planów Społeczno-Gospodarczych rozwoju kraju w 1977 r. oraz w całym bieżącym pięcioletniu są zgodne z podstawowymi kierunkami polityki społeczno-gospodarczej wytyczonymi przez VI Zjazd i rozwinętych na VII Zjeździe PZPR.

Zwiększenie roli intensywnych czynników produkcji oraz jakościowych warunków pracy i bytu jest najistotniejszym nakazem dla wszystkich dziedzin działalności gospodarczej, jest zarazem ważnym warunkiem wyeliminowania zakłóceń w gospodarce i zapewnienia harmonijnego jej rozwoju. Możemy i musimy obecnie zmobilizować siły, uczynić wszystko, aby cała dekada lat siedemdziesiątych przeszła do historii jako okres dynamicznego, zrównoważonego rozwoju wszystkich dziedzin gospodarki narodowej, jako okres zasadniczych zmian jakościowych w materialnym i kulturalnym poziomie życia naszego narodu.

Realizacja planu pięcioletniego wymagać będzie dokonania istotnych zmian w strukturze produkcji przemysłowej w kierunku znacznego zwiększenia produkcji rynkowej i eksportowej w podziale nakładów inwestycyjnych na korzyść gospodarki żywnościowej, mieszkaniowej oraz przemysłów produkujących artykuły rynkowe.

W najbliższych latach zmniejszy się tempo przyrostu ludności w wieku produkcyjnym, co stawia z całą

ostrością sprawę zwiększenia udziału wydajności pracy w przyroście produkcji.

Wśród kluczowych zadań stojących obecnie przed polską gospodarką wskazać należy na konieczność poprawy jakości produkcji i lepszego dostosowania jej asortymentu do rzeczywistych potrzeb rynku wewnętrznego i eksportu. Sprawom tym w znaczącej mierze poświęcone zostaną m. in. najbliższe posiedzenia KSR.

Najważniejszą płaszczyzną udziału Polski w międzynarodowym podziale pracy jest i pozostanie współpraca z krajami RWPG a zwłaszcza z głównym naszym partnerem — Związkiem Radzieckim. Najnowszym wyrazem pomyślnego rozwoju bratniej współpracy krajów socjalistycznych jest budowany przy wydatnej pomocy Związku Radzieckiego nasz nowoczesny gigant metalurgiczny Huta „Katowice”.

Dla partii i ludowego państwa nie ma spraw ważniejszych, niż troska o człowieka, o warunki jego życia i pracy. Dobrze wiemy, jak wiele trzeba jeszcze uczynić, aby życie każdej polskiej rodziny stało się wolne od dokuczliwych kłopotów dnia codziennego. Plan zakłada wzrost dochodów realnych ludności od 16 do 18 procent, o około 70 procent wzrosną wydatki na świadczenia społeczne.

Klub Poselski PZPR będzie głosował za projektami uchwał. (PAP)

Skrót wystąpienia posta R. Malinowskiego

Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego ZSL — pos. Roman Malinowski w pełni popiera przedłożone projekty uchwał oraz ustawy budżetowej. Poseł oświadczył, że pomyślnie wykonanie planowanych zadań uczyni dekadę 1970—1980 okresem szczególnie szybkiego, a na wielu odcinkach, skokowego postępu w budowie nowoczesnej i silnej gospodarki Polski, w tworzeniu coraz lepszych warunków pracy i życia naszego narodu.

Podstawowa cecha projektów jest dążenie do właściwego kierowania realizacją celów społecznych z dynamicznym i harmonijnym rozwojem gospodarki narodowej — w dostosowaniu do zmieniających się warunków wewnętrznych i zewnętrznych. Przyjmowane zadania są w wielu dziedzinach znacznie wyższe od wskaźników zawartych w uchwale VII Zjazdu PZPR.

Omawiając podstawowe proporcje planów, poseł stwierdził, że kluczową sprawą z punktu widzenia realizacji generalnych celów społeczno-gospodarczych jest pełne wyko-

nanie zadań rolnictwa i gospodarki żywnościowej. W projektach planu uwzględniono po ważne środki, niezbędne dla przezwyciężenia trudności w produkcji rolnej oraz odbudowy pogłowia, zwłaszcza trzody chlewnej.

Poseł stwierdził, że zadania rolnictwa są realne, choć niełatwe. Z myślą o szybszej intensyfikacji produkcji rolnej, po IV Plenum KC PZPR i V Plenum NK ZSL podjęte zostały na wsi wszechstronne działania zmierzające do dalszej społeczno-produkcyjnej aktywizacji rolników. Równocześnie czyni się starania o jak najlepsze zaopatrzenie gospodarstw w przemysłowe środki produkcji. Na dalszy rozwój gospodarki żywnościowej przeznaczają się w bieżącym 5-leciu około 716 mld zł, czyli około 22 procent ogólnych nakładów inwestycyjnych w gospodarce narodowej. W działalności tej preferowane będą zwłaszcza: budownictwo inwentarskie i związane z produkcją naszy i zagospodarowaniem pól rolnych oraz melioracje, zaopatrzenie wsi i rolnictwa w wodę.

Skrót wystąpienia posta Z. Rudnickiego

Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego SD, pos. Zbigniew Rudnicki stwierdził, że myślą przewodnią projektu planu 5-letniego jest koncentracja wysiłków na problematyce rynku, produkcji żywności i poprawy warunków mieszkaniowych.

Rynek dnia dzisiejszego zmusza do wyzwolenia wszelkich dostępnych rezerw i podejmowania działań doradczych. Duże rezerwy kryją się jeszcze w niewłaściwej strukturze towarów i ich jakości. Wynika z tego konieczność szybkiego udoskonalenia i upowszechnienia metod badania popytu na towary i usługi.

O równowadze rynkowej będą również decydować przyjęte w projektach planów właściwe proporcje między wzro-

stem dochodów pieniężnych ludności a wzrostem dostaw towarów i usług, między produkcją artykułów przemysłowych i żywnościowych.

Projekt planu 5-letniego wychodzi naprzeciw złożonemu problemowi rolnictwa. O realizacji zadań planu w tej dziedzinie, oprócz rosnącej skali nakładów, zalecanych również usługi świadczone wsi i rolnictwu.

Trzeci problem — to budownictwo mieszkaniowe. W budownictwie powszechnym bieżące 10-lecie przynosi zdecydowany postęp. Otwarty charakter planu rodzi kolejną szansę zaspokojenia potrzeb społecznych.

Wielkie znaczenie dla realizacji zadań planu 5-letniego ma współpraca z państwami socjalistycznymi, a szczególnie ze Związkiem Radzieckim.

Klub Poselski SD będzie głosował za projektami uchwał. (PAP)

Dalsza poprawa warunków życia

Dokończenie ze str. 2

kształcenia i wychowania, zaspokajania potrzeb kulturalnych, rozwoju turystyki i wychowania fizycznego, podnoszenie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz kształtowanie i ochrona środowiska naturalnego.

W dziedzinie oświaty i wychowania głównym zadaniem planu jest zapoczątkowanie wprowadzania reformy systemu edukacji narodowej i tworzenie warunków dla jej realizacji w następnych latach.

Jedną z dźwigni szybszego rozwoju kraju w obecnym dziesięcioleciu jest współpraca gospodarcza i naukowo-techniczna z zagranicą oraz handel zagraniczny. Główne założenia planu to dalsze pogłębienie i rozszerzenie współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Ma to dla naszego narodu fundamentalne znaczenie.

W zadaniach handlu zagranicznego na czoło wysuwa się problem dynamiki eksportu. Eksport w okresie do 1980 roku powinien w porównaniu do roku 1975 zwiększyć się o 75 procent, zaś import w tym czasie o około 26 procent. Najszybciej powinien rosnąć eksport wyrobów przemysłu elektromaszynowego.

Również struktura inwestycji uwzględniła potrzeby związane z poprawą warunków życiowych ludności, zapewniając jednocześnie rozwój tych dziedzin, od których zależy postęp i tworzenie podstaw dla wzrostu harmonijnego całego naszego państwa i dalszej perspektywy. Np. na gospodarkę żywnościową łącznie z przemysłami przetwórczymi wyznaczają dobrą rynkową przeznaczoną kwotę około 1 biliona złotych, czyli prawie jedną trzecią ogółu nakładów. Gospodarka mieszkaniowa otrzymuje około 471 miliardów złotych, co łącznie z wymienionymi uprzednio dziedzinami stanowić będzie około 45 procent ogółu nakładów.

Niezbędne będzie osiągnięcie zasadniczego postępu w naszej gospodarce surowcowej i materiałowej.

Gwiazdkowe dedykacje poznajskich pisarzy

W przedświątecznym okresie gdy myśli się o gwiazdkowych upominkach, nie sposób ominąć księgarń. „Dom Książki” w Poznaniu, Poznański Oddział ZLP oraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego” podjęły więc inicjatywę zorganizowania w tym czasie — w Księgarni Literackiej im. A. Mickiewicza w Poznaniu — spotkania z pisarzami środowiska poznańskiego.

W tym trwającym od 8 grudnia cyklu, swoje książki dedykowali tutaj: Arkady Fiedler, Czesław Michniak, Gerard Górnicki, Przemysław Bystrzycki, Jerzy Koczak, Jerzy Grubiński, Nikos Chadziakolau, Alojzy Andrzej Łuczak, Aleksander Rogalski, Edmund Pietryk, Bogusław Łatawiec, Marian Orłowski, Feliks Fornalczyk, Tadeusz Becela i Janusz Przybysz.

Dzisiaj, w sobotę, w księgarni przy ul. Lampego gościć będzie Józef Ratajczak (godz. 16—17) i Edward Balcerzan (godz. 17—18). Natomiast jutro, w ostatnią przed „gwiazdką” niedzielę, w godz. 11—16 przy stoliku z dedykacjami na godzinę „dyżur” zostali zaproszeni: Andrzej Górny, Jerzy Mańkowski, Bogdan Rutha i Eugeniusz Pauksztal. (kos)

Spotkanie zasłużonych zbowidowców

W Ośrodku Tradycji Ruchu Młodzieżowego w poznańskim Pałacu Kultury spotkali się wczoraj przedstawiciele władz politycznych, administracyjnych, Wojewódzkiego Komitetu FJN i Zarządu Województwa z zasłużonymi kombatantami. W uznaniu zasług wręczono im 19 odznak „Zasłużony działacz FJN”, 8 odznak Za Zasługi dla Rozwoju Województwa Poznańskiego, 4 Honorowe Odznaki Miasta Poznania oraz srebrny medal „Za zasługi dla obronności kraju”.

Pamiątkowe dyplomy otrzymali m. in. Pałac Kultury w Poznaniu, WK FJN, KW MO, Wojewódzka Przychodnia Specjalistyczna, Wydawnictwo Poznańskie i spółdzielnie mieszkaniowe. (len)

Na problemy intensyfikacji procesów gospodarowania powinna być zwrócona uwaga całego zaplecza naukowego kraju. Nakłady na działalność badawczo-rozwojową wyniosą ponad 200 mld. złotych.

Zadania planowe zabezpieczone są budżetem państwa, który na rok przyszły zamyka się kwotą ponad 940 mld. złotych. Dochody tego budżetu rosną o 9,5 procent, a wydatki o blisko 9 procent. Rosnące szybko pozycje budżetu stanowią dopłaty i subwencje do żywności.

Zapewnia się dodatkowe środki na zasilki i zapomogi, na wydatki w zakładach opiekuńczo-wychowawczych, zakup sprzętu rehabilitacyjnego dla inwalidów oraz na import leków.

Projekty planów, które zostały nam przez rząd przedłożone mają na celu rozwiązanie bieżących problemów i zapewnienie dalszego pomyślnego rozwoju kraju w okresie do 1980 roku.

W wyniku realizacji przedłożonych planów kraj nasz w ciągu obecnego 10-lecia ponad dwukrotnie zwiększy swój dochód narodowy. Zmieni się oblicze większości miast i osiedli w wyniku budowy 2,7 mln. mieszkań i związanych z tym urządzeń miejskich. Podniesie się dwukrotnie poziom spożycia, co mierzyć się będzie nie tylko większą konsumpcją żywności i posiadanymi przez ludność dobrami, lecz również rozszerzonym znacznie spożyciem społecznym i ogólnym postępowaniem cywilizacyjnym i kulturalnym. Wydzwignięty zostanie na znacznie wyższy poziom potencjał produkcyjny kraju, co oznaczać będzie możliwość uzyskiwania wielokrotnie produkcyjnej przemysłowej i ponad 40 procent wyższej produkcji rolniczej. Fakt, że majątek produkcyjny w przemyśle będzie 2,5-krotnie większy, a 70 procent tego majątku stanowić będą moce produkcyjne zbudowane w tym 10-leciu, tworzyć będzie podstawy pod dalszy wszechstronny rozwój kraju w przyszłości. (PAP)

Obradowała sesja PAN

W Warszawie zakończyła się w piątek 45 Sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk. Dokonano wyboru nowych krajowych członków — korespondentów oraz członków rzeczywistych PAN. W części obrad poświęconej aktualnym zagadnieniom nauki omówiono najnowsze wyniki badań kosmicznych oraz udział Polskiej Akademii Nauk w najważniejszych dla rozwoju kraju pracach badawczych.

H. Wehner przewodniczącym frakcji SPD

Przewodniczącym frakcji parlamentarnej SPD wybrany został ponownie ogromną większością głosów Herbert Wehner. Ten 70-letni polityk otrzymał 186 spośród 213 głosów. (PAP)

W „ŻYCIU LITERACKIM” — z okazji rocznicy Huty „Katowice” rozmowa z sekretarzem komitetu zakładowego PZPR tej huty, Tadeuszem Jara, zatytułowana „Polak potrafi”. — Na tej budowie — stwierdza rozmówca — obowiązuje jedna naczelna dewiza: Polak potrafi. W tym haśle zamknięta jest cała treść budowy.

W „KULTURZE” (już wydanie świąteczne) — reportaż Aleksandra Rowińskiego „Ku pamięci”, z którego cytujemy następujące przesłanie: — Przy wigilijnym stole nie zapomnijmy o toście z tych, którzy rzetelnie działają i tworzą, lecz bez specjalnego rozgłosu. Którzy po cichu kończą, co inni głośno rozpoczą. Naprawiają bez pochwały, co inni w chwale stawiali.

W „PERSEKTYWACH” — reportaż Olgierda Budrewicza z Hiszpanii zatytułowany „Godzina prawdy”. Ukazuje on przemiany zachodzące w atmosferze życia politycznego Hiszpanii.

W „WALCE MŁODYCH” — w cyklu „Klucz do każdego” rozmowa z Janem Golasim, dyrektorem Zespołu Członkowsko-Mieszkaniowego Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego. Publikację zatytułowano „Dobre na lepsze”, a traktuje ona o potrzebie energiczniejszych działań, zmierzających do skrócenia czasu oczekiwania na zamianę mieszkania.

W „TYGODNIU” — Olgierd Białecki pisze o szkole widzów, czyli poznańskich doświadcz-

Wspólny komunikat polsko-brytyjski

Opublikowany został wspólny komunikat polsko-brytyjski po oficjalnej wizycie, którą w dniach 15—17 bm. złożył w W. Brytanii premier Piotr Jaroszewicz na zaproszenie premiera Jamesa Callaghana.

Dokument wskazuje, że rozmowy i spotkania, które przeprowadzono w toku wizyty, przebiegały w szczerej, przyjaznej i konstruktywnej atmosferze. Podkreślono w toku rozmów z zadowoleniem stały rozwój obustronnej współpracy, podpisano 5-letnią umowę o współpracy gospodarczej, a także m. in. liczne kontrakty dotyczące wymiany towarowej i współpracy technologicznej w przemyśle chemicznym, miedziowym, drzewnym, stoczniowym i w innych branżach. Uzgodniono utworzenie wspólnego, polsko-brytyjskiego przedsiębiorstwa, które we współpracy z polskim przemysłem okrętowym zbuduje w stocznich brytyjskich do 22 masowców. Będą one pod zarządem polskim. Nasz kraj w odpowiednim czasie stanie się ich właścicielem, zaś strona brytyjska zapewni niezbędne środki finansowe dla utworzenia i prowadzenia wspólnego przedsiębiorstwa.

Komunikat wskazuje, że istnieją dalsze możliwości rozwoju wieloletnich tradycji przyjaźni i owocnych kontaktów między obu narodami. Postanowiono w pełni je wykorzystywać dla rozwoju tych tradycji.

Obaj premierzy przeprowadzili konstruktywną i pożyteczną wymianę poglądów na aktualne tematy międzynarodowe, wskazali m. in. na znaczenie pełnej realizacji uchwał Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz podkreślili konieczność wzmożenia konkretnych i pozytywnych wysiłków w dziedzinie kontroli zbrojeń i rozbrojenia.

Prezes Rady Ministrów zaprosił premiera W. Brytanii do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

Pierwsze korzyści dla gospodarki narodowej



Gospodarka narodowa czerpie już pierwsze korzyści z uruchomienia podstawowych

objektów produkcyjnych tworzących tzw. linię stali w Hucie „Katowice”. Nasz największy w przyszlności kombinat metalurgiczny przekazał do połowy bieżącego miesiąca 20 000 kesik do dalszego przeobrażenia w Hutach „Batory”, „Pokoń”, „Bierut” i „Dzierżyński”. Dostarczone hutnikom „Batory” półprodukty z Huty „Katowice” przetworzone zostały na różnego rodzaju blachy. Grube blachy przeznaczone zostaną na budowę fabryk domów, rozbudowę Hut „Głogów” i „Szczecin” oraz zakładów mechanicznych „Ursus”. Cień blachy wysłano do Huty „Ferrum”, gdzie zużyta zostanie na produkcję rur potrzebnych naszej energetyce.

Załoga Huty „Pokoń” z półwyrobów Huty „Katowice” wykonuje kształtowniki spawane.

Wszyscy odbiorcy półwyrobów wykonanych w Hucie „Katowice” podkreślają dobrą jakość jej produktów. (PAP)

Styczniowe bilety towarowe na cukier

Od 20 bm. Narodowy Bank Polski będzie wydawał zakładom pracy i innym jednostkom uprawnionym bilety towarowe na cukier — na styczeń 1977 roku. Przy ich pobieraniu obowiązuje rozliczenie z biletów pobranych poprzednio.

Oba odcinki styczniowych biletów towarowych mogą być realizowane jednorazowo w I lub II połowie stycznia 1977 roku.

Grudniowe bilety towarowe mogą być realizowane do 6 stycznia 1977 roku włącznie, natomiast styczniowe bilety towarowe do dnia 5 lutego 1977 roku.

W dotychczasowym trybie rozdawania biletów następuje zmiana wydawania biletów studenckich. Poczynając od stycznia 1977 r. otrzymywać oni będą bilety w uczelniach, a nie za pośrednictwem rodziców. (PAP)



niach przygotowywania młodych widzów i słuchaczy do odbioru sztuki.

W „ITD” — Janusz Bekas z Poznania wola „Na pomoc!” w sprawie nieracjonalnej gospodarki po kłopotach w domach studenckich. Rzec wyraża tytuł publikacji: „Wolnych pokoi nie ma, a jednak są”.

W „TYGODNIU DEMOKRATY CZNYM” — Tadeusz Wójcik w artykule „Przyjacieli w grającej skrzynce” pisze o muzyce leczniczej, czyli muzykoterapii, rozległej choć ciągle jeszcze znajdującej się w fazie eksperymentu wiedzy medycznej.

W „LITERATURZE” — Jerzy Piłchowski pisze o narodzinach nowego gatunku w filmie czyli o fantastyce politycznej.

W „PANORAMIE” — Danuta Walewska publikuje reportaż zatytułowany „O pożytku z rybników”. — Intensyfikacja produkcji ryb — stwierdza autorka — nie może polegać nie tylko na wypuszczeniu ogromnej ilości zarybku karpia do stawu. Sytuacja ta natychmiast zachwiałaby równowagę bio-

logiczną. — Z kolei warto i to podkreślić, że największe szkody w hodowli ryb czyni kłusownictwo. Kradnąc ryby, ludzie często niszczą urządzenia do przepompowywania wody i kaleczą pozostałe ryby. To ludzie powodują największe straty.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” — czterostopniowy dodatek „Miłość — Rodzina — Małżeństwo”, a w nim m. in. artykuł doc. dr. hab. Krzysztofa Boczkowskiego „Pieć i jej konsekwencje”. Autor pisze o tym, czym jest pięć człowieka, dlaczego powstaje, jakie są konsekwencje jej istnienia.

W „SPORTOWCU” w rubryce „Gwiazdy sportu” Sylwetki Grzegorza Łaty i Andrzeja Szarmacha, piłkarzy Stali Mielec.

W „MOTORZE” — ankietę (z na grodami) zatytułowaną „Czy czujemy się bezpiecznym partnerem w ruchu drogowym”? Zachęcamy do udziału, a przynajmniej do stanowienia się nad pytaniami tej ankiety i wyciągnięcia stosownych wniosków choćby z własnych doświadczeń.

LEKTOR

SPORT-SPORT

Ważne mecze w lidze koszykarek

W sobotę i niedzielę I-ligowe zespoły koszykarek kończą pierwszą rundę rozgrywek. W kolejce tej dojdzie do kilku bardzo ciekawych pojedynków.

W Poznaniu w sali przy ul. Chwiałkowskiego oglądać będzie derbowe spotkanie między Lechem a Olimpią. Dwa zwycięstwa Lecha pozwoliły im na utrzymanie kontaktu z czołową grupą zespołów, natomiast każdy sukces Lecha mógłby spowodować przystąpienie do rewanżowej rundy spotkań. Teoretycznie więcej szans w tej konfrontacji posiadają Lechici, lecz w derbach każdy rezultat jest możliwy.

Poznańscy sympatycy koszykówki z zainteresowaniem oczekują meczu z Warszawą, gdzie zajmujące trzecie miejsce w lidze akademickiej zmierzą się z Polonią. Warszawianki nie prezentują

Turniej hokejowy o Puchar „Izwestii”

W piątek, w drugim dniu odbywającego się w Pałacu Sportu na Łuznikach w Moskwie tradycyjnego turnieju hokeja na lodzie o Puchar „Izwestii” rozegrano kolejne mecze.

W pierwszym meczu zremisowała z kanadyjskim zespołem Winnipeg Jets 4:4 (1:1, 3:1, 0:2).

W drugim piątkowym spotkaniu hokeiści ZSRR zwyciężyli reprezentację Finlandii 9:3 (1:1, 5:1, 3:1).

x dalekopisem

W rewanżowym meczu hokeja na lodzie Szwecja pokonała w Halmstadzie reprezentację Polski 8:3 (2:1, 2:2, 4:0).

W Miami Beach na Florydzie odbyły się kolejne gry drużynowego turnieju tenisowego „Sunshine Cup”, w którym walczyli czołowi juniorzy 36 krajów. W ćwierćfinałach USA pokonały Hiszpanię 2:0 (Larry Gottfried - Francisco Ferrer 6:3, 6:2; John McEnroe - Alvaro Margats 6:1, 6:3), a RPA wygrała z Włochami również 2:0 (Kevin Curren - Patrizio Tarrini 6:4, 6:3; Robert Vent - Nicola Canessa 6:1, 6:3). W pozostałych meczach 1/4 finału Argentyna zmierzy się z Francją, a Szwecja z RFN.

W rozgrywkach finałowych Pucharu Europy w koszykówce mężczyzn drużyna belgijska Racing Malines uległa u siebie Realowi Madryt 72:81 (36:40), a Mobilgiri Varese pokonał w pierwszym meczu Spartak Brno 110:73 (52:39).

Akademickie MŚ w piłce ręcznej

H. Rozmiar i B. Sojkin w składzie reprezentacji

Ze startu w VII akademickich mistrzostwach świata w piłce ręcznej mężczyzn, które rozegrane zostaną w Polsce w dniach 9-16 stycznia 1977 r., w ostatniej chwili wycofała się reprezentacja Holandii - jeden z przeciwników Polaków w grupie eliminacyjnej. W związku z tym, że podobna sytuacja zaistniała także w innej grupie eliminacyjnej, Polska wraz z Bułgarią oraz Hiszpanią z RFN, rozegrają od razu spotkania półfinałowe (w Tarnowie).

Kolejny sukces M. Orantesa

Pogromca Wojciecha Fibaka w finale „Masters 76” Hiszpan Manuel Orantes odniósł kolejny sukces. W Las Vegas odbywa się drugi półfinałowy turniej „WTC Challenge Cup”. W pierwszym półfinałowym meczu, przed tygodniem, triumfował Amerykanin Jim Connors i oczekuje on na wyłonienie rywala, z którym zmierzy się w finale 10 kwietnia 1977 r. w Las Vegas.

W pierwszym meczu drugiego turnieju półfinałowego, Manuel Orantes pokonał Rumuna Ilie Nastase 7:5, 3:6, 6:4, a w drugim pojedynku Amerykanin Harold Solomon wygrał z australijskim weteranem Rodem Laverem 6:3, 6:4.

KOMUNIKAT TOTALIZATORA SPORTOWEGO

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że na zakładach Małego Lotka z dnia 15 bm. stwierdzono:

Losowanie I: 4 roz. z 5 traf. - wygr. po ok. 163 000 zł, 760 roz. z 4 traf. - wygr. po 1 327 zł, 22 994 roz. z 3 traf. - wygr. po 73 zł.

Losowanie II: 3 roz. z 5 traf. - wygr. po 234 000 zł, 403 roz. z 4 traf. - wygr. po 2 613 zł, 15 652 roz. z 3 traf. - wygr. po 112 zł.

W zakładach Express Lotka z dnia 15 bm. stwierdzono: 5 roz. z 5 traf. - wygr. po ok. 143 600 zł, 26 300 roz. z 4 traf. - wygr. po 1 476 zł, 26 300 roz. z 3 traf. - wygr. po 63 zł.

F. Klammer wygrał zjazd w Val Gardena

W Val Gardena (Włochy) rozegrano zjazd w Val Gardena. Włochy zwyciężyły z Niemcami 2:0 (Franz Klammer - 2:03,83 przed Herbertem Plankiem (Włochy) - 2:04,91 i Erikim Hakrem (Norwegia) - 2:05,27).

Po piątkowym zjeździe, w łącznej klasyfikacji pucharowej mężczyzn, nadal na pierwszym miejscu znajduje się Amerykanin Phil Mahre - 40 pkt. Dalsza kolejność: 2. Piero Gros (Włochy) - 31, 3. Ingeger Stenmark (Szwecja) - 26, 4. Franz Klammer (Austria) i Heini Hemmi (Szwajcaria) - po 25, 6. Klaus Heidegger (Austria) - 23 pkt.

Pięć rekordów Polski na torze Medeo

Na wysokogórskim torze lodowym Medeo koło Alma Aty rozpoczęły się 17 bm. zawody w igrzyskach zimowych z udziałem reprezentacji Polski i radzieckiego zrzeczenia „Burewiestnik”.

W pierwszym dniu spotkania padło pięć rekordów Polski. Dwa z nich ustanowił Jan Józwiak - na dystansie 500 m rezultatem 38,6 sek. i na dystansie 1000 m - 1:19,2 min. Na dystansie 500 m wśród kobiet Stanisława Pietruszczak-Wachala poprawiła rekord Polski o 6 sekund, osiągając czas 42,3 sek. W biegu na 3000 m rekordzistą kraju została Jan Miętyś, przebiegając ten dystans w 4:18,2 min. Piąty rekord, w kategorii juniorów, ustanowił Andrzej Orzechowski - na 500 m 40,3 sek.

Kolejny sukces M. Orantesa

Pogromca Wojciecha Fibaka w finale „Masters 76” Hiszpan Manuel Orantes odniósł kolejny sukces. W Las Vegas odbywa się drugi półfinałowy turniej „WTC Challenge Cup”. W pierwszym półfinałowym meczu, przed tygodniem, triumfował Amerykanin Jim Connors i oczekuje on na wyłonienie rywala, z którym zmierzy się w finale 10 kwietnia 1977 r. w Las Vegas.

W pierwszym meczu drugiego turnieju półfinałowego, Manuel Orantes pokonał Rumuna Ilie Nastase 7:5, 3:6, 6:4, a w drugim pojedynku Amerykanin Harold Solomon wygrał z australijskim weteranem Rodem Laverem 6:3, 6:4.

KTO Z KIM GDZIE?

KOSZYKÓWKA. Sobota i niedziela godz. 18 Lech - Olimpia, mecze kobiet o mistrzostwo I ligi, sala WOSIR przy ul. Chwiałkowskiego; sobota godz. 10 niedziela godz. 9:30 turniej juniorów o puchar ZS AZS, sala przy ul. Mińskiej.

KULTURYSTYKA. Niedziela godz. 17 XI mistrzostwa Wielkopolski, sala SP nr 14 na Osiedlu Piastowskim.

SZERMIERKA. Sobota godz. 15 floret kobiet i mężczyzn; niedziela godz. 9 (szabla i szpada), okręgowy turniej klasyfikacyjny seniorów, nowa sala WOSIR przy ul. Chwiałkowskiego.

18	Bogusława Gracjana
Sobota	Dariusza Urbana
19	Słońce: 7.46-15.29
Niedziela	

TEATRY

OPERA - sob. g. 19 „Aida”; niedz. g. 19 „Don Pasquale”.

MUZYCZNY - sob. g. 19 „Poculnek Czarny”, niedz. g. 15 - przedst. zamkn. „Poculnek Czarny”.

POLSKI - sob., niedz. g. 19 „Operetka”.

NOVY - sob., niedz. g. 19 „Taniec śmierci” (gościnny występ Teatru Ateneum).

LALKI I AKTORA - sob., niedz. g. 17 „Tymoteusz”.

STARY RYNEK - Światło i dźwięk: sob. g. 19 „Stare Miasto”, niedz. g. 18 „Ratusz Poznański”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA - g. 10, 12.30, 15.30 „Mściciel” (USA 18 l.), g. 17.45, 20 „Charley Varrick” (USA 18 l.).

KDF PALACOWE - sob. g. 19.30 „Czas umierania” (fr. 18 l.), niedz. g. 15, 18 „Złoty dla zwycięzcy” (Jug.-USA b.o.).

APOLLO - g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Przepraszam, czy tu biją?” (pol. 18 l.).

ARENA - g. 16, 20 „Płonący wieżowiec” (USA 14 l.).

BALTYK - g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Tredowata” (pol. 12 l.).

GONG - sob. g. 10, 12, 16, 18, niedz. g. 18, 20 „Jak zdobyć prawo jazdy” (fr. 15 l.), sob. g. 20 „Dzieje grzechu” (pol. 18 l.), niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Buleczka” (pol. b.o.).

GRUNWALD - g. 17, 19.30 „Cztery muszkieterowie” (panam. 12 l.).

GWIAZDA - sob. g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15, niedz. g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Zadno” (USA 15 l.), niedz. g. 9.30, 11.30, 13.30 „Ten cudowny piasek partyzanckich dróg” (Jug. 12 l.).

KOSMOS - sob., niedz. g. 17.30, 20 „Szczęście” (USA 15 l.), niedz. g. 11 „Weronika w Kraju Czarów” (rum. b.o.).

MALTA - g. 16 „Baśń o jasnym sokole” (radz. b.o.), g. 18, 20 „Cztery muszkieterowie” (panam. 12 l.).

MINIATURA - g. 15.30 „Baśń o jasnym sokole” (radz. b.o.), g. 17.30, 19.30 „Con amore” (pol. 12 l.).

OLIMPIA - niedz. g. 10.30, 11.30, 12.30 „Colargol” (bajka), g. 13.30 „Mała syrena” (jap. b.o.).

OSIEDLE - g. 16 „Trzy orzeszki dla kopciuszka” (NRD b.o.), g. 19 „Chinatown” (USA 18 l.).

PANCERNIAK - sob., niedz. g. 17, 19.30 „Nie będę cię kochać” (pol. 15 l.), niedz. g. 11.30 „Winnietu wśród sępów” (Jug. b.o.).

RIALTO - sob. g. 15, 17, 19, 21, niedz. g. 17, 19, 21 „Tredowata” (pol. 12 l.), niedz. g. 9, 11, 13 „Doktor Françoise Gaillard” (fr. 15 l.), g. 15 - s. zamkn.

RUSALKI (Szwarcz) - sob. g. 15, 17, 19.30, niedz. g. 17, 19.30 „Przygody Gerarda” (ang. 15 l.), niedz. g. 15 „Pies, kot i zagroda” (pol. b.o.).

TECZA - g. 15.30 „Szwajczerzy” (USA 12 l.), g. 17.30 „Ojciec chrzestny II” (USA 18 l.).

WARTA - sob. g. 10, 16, niedz. g. 12, 14, 16 „Co z Tobą” (radz. b.o.), sob. g. 12, 14, 18, 20, niedz. g. 18, 20 „Bliźnięta” (nol. 15 l.), niedz. g. 10, 11 „Czarodziejskie lustro” (nol. b.o.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) - sob., niedz. g. 16, 18.30 „Zadno” (USA 15 l.), niedz. g. 14 „Pierścień księżnej Anny” (nol. b.o.).

WILDA - sob. g. 15.30, niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Oddział” (USA 15 l.), sob. g. 22.15 „Ludzie godni szacunku” (wł.).

WRZOS (Lubów) - niedz. g. 16.30 „Poideńnek potworów” (jap. b.o.), g. 18.30 „Chinatown” (USA 18 l.).

WRZOS (Mosina) - sob., niedz. g. 17, 19.15 „Sandakan” (jap. 18 l.), niedz. g. 16 „W parku” (nol. b.o.).

ZOO - ul. Krawcowa i ul. Zwierzyniecka - g. 9-16.

DZIURY

SZPITALA: SOBOTA - interna, chirurgia, okulistyka - ul. Garbary 17; neurologia, laryngologia - ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca - ul. Kryślewicza 7; NIEDZIELA - interna, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia - ul. Lutycka; chirurgia dziecięca - ul. Kryślewicza 7.

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 - tel. 66-00-66 nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie i w miejscach publicznych - tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61, Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24, ul. Ugory 18, tel. 592-30, ul. Kościuski 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 120-399; Szwarcz - tel. 209 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 989.

Telefon Zaufania - 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego - dyżurni: lekarz psychiatra, wzgl. psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 922-51.

Apteki tylko dyżurne nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 53, Dzierżewskiego 349, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Osiedle Przeważni Pawilon 141, Staro-Łódka 18, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

DZIURY SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH

NIEDZIELA

Sklep nr 118, ul. Dąbrowskiego 41a - g. 9-14

Sklep nr 729, Osiedle Powstańców - g. 9-14
Sklep nr 579, ul. Głogowska 48/50 - g. 14-20.

RADIO

SOBOTA - PROGRAM I: 8.05 Komentarz; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Kielecki konc. rozrywkowy; 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muz.); 9.30 Wszystko po krajkowsku; 9.35 Pasterskie melodie z Rumunii; 9.30 Moskwa z mel. i piosenką; 9.45 Lubelski muzykan; 10.08 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 „Lalka” - pow.; 10.40 Młody jazz polski; 11.12 Z lubelskiej fonoteki muz.; 11.30 Konc. chopinowski z nagrań Z. Szymonowicza; 12.25 Muz. ludowa; 13 Zespół B. Ciesielskiego; 13.15 Koncert żywe; 13.35 Na południe od Czantorii; 14 Stare tematy w nowym opracowaniu; 14.25 Ze świata nauki i techniki; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.10 Muzyka i poezja - wiersze poety polskiego baroku D. Nohorowskiego; 16.05 U przyjaźni; 16.11 Radiowa kronika muzyczna; 16.30 Przedstawiamy, koментujemy; 16.45 Fonoteka folkloru; 17 Studio Młodych - Radiokurier; 18 Muzyka i Aktualność; 19.15 W kręgu mel. operetki; 19.40 Światowe przeboje na instrumentach; 20.05 Aud. rozrywkowa „Jedno z dwójga”; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.20 Mel. filmowe - „Noc i dzień”; 22.30 Sobotnia dyskoteka; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Sobotnia dyskoteka.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5.

PROGRAM II: 7.45 Konc. popularny o tematyce węgierskiej; 8.35 Sprawy codzienne; 9 Pochwała baroku w muzyce XX wieku; 10 „Odwet” czyli Barbara Zapolska - słuch.; 10.45 S. Prokofiew: 1 Symfonia D-dur; 11 Dla kl. VII i VIII (chemia); 12 Przewodnik po bezdrożach krajin atomów i cząsteczek; 13.35 Od Tatr do Białki; 14.45 Bezpieczeństwo na jeźdni zależy od nas samych; 15.05 Czas dobrych gospodarzy; 15.25 Największa miłość T. Bova-Zełenskiego; 15.45 F. Poulenc: Sonata na flet i fortepian; 16 Dla kl. III i IV (fiz. polski); 17 Czy ślepek czarzy może być ślepy?; 18.30 Muzyczne pastisze M. Ravela - II; 18.35 Muzyczny wędzarski; 19.30 Koncert Chóru PR i TV we Wrocławiu; 19.40 Więcej, lepiej, nowocześnie!; 19.50 Program dla dziewcząt i chłopców; 19.50 Konc. fortep. A-moll op. 16 E. Griega; 19.50 Mini drama - reblama; 19.55 Mel. z musicali; 19.55 Magazyn informac.; 19.55 Radio-Express; 17 Tańce renesansowe; 17.20 „Esberg nad morzem” - onow.; 17.40 „Czata” - magazyn wojskowy Studia Młodych; 17.55 A. Paganini: 1. koncert skrzyp. wy D-dur; 18.40 „Czas i ludzie” - aud. kombatancka; 19 „Matyśkowie”; 19.30 XVIII Ośrołon. Konkurs Kompozytorski im. G. Fletberga; 20.30 Metr książek w naszym domu; 20.50 d.c. konc.; 21.50 Barok dla wszystkich; 22.30 Jak zostać dziennikarzem radiowym - mag. literacki; 22.35 Co słychać w świecie; 23.40 „Kacik starej piły”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kłopoty nylu wytwórni Hungaroton; 8.30 Co kto lubi; 9 „Śmierć w dzielnicy St. Pauli” - pow.; 9.10 Światowe przeboje na francusku; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Interadio - magazyn aktualności muz.; 10.35 W rol. główne Dionne Warwick; 11 Złota rozżina - magazyn; 11.30 Złote lata swingu; 12.25 Za kłopotami; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Pantaleon i wizytantki” - pow.; 14 Słynni pianiści w repertuarze romantyzmu; 15.10 „Jest taki rodzaj ciszy...” w piosence; 15.30 Rozrywka; 16.30 Duet gwiazd - Jeannette Mac Donald i Nelson Eddy; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 „Czym człowiek wśród ludzi” - rep.; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Salon muz. mechanicznej; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 „Idomeno - Król Krety” - opera; 19.50 „Śmierć w dzielnicy St. Pauli” - odc. pow.; 20 Zapraszamy do Trójki; 22.08 Spiewa S. Mendes; 22.15 „Wzrost jaszczurów” - pow.; 22.45 „Sobotnia noc” - śpiewa D. Byron; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje M. Dąbrowski; 23.05 Wieczór nie spotkanie z O. Petersonem i T. Eldrigem; 23.50 Spiewa W. Karol.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-Express; 7.30 „Witaj dniu!”; 11 Dla szkół średnich (biologia); „Struktury funkcjonalne ekosystemów”; 11.30 C. Monteverdi - Sceny z opery „Koronacja Poppe”; 12.25 Głęboka płyta; 13 Radiowa fonoteka muz. (stereo); 13.50 Dla kl. IV lic. (fiz. polski); „Od Doświadczycielskiego do dziś”; 14.25 Komedia wszystkie A. Freydr; „Pierwsza lepsza”; 15.03 „Pan Geldhab”; 16.05 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 Z cyklu „Listy spod liny”; - fel. B. Kozła; 16.50 Radio-Express; 17 Piosenki o zimie; 17.15 Public. zagran.; 17.25 Gra Ork. Percy Faitha; 17.40 „Joanna” - onow. G. Górnickiego; 18 „Gracjuszka”; 18.25 Świąteczna pracownica na wypadku choroby i macierzyństwa; 18.40 Złoty człowiek wszechświat - Co się komu śni?; 19 Rozmowy o filozofii - Tropami pewnych myśli; 19.30 Program stereo (Sobotnie Expe. 2) - Trzy oblicza muzyki rozrywkowej; 22.15 Radiowe portrety Polaków - prof. J. Kleiner; 22.35 „Geografia jazzu”.

Wiadomości: 12, 16.

NIEDZIELA - PROGRAM I: 8.15 Przeboje sprzed lat; 9.05 Wiadomości sport; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Po jednym konc. w 12.15 Lista Przebojów; 11 Radio w Teatr Dzieci i Młodzieży; „Zródełko”; 11.25 Radiowa muzykora; 12.35 Konc. muz. popularnej; 13 Tropami ludzi i pieśni; 14 Recital z nauza - E. Snieżanka; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z nauza - E. Snieżanka; 14.30 „W Jezusowych”; 15 Koncert żywe; 15.05 Wiadom. sportowe; 16.10 Teatr PR: „Obraz”; 16.50 Gwiazdy jazzu; 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 17.40 Muzyczny magazyn; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na temat międzynarod.; 20.20 Kwartet J. Garbarka; 20.40 Sztuka nie tylko za wodami; 21.30 Para polski piosenek; 21.30 Radio-Forum; 22 Wieczór z operetką; 22.30 Piosenki; 23.05 Ośrołon. wiadomości sport; 23.20 Muz. telegramy ze świata.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 8.25 „Zawsze w niedzielę” - fel.; 8.35 Radioproblemy; 8.45 Pieśni i tańce kurpiowskie; 9 „Snośob bycia” - magazyn literacki; 9.30 Gra J. Serafin; 9.50 Tygodn. przegląd prasy; 10 Perłoty muzyczne; 10.30 „Znaki czasu”; 11 Studio Młodych; 12.05 Ballady ludowe różnych narodów; 12.35 Czy znasz tę książkę; 13 Słowacka Ork. Ka

Od stycznia zmiany tras autobusowych

- „64” z Gołecina na Raszyn
- „82” z Os. Kraju Rad na Górczyn

Przewidziane początkowo od 1 bm. zmiany tras niektórych linii autobusowych miejskich wywołały na tyle żywy odzew wśród mieszkańców Poznania, że Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne powstrzymało się od wprowadzenia zamierzonych innowacji. Uwzględniło przy tym liczne uwagi, spostrzeżenia i wnioski (także przedstawiłone przez niektóre zakłady) co do projektowanych zmian: pokierowało się też opiniami i sugestiami Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego Urzędu Miejskiego.

WPK ustaliło w tych dniach ostateczny układ dwóch linii, które budziły największe kontrowersje podróźnych - 64 i 82. Wyznaczone dla nich nowe trasy autobusy obsługiwać będą od 1 stycznia 1977 r. Trasy pozostałych linii nie ulegną na razie zmianom.

Ustalenie kursowania autobusów „64” stało się wypadkiem wnikliwych analiz przedsięwzięcia i postulatów (m. in. załóg „Modeny”, „Centry” i „Goplany”). Przywrócono ostatecznie połączenie Jeży z Łazarem, którego w pierwotnym planie zmian nie uwzględniono. Wprowadzono przy tym dwa niezbędne usprawnienia ruchu na tej trasie: przy wiadukcie na ul. Kościelnej ustawiono sygnalizację świetlną, a w innym kolizyjnym punkcie - u zbiegu ulic Kościelnej i Dąbrowskiego stale dyżurować będą funkcjonariusze MO.

ODPOWIADAMY

Henryk L. - W Pana sprawie informacji udzielić może jedynie dyrekcja PKO. Tam też należy skierować pytania, podając swoje nazwisko i adres. (4366)

Anna N. - Sprawy wyjaśnić może rada zakładowa, gdyż zależy to od regulaminu obowiązującego w danej instytucji. (4401)

Tadeusz P., ul. Dąbrowskiego. - Pisząc o zniszczonych i brudnych koszykach w „Samie”, nie podałem konkretnie o jaki sklep chodzi. Nie możemy więc interwieniować. (4260)

Klara P. - Redakcja nasza nadesłanych zdjęć dzieci nie zamieszcza. (3889)

meralna pod dyr. B. Warchalą; 14 „Poeta i jego świat” - „Noc pod Wysoką” - aud. o A. Asnyku; 14.30 Konc. muzyki operowej; 15 Radiowy Teatr Dzieci i Młodzieży; „Przygody Tomka Sawyera” - cz. V; 15.45 Tu horoskop reklamowy; 16 Konc. chopinowski z nagrań W. Sofronickiego; 16.30 Program z dywanikiem; 17.35 „Dziela Karłowicza”; 18 W. A. Mozart: 5 konc. skrzypcowy; 18.35 Felieton aktualny; 18.45 Kabarek reklamowy; 19 „Luzniczka” - słuch.; 19.45 C. Debussy: „La Rameoiselle due”; 20.10 J. Brahms: Kwintet fortep. f-moll; 21 Wojsko, strategia obronności; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.55 „Wirtuozii nowej muzyki”; 22.30 „Medium” - muz.; 23 F. Lindner - niewidomy organista i kompozytor z Florencji; 23.35 F. Mendelssohn-Bartholdy: Kwartet esdur.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9 „Pantaleon i wizytantki” - pow.; 9.10 Na góralską nutę; 9.20 Gdy się mówi A... - aud. public.; 9.50 „Walczyk w starym stylu” - gra zespół Mainstream; 10 60 minut na godzinę; 11 Carole King dzieciom; 11.15 Niedzielna szkoła muzyczna; 12 „General Z. Berling”; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 13.15 Muz. premiery Pr. III; 13.45 Donovan dzieciom; 14.05 Peryskop - przegląd wydarzeń tyg.; 14.45 Za kłopotami; 15.10 Przeboje z nowych płyt; 15.50 Na koncertach w Japonii - zespół Santana; 16.15 Wernisaz; 16.45 Na koncertach w Japonii - The New York Jazz Quartet; 17.15 Antologia piosenek franc.; 17.40 Coś w tym jest - o filmach romantycznych A. Ferrera; 18.30 i Z. Kalużyński; 17.57 Mini-max - czyli minimum słów, maksimum muzyki; 18.30 „Mosty” - słuch.; 19.01 „O4 jedeni da wiosny” - gra J. Jarczyk; 19.10 Piosenki z magnetowidu; 19.35 Opera - W. A. Mozart: „Idomeno - Król Krety”; 19.50 „Śmierć w dolinie St. Pauli” - pow.; 20 Muz. baletowa J. F. Rameau; 21 S. Nedza-Kubnic - pieśń Podhala; 21.20 „Pod namiotem” - nowa płyta J. Becka; 22.08 Spiewa S. Mendes; 22.15 Rozmowy z mistrzem Franciszkiem - wieczór 7; 22.30 Na koncertach w Japonii - zespół Deep Purple; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje M. Dąbrowski; 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych; 23.50 Spiewa E. Demarczyk.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 „Niedzielne spotkanie”; 8.45 Miniatury na gitarę klasyczną; 9 „Wielkopolska niedziela”; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki - Konc. dla dzieci nt. „Wszystko o śpiewie”; 11 Festiwal Tibora Varge - 1976; 13 Teatr Klasyczny dla Młodych - „Dwa teatry” - dram. J. Szaniawskiego; 14.32 Studio stereo zaprasza (stereo); 15.30 Kapela ludowe (stereo); 16.05 „Portrety”; 16.30 Potworowski; 17 „W co się bawisz?”; 17.30 Warszawski Tygodnik Dzw.; 18 Kwartet T. Stanki; 18.10 12 lekcja łaciny; 18.30 Klub młod. zjawień zaprasza - Astrologia XX wieku; 19 Historia konkursów muzycznych - zwycięzca I Międzynar. Konkursu im. P. Czajkowskiego - Moskwa 1970 - pianista W. Krainew; 19.45 Utwory ork. R. Straussa; 20.38 Wrażenia Cantans 76. Odtworzenie konc. z dnia 4. IX. (kościół Marii Magdaleny we Wrocławiu - stereo); 22 Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.10 Płyty, o których się mówi (stereo).

Wiadomości: 7, 8, 16.

Trudna była dla poznańskich kolejarzy noc z czwartku na piątek i wczorajsze godziny poranne. W nocy nastąpiły zakłócenia w kursowaniu pociągów osobowych, spowodowane kłopotami z ustawianiem zwrotnic na stacjach w Mosinie, Puszczykowie i Puszczykowie; śnieg i lód uniemożliwiły zwrotnice. Do opóźnień przyczyniły się też zwiększony ruch pociągów towarowych, które blokowały trasy.

Rano zaś, o godzinie 4.25 pod mostem Uniwersyteckim w Poznaniu na znacznym odcinku pękła szyna. Uszkodzony tor uniemożliwiał wjazd i wyjazd pociągów z poznańskiego Dworca Głównego w kierunku Szczecina, Warszawy, Gniezna, Wrześni i Wągrowca. Usuwanie awarii trwało około dwóch godzin i o tyle spóźniły się pociągi tych relacji. Zakłócenia trwały do godzin przedpołudniowych. (bop)

Awaria zakłóciła kursowanie pociągów

Trudna była dla poznańskich kolejarzy noc z czwartku na piątek i wczorajsze godziny poranne. W nocy nastąpiły zakłócenia w kursowaniu pociągów osobowych, spowodowane kłopotami z ustawianiem zwrotnic na stacjach w Mosinie, Puszczykowie i Puszczykowie; śnieg i lód uniemożliwiły zwrotnice. Do opóźnień przyczyniły się też zwiększony ruch pociągów towarowych, które blokowały trasy.

Awaria zakłóciła kursowanie pociągów

Rano zaś, o godzinie 4.25 pod mostem Uniwersyteckim w Poznaniu na znacznym odcinku pękła szyna. Uszkodzony tor uniemożliwiał wjazd i wyjazd pociągów z poznańskiego Dworca Głównego w kierunku Szczecina, Warszawy



Sobota 18 XII

PROGRAM 1

- 6.30 — TV Technikum Rolnicze: Matematyka, lekcja 32 — „Równania i nierówności kwadratowe”;
- 7.00 — TV Technikum Rolnicze: Biologia, lekcja 11 — „Cykl rozwojowy rośliny kwiatowej (fasoli)”;
- 11.35 — „07 zgłoś się” — odc. 4 pt. „300 tysięcy w now. ca. banknotach” prod. TVP (kol.);
- 13.25 — TV Technikum Rolnicze: Język polski, lekcja 35 — „Wartości ideowe i artystyczne literatury pozytywizmu”;
- 13.55 — TV Technikum Rolnicze: Hodowla zwierząt, lekcja 33 — „Legi, wychów i żywienie kurcząt”;
- 14.25 — Redakcja Szkolna zapowiada: „5 pytań o Węgrzech” — teleturniej (kol.);
- 15.20 — Dla dzieci: „I ty zostań czarodziejem”;
- 15.50 — Radzimy rolnikom; 16.00 — Dziennik (kol.); 16.10 — „Obiektyw”;
- 16.30 — 100 pytań do Sylwestra Chęcińskiego — program o znanym reżyserze filmowym;
- 17.15 — Sobota młodych — Kalejdoskop;
- 18.15 — „Panama Soberana” — polski film dok. (kol.);
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.40 — „Daleko od szosy” — odc. 2 pt. „Prawo jazdy” — filmu ser. TP (kol.);
- 22.10 — Dziennik (kol.);
- 22.25 — Turniej pływowy: Polskie Nagrania — Pepita (Węgry) — program muzyczny;
- 23.30 — „Wielka kariera” — ang. film fab. (dramat psychologiczno-obyczajowy) (kol.), od 18 lat.

PROGRAM 2

- 14.20 — „Z koszar i poligonów”;
- 14.45 — Bitwa morska — finał teleturnieju, walczą: Wrocław — Koszalin;
- 15.10 — Popołudnie podróży i przygody — w programie filmy z cyklu: Pasja, przygoda, ryzyko: „Kobiety w Himalajach” i „Temperatura wrzenia” (kol.);
- 16.00 — „Złodziej z Bagdadu” — film fab. prod. USA;
- 17.35 — „Cztery pancerni i pies” — odc. 9 pt. „Zamiana”;
- 18.40 — „Teleskop”;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.40 — „Bał zwierząt” — program muzyczny;
- 21.45 — Studio Sport — Pożegnania Edwarda Skerka;
- 21.50 — „Na wiedeńską nutę” — austriacki film muzyczny (kol.);
- 22.30 — „24 godziny” (kol.);
- 22.40 — „Niebezpieczny proceder” — film kryminalny prod. NRD.

Niedziela 19 XII

PROGRAM 1

- 6.45 — TV Technikum Rolnicze: Język polski, lekcja 35 — „Wartości ideowe i artystyczne literatury pozytywizmu”;
- 7.15 — TV Technikum Rolnicze: Hodowla zwierząt, lekcja 33 — „Legi i wychów i żywienie kurcząt”;
- 7.45 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
- 8.10 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”;
- 8.20 — Radiowo Telewizyjna Szkoła Średnia — „Nasze spotkania”;
- 8.35 — Studio Sport — Andrzej Bachleda zaprasza;
- 9.00 — „Teleranek”;
- 10.20 — „Antena” (kol.);
- 10.45 — Wielkie bitwy historii — odc. pt. „Ostatnie dni Komuny Paryskiej” franc. film dok. (kol.);
- 11.40 — Dziennik (kol.);
- 12.00 — Rolnicze rozmowy;
- 12.30 — „Nie taki diabeł straszny” — program muzyczny prowadzony przez Henryka Czyżę;
- 13.10 — Klub Szesciu Kontynentów — „Cztery tysiące lat w rodowodzie” (kol.);
- 14.00 — Dla dzieci: „Baśń o szlachetnym Gołdym”;
- 15.05 — Losowanie Małego Lotka; 15.20 — „Studio Interdisco przedstawia” — program rozrywkowy (kol.);
- 16.20 — W Starym Klinie: „Co mój mąż robi w nocy” polski film arch.;
- 17.40 — Studio Sport — w programie: bezpośrednia transmisja z Moskwy 3 tercji meczu hokejowego ZSRR — Kanada oraz Puchar Świata w narciarstwie — salom specjalny męzczyzn (kol.);
- 19.00 — Wieczorynka (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.40 — Bajka dla dorosłych — „Przebrała się miarka”;
- 20.50 — „Wojna i pokój” — odc. 13 pt. „Borodino” — film ser. prod. ang. (kol.);
- 21.40 — „Śpiewa Nana Mouskouri” — ang. film rozrywkowy (kol.);
- 22.30 — Studio Sport.

PROGRAM 2

- 8.30 — Nasz telefon;
- 9.00 — Echa pół i lasów;
- 9.40 — „Maraton” — polski film dok.;
- 11.05 — Jarmark Pieśni i Tańca — Mielec 76 — program folklorystyczny w wyk. Zespołu Pieśni i Tańca Dalmor z Gdyni (kol.);
- 11.25 — „Bitwy, kompanie, dowódcy”;
- 12.05 — „Leonardo da Vinci” — odc. 5 (ostatni) filmu biograficznego prod. wł.;
- 13.20 — Dla młodych widzów: Turniej o Srebrną Łódkę;
- 14.20 — „Kochankowie z Marony” — polski film fab.;
- 15.00 — Studio Sport — w programie: transmisja z Moskwy Pucharu „Izwestii” w hokeju 1 i 2 tercja meczu ZSRR — Kanada i bezpośrednia transmisja z Torwaru w Warszawie z 2 i 3 tercji meczu hokejowego Polska — Norwegia (kol.);
- 17.50 — Teatr Telewizji: „Tak jest jak się państwu zdaje”;
- 19.00 — Wieczorynka (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.40 — „Oto muzyka” — program estradowy TV NRD (kol.);
- 21.35 — „Letnie marzenia — zimowe sny” — ang. film fab. (dramat psychologiczny kol.);

Poniedziałek 20 XII

PROGRAM 1

- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektyw”;
- 17.00 — „Zwierzyńcie”;
- 17.40 — „Siedemnaście mgień wiosny” — odc. filmu ser. prod. TV ZSRR;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.40 — Teatr Telewizji: Marjorie Kinnans Rawlings — „Dziwczynka”;
- 21.40 — „Szajba” — recital Wojciecha Młynarskiego;
- 22.15 — Spotkanie z Andrzejem Dudą (kol.);
- 22.40 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

- 16.20 — Język niemiecki — lekcja 11, kurs podstawowy;
- 16.50 — „Mam pomysły” — nr 105 — program publ. (kol.);
- 17.10 — Jarmark Pieśni i Tańca — Mielec 76 — w programie występ Zespołu Pieśni i Tańca „Juhas” z Ujsołow (kol.);
- 17.45 — Nie tylko dla hobbystów: Muzeum w lesie — program publ. kulturalnej (kol.);
- 18.20 — Zagraniczny film dokumentalny — w programie film dok. prod. NRD o rysowniku starego Berlina — „Henryk Zille i jego Berlin”;
- 18.40 — „Teleskop”;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.40 — Studio Sport — bezpośrednia transmisja 2 i 3 tercji meczu hokeja na lodzie Polska — Norwegia; 21.00 — „24 godziny” (kol.);
- 22.10 — „Marzyjcie!” — bulg. film fab. (dramat psychologiczno-obyczajowy kol.);
- 23.05 — NURT — Matematyka — „Mnożenie i dzielenie ułamków”. Wykład doc. dr. Stefana Turnau.

Wtorek 21 XII

PROGRAM 1

- 11.30 — „Wojna i pokój” — odc. 13 pt. „Borodino” — ang. film seryjny (kol.);
- 16.20 — TV Informator Wydawniczy;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektyw”;
- 17.00 — Studio Telewizji Młodych;
- 17.50 — „Świat i Polska” (kol.);
- 18.25 — W Starym Klinie: „Komicy niemieckiego ekranu” — montaż komedii archiwalnych z lat 1914-30;
- 18.50 — „Radzimy rolnikom”;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.40 — „Gwiazdkowe wspomnienie” — film fab. prod. USA;
- 21.35 — „Andrzej i Eliza” — recital duetu piosenkarzkiego (kol.);
- 22.15 — „X Y Z” cz. 1 — program publ.-kult.;
- 22.55 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

- 16.35 — „Na przykładzie Konina”;
- 16.35 — Teatr Telewizji: Marjorie Rawlings — „Dziwczynka” — odc. 2 pr. 1;
- 17.30 — „Światło odległej gwiazdy” — odc. 1 radz. filmu fab.;
- 18.40 — „Teleskop”;
- 18.50 — Teleranek;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.40 — Wtorek melomana — spotkanie z kulisami z Maurena Forrester i Jerzym Marchwińskim;
- 21.45 — „24 godziny” (kol.);
- 21.55 — Studio Sport — sprawozdanie z pucharu „Izwestii” w hokeju na lodzie — 3 tercja meczu ZSRR — CSRS (kol.);
- 22.40 — Język niemiecki — lekcja 11, kurs podstawowy.

Środa 22 XII

PROGRAM 1

- 11.30 — „Gwiazdkowe wspomnienie” — film fab. prod. USA (kol.);
- 14.00 — „Podróż do miasta, którego nie było” — film fab. prod. ZSRR (kol.);
- 15.50 — NURT — Matematyka;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektyw”;
- 17.00 — Dla dzieci: Wszystko o chlebie;
- 17.30 — Lektury Pegaza;

- 17.45 — Losowanie Małego Lotka; 18.10 — „Godzina rodzinny Przypkowski” — program publ.-kult. (kol.);
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.40 — „Hańba” — szwedzki film fab.;
- 22.25 — „Serenady wieczorne” — program muzyczny w wykonaniu zespołu instrumentalnego pod kier. Tadeusza Dobrzańskiego;
- 22.45 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

- 15.55 — Dla młodych widzów: Jak to w klasie;
- 16.25 — Dla młodych widzów: „Decyzje piętnastolatków”;
- 17.00 — Turystyka i wypoczynek;
- 17.30 — „Światło odległej gwiazdy” — cz. 2 (ostatnia) radz. filmu fab.;
- 18.40 — „Teleskop” (Nasz telefon);
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.40 — Studio Sport;
- 21.30 — „24 godziny” (kol.);
- 21.40 — „Dzień w Lenfilmie” — reportaż filmowy (kol.);
- 22.25 — „Skazany na śmierć” — nowela filmowa prod. franc.;
- 22.50 — NURT — Psychologia — „Interwencje w ostrych konfliktach szkolnych” — cz. 3 wykładu doc. dr. Kazimierza Jankowskiego.

Czwartek 23 XII

PROGRAM 1

- 11.30 — „Hańba” — szwedzki film fab.;
- 13.10 — „Decyzje piętnastolatków”;
- 14.00 — „Detektyw Piotr” — film fab. prod. NRD;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektyw”;
- 17.00 — „Ekran z bratkiem”;
- 18.00 — „Huta” reportaż wojskowy (kol.);
- 18.30 — „Goście Friedrichstadt-Palast” — program rewiowy TV NRD (kol.);
- 18.50 — „Radzimy rolnikom”;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.40 — Teatr Sensacji: William Fairchild — „Okup”;
- 22.10 — „Pegaz” (kol.);
- 22.55 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

- BLOK PROGRAMOWY NACZELNEJ REDAKCJI PUBLICYSTYKI KULTURALNEJ
- 16.00 — „Koziołek Matołek Show” — program dla dzieci (kol.);
- 16.40 — „W sieci” — cz. 1 teleturnieju;
- 16.50 — „Wyrwani śmierci” — rep. filmowy (kol.);
- 17.00 — „W sieci” cz. 2 teleturnieju;
- 17.10 — „Dziewczeta z Mrozu” — rep. filmowy (kol.);
- 17.30 — „W sieci” — cz. 3 teleturnieju;
- 17.40 — Z cyklu: „Zapisani w historii” — Konstanty Ildefons Gałczyński;
- 18.40 — „Teleskop”;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.40 — „Parada błagierów” — program rozrywkowy (kol.);
- 21.30 — „24 godziny” (kol.);
- 21.40 — Z cyklu: Umówmy się — „Diabeł” — program rozrywkowy;
- 22.40 — „Jesienne śpiewanie” — piosenki poetyckie w wyk. młodych artystów (kol.);
- 22.50 — Mistrz Sempolinski i jego uczniowie (kol.);
- W programie 1: TV Technikum Rolnicze: we wtorek — o godz. 13.45, w środę — o godz. 6.30. (b)

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek wszystkie muzea z wyjątkiem Historii M. Poznania i Rzemiosł Artystycznych są nieczynne.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełowski k. Jarocina) — g. 10-16.

ARCHEOLOGICZNE — (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — z powodu remontu nieczynne.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL” — codziennie g. 10-15. Środy i piątki g. 12-18, soboty, dni przedświąteczne — zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 10-18, niedz. i św. g. 10-18.

INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM W KORKINIE — codziennie g. 9-14, sob. g. 9-13.

NARODOWE (al. Marcinkowskie go 9) Galeria Malarstwa Obcego, Galeria Malarstwa Polskiego — „Wystawa monograficzna P. Potworowskiego 1898-1962” codziennie g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15 (do 31. I 1977 r.).

PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 10) — g. 10-15, śr. g. 10-16, sob., zamknięte.

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie: wtorki, środy, nie dziele g. 10-13, piątki g. 15-18. Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie (tel. Puszczykowo 190).

MUZEUM W ROGALINIE — g. 9-16.

MUZEUM ROLNICTWA (Szrenia wa) — g. 9-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH Zamek Przemysława — „Dawne tajane polskie” (ze zbiorów muzeów krajowych) — pon. i śr. g. 2-18, wt., czw., piąt. — g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15, sob., dni przedśw. zamknięte.

MUZEUM WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytałeli) — g. 9-16.

Praca • Nauka

- Ogrodnik potrzebny — warzywa, kwiaty pod fo lią — Gdańsk. Dam mieszkanie. Oferty „Ogrodnik”. Biuro Ogłoszeń — 80-956 Gdańsk. 2800-K2
- Zatrudnię młodszego pracownika przy wyrobach metalowych. — Piekary 22/23, lokal 38. 9301g
- Mistrz mechanik samochodowy, dobrze fachowiec na Flacie, zaraz potrzebny na stałe. Warunki b. dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9311g.
- Tokarza oraz ucznia w zawodzie mechaniki pojazdowej, przyjmę. Poznań, Mickiewicza 11. 9323g
- Do zakładu malarsko-tapestarskiego — potrzebni uczniowie. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia kierować: J. Cieściec, Os. Kosmonautów 8 m. 77 — tel. 20-03-00. 9222g
- Przyjmę do pracy dwóch palaczy. Zgłoszenia: Luboń 3 (Zabikowo), Czerwonej Armii 92 — Ogrodnictwo. 9237g
- Poszukuję dozorcę z miem schodów, posiadającego mieszkanie do zamiany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9433g
- Mężczyzna przyjmie pracę chałupniczą, względnie doręczycia (posiadam prawo jazdy). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9482g.
- Fryzjerka damska lub męska oraz uczennica — potrzebne. Dzierżyńskiego 251. 9481g
- Pani do opieki nad 7-letnim dzieckiem, pilnie potrzebna. Warunki do uzgodnienia. Czesznicowska 20 m. 16, tel. 67-21-07, po godz. 16. 9503g
- Magister po studiach muzycznych, poszukuje pracy w placówce kulturalnej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9559g.
- Spawacz i ślusarz, potrzeba. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9565g
- Zespół muzyczny na Sylwestra wynajmę, warunki dobre. Przemierowo „Intermotel”, tel. 79. 9672g
- Potrzebna dziewczarka do obsługi aparatu dwupływowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9623g
- Cukiernik, tylko pierwszorzędna siła, potrzebny do raz, możliwość zamieszkania służbowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9644g.
- Uczeń cukierniczy potrzebuje możliwość zakwaterowania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9642g
- Przyjmę pracę chałupniczą, może być szcyle. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9349g.
- Osoba, umiejąca haftować na maszynie do haftowania zatrudnię — Pracownia Haftów, praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9794g
- Matematyki, fizyki, korepetycji — udzielam. Ignasewski, Osiedle Piastowskie 24 m. 80. 9458g
- Kupno • Sprzedaż
- Bony PeKaO, kupię. Tel. 33-19-72. 9307g
- Obrazy malarzy polskich, zagranicznych oraz figurki z porcelany, brązu, marmuru — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9223g.
- Kupię maszyny do drewna: szpundarkę, względnie strugarkę trzostronną oraz tokarkę, Andrzej Przybył, Smolnica 3, 64-510 Wronki. 9229g
- Kupię bony PKO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9239g.
- Kupię dwuosobowy motorower. Poznań, Przelęcz 8. 9246g
- Kupię bony PeKaO. Tel. 508-10. 9757g
- Kupię bony PeKaO. Tel. 66-53-57. 9430g
- Wannę żeliwną 170 cm i zlewozmywak z płytą nierdzewną — kupię. Telefon 67-30-41. 9526g
- Bony PeKaO, kupię. Tel. 709-00. 9535g
- Kupię konia, średniego wzrostu, dobrze chodzącego w opelacz. Oferty z krótkim opisem zwierzęcia: Brzostowicz — 64-541 Podrzwie. 9650g
- Zegar stojący, bardzo wysoki, kupię. Tel. 20-19-80. 8860g
- Poszukuję stałych, poważnych odbiorców goźdźków. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9333g
- Sprzedam stylowe czarne pianino marki Wegner Schmit oraz męski sygnet z brylantem. 23 Lutego 5 m. 7. 9235g
- Sprzedam nowe, damskie futro piżmowe, średnia figura. Szundry, Czerwonej Armii 29 m. 4, w podwórzu. 9308g

Przedsiębiorstwo Instalacji i Napraw Urządzeń Pożarniczych SUPON Zakład nr 12, 60-867 Poznań, ul. Norwida 14, tel. 573-51, telex 0412320

PRZYJMIE DO WYKONANIA jeszcze w roku bieżącym — zlecenia NA MALOWANIE OGNIOOCHRONNE wszelkiego rodzaju budynków oraz konstrukcji drewnianych środkami ognioochronnymi.

Zlecenia na wykonanie w 1977 r. prosimy również kierować pod wyżej podanym adresem.

O terminie wykonawstwa decyduje kolejność wpływu zleceń.

5429-K1

Castrol — sprzedaż. Tel. 562-49. 9302g

Duży, efektywny pierścień złoty — sprzedaż. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9312g.

Klawiaturę pod syntetyzer ARP prod. RFN sprzedam. K. Smektała, Poznań, Chelmońskiego 5. 9228g

Sprzedam kożuch damski, używany. Tel. 41-16-49. 9249g

Kożuch damski, nowy — sprzedaż. Grobla 27a m. 2. 9250g

Sprzedam długą, nową — kożuch damski. Sowińskiego 28 m. 1. 10131g

Sprzedam piec centralnego ogrzewania. Puszczkowskiego 2. 9277g

Sprzedam kożuch damski. Tel. 474-49, od godz. 8-18, oprócz niedziel. 9219g

Aparaturę nagłaśniającą 200 W, prod. amerykańskiej — sprzedaż. Tel. 41-15-82. 9368g

Kożuch damski — sprzedaż. Tel. 67-43-10. 9369g

Sprzedam kożuch damski, płaszczyk, 172 cm. Tel. 714-34. 9374g

Sprzedam łapki rudyh lisów. Raszynska 35 m. 4. 9414g

Sprzedam dwie suknie ślubne białe, długie na sznurku, średnia figura. Osiedle Oświecenia 70 m. 7, po godz. 16. 9419g

Sprzedam taksometr Poltax, mechaniczny. Osiedle Piastowskie 31 m. 30. 9474g

Poltax 2 — sprzedaż. Winkler 30 m. 1. 9470g

Sprzedam kolekcjonerowi rogi jelenia, oraz kalkulator elektryczny, stół i szafę jednorodzinną. Ledworucki, ul. Mickiewicza 29 m. 14. 9490g

Sprzedam kanapotapeczan narożnikowy. Tel. 746-02, godz. 17-20. 9479g

Sprzedam akordeon Weltmeister, nowy, 80 bas. Kolejowa 4 m. 8. 9478g

Sprzedam szafę trzydrzwiową, stół — jasne. Osiedle Jagiellońskie 96 m. 25, od godz. 17. 9452g

Sprzedam kożuch damski, męski młodzieżowy oraz biurko, garderobianke. Si korskiego 34 m. 24. 9564g

Sprzedam maszynę do drewna: szpundarkę, względnie strugarkę trzostronną oraz tokarkę, Andrzej Przybył, Smolnica 3, 64-510 Wronki. 9229g

Sprzedam maszynę do drewna: szpundarkę, względnie strugarkę trzostronną oraz tokarkę, Andrzej Przybył, Smolnica 3, 64-510 Wronki. 9229g

Sprzedam maszynę do drewna: szpundarkę, względnie strugarkę trzostronną oraz tokarkę, Andrzej Przybył, Smolnica 3, 64-510 Wronki. 9229g

Sprzedam maszynę do drewna: szpundarkę, względnie strugarkę trzostronną oraz tokarkę, Andrzej Przybył, Smolnica 3, 64-510 Wronki. 9229g

Sprzedam maszynę do drewna: szpundarkę, względnie strugarkę trzostronną oraz tokarkę, Andrzej Przybył, Smolnica 3, 64-510 Wronki. 9229g

Sprzedam maszynę do drewna: szpundarkę, względnie strugarkę trzostronną oraz tokarkę, Andrzej Przybył, Smolnica 3, 64-510 Wronki. 9229g

Sprzedam maszynę do drewna: szpundarkę, względnie strugarkę trzostronną oraz tokarkę, Andrzej Przybył, Smolnica 3, 64-510 Wronki. 9229g

Sprzedam maszynę do drewna: szpundarkę, względnie strugarkę trzostronną oraz tokarkę, Andrzej Przybył, Smolnica 3, 64-510 Wronki. 9229g

Sprzedam maszynę do drewna: szpundarkę, względnie strugarkę trzostronną oraz tokarkę, Andrzej Przybył, Smolnica 3, 64-510 Wronki. 9229g

Sprzedam maszynę do drewna: szpundarkę, względnie strugarkę trzostronną oraz tokarkę, Andrzej Przybył, Smolnica 3, 64-510 Wronki. 9229g

Sprzedam maszynę do drewna: szpundarkę, względnie strugarkę trzostronną oraz tokarkę, Andrzej Przybył, Smolnica 3, 64-510 Wronki. 9229g

Sprzedam maszynę do drewna: szpundarkę, względnie strugarkę trzostronną oraz tokarkę, Andrzej Przybył, Smolnica 3, 64-510 Wronki. 9229g

Sprzedam maszynę do drewna: szpundarkę, względnie strugarkę trzostronną oraz tokarkę, Andrzej Przybył, Smolnica 3, 64-510 Wronki. 9229g

Sprzedam maszynę do drewna: szpundarkę, względnie strugarkę trzostronną oraz tokarkę, Andrzej Przybył, Smolnica 3, 64-510 Wronki. 9229g

Sprzedam maszynę do drewna: szpundarkę, względnie strugarkę trzostronną oraz tokarkę, Andrzej Przybył, Smolnica 3, 64-510 Wronki. 9229g

Sprzedam maszynę do drewna: szpundarkę, względnie strugarkę trzostronną oraz tokarkę, Andrzej Przybył, Smolnica 3, 64-510 Wronki. 9229g

Sprzedam maszynę do drewna: szpundarkę, względnie strugarkę trzostronną oraz tokarkę, Andrzej Przybył, Smolnica 3, 64-510 Wronki. 9229g

Sprzedam maszynę do drewna: szpundarkę, względnie strugarkę trzostronną oraz tokarkę, Andrzej Przybył, Smolnica 3, 64-510 Wronki. 9229g

Sprzedam maszynę do drewna: szpundarkę, względnie strugarkę trzostronną oraz tokarkę, Andrzej Przybył, Smolnica 3, 64-510 Wronki. 9229g

Sprzedam maszynę do drewna: szpundarkę, względnie strugarkę trzostronną oraz tokarkę, Andrzej Przybył, Smolnica 3, 64-510 Wronki. 9229g

Sprzedam maszynę do drewna: szpundarkę, względnie strugarkę trzostronną oraz tokarkę, Andrzej Przybył, Smolnica 3, 64-510 Wronki. 9229g

Sprzedam maszynę do drewna: szpundarkę, względnie strugarkę trzostronną oraz tokarkę, Andrzej Przybył, Smolnica 3, 64-510 Wronki. 9229g

Sprzedam maszynę do drewna: szpundarkę, względnie strugarkę trzostronną oraz tokarkę, Andrzej Przybył, Smolnica 3, 64-510 Wronki. 9229g

Sprzedam maszynę do drewna: szpundarkę, względnie strugarkę trzostronną oraz tokarkę, Andrzej Przybył, Smolnica 3, 64-510 Wronki. 9229g

Sprzedam maszynę do drewna: szpundarkę, względnie strugarkę trzostronną oraz tokarkę, Andrzej Przybył, Smolnica 3, 64-510 W

Pracownicy poszukiwani

Kopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa — informują mieszkańców Swierczewa, że w związku z przebiegiem prac na sieci gazowej — od 20. XII 1976 r. w godzinach od 8—14 nastąpi przerwa w dostawie gazu.

W związku z powyższym WZGiGniG apeluje do mieszkańców Swierczewa o niekorzystanie z urządzeń gazowych. 5562-K1

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Instytutu Ginekologii i Położnictwa w Poznaniu — zatrudni natychmiast salowe i palacze c.o. z uprawnieniami.

Zamieszczeniem salowym zapewniamy mieszkanie w internacie.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Praw Pracowniczych — ul. Jackowskiego 41a. 5557-K1

Spółdzielnia Inwalidów „Zjednoczenie” Poznań, Żeromskiego nr 13/15 — zatrudni zaraz

INWALIDÓW

— radcę prawnego,
— gońca,
— mechanika w zawodzie cukierniczym,
— kobiety do produkcji i paczkarni, (przemysł spożywczy)
— robotników magazynowych i brygadzystę,
— kierowcę,
— uczniów do zawodu cukierniczego,
— samodzielnego magazyniera.

Dla rencistów wysokość zarobków może wynosić do 2.000.— zł miesięcznie bez utraty prawa do otrzymania renty.

Zgłoszenia w komórce kadr w godz. od 7 do 15, pokój 308, telefon 404-31, wewn. 25. 5474-K1

Praca Nauka

Pracownictwo szklarskie w Poznaniu, przyjmie ośrodek na dużej praktyce, chętnie renciste. Oferujemy „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1002g.

Przyjmujemy prace zaopatrzeniową (posiadam samochód Fiat). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1022g.

Potrzebna uczciwa pani do dwuletniego chłopca. Zgłoszenia po godz. 17 — Ostroga 13 m. 3, telefon 67-31-57. 10582g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szeurkówna, Poznań, al. Marcinowska 2a, parter. 7991g

Kupno Sprzedaż

Knie bony PeKaO. Tel. 29-19-38. 10524g

Dnia 16 grudnia 1976 roku zmarł, przeżywszy lat 63, nasz drogi brat, stryj i szwagier, sp.

prof. dr WACŁAW KONTEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 14 na cmentarzu Solackim.

W smutku pogrążona

rodzina 3476-U3

† Dnia 14 grudnia 1976 roku zmarła, przeżywszy lat 62, nasza droga i niezapomniana siostra, szwagierka, kuzynka i ciocia, sp.

ALEKSANDRA STOLARSKA

z d. Kurowska

nauczycielka muzyki

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Kutno, ul. Długosza 6a m. 5. 3477-U3

† Dnia 15 grudnia 1976 roku zmarł nagle, nasmaczony Olejami św., nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 59, sp.

EDMUND NOWAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Autobus o godz. 9.30 sprzed domu żałoby, ul. Kopanina 61a. 3473-U3

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie, serce i pomoc w tak ciężkich dla nas chwilach, za złożone wieńce i kwiaty oraz za udział w pogrzebie naszego najdroższego męża, ojca, syna, teścia i dziadka

TEODORA TOMCZAKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z rodziną 10186g

Wszystkim, którzy okazali dowody pamięci, złożyli wieńce i kwiaty oraz wzięli udział w ostatnim pożegnaniu mojego drogiego męża i kochanego ojca, sp.

EDWARDA PIŚLEWICZA

składam

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

żona z rodziną

Ul. Głogowska 100 m. 4. 9379g

Wszystkim, którzy okazali współczucie, dowody pamięci, złożyli wieńce i kwiaty oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

ANTONIEGO CISZEWSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z dziećmi 9546g

Swarzędz. 9546g

Plata 132 - 1800, sprzedam.

Oglądać: Poznań, ul. O-

bornicka 17a — warsztat. 10585g

Sprzedam Skodę S-100,

rok produkcji 73 r. Osie-

die Piastowskie 99 m. 84. 10596g

Sprzedam samochód mar-

ki „Zuk”, stan b. dobry.

Szygenda — Przyjemna,

woj. konińskie (Szkoła

Podstawowa). 10521g

Sprzedam nową Syrenę

R-20 tel. 447-91. Henryk

Silwiński, Poznań, ulica

Szarych Szeregów 24 m. 8. 10200g

Lokale

Poważnemu reflektantowi sprzedam komfortowe nowe mieszkanie własnościowe, typu M-3, I piętro, na Raszynie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10517g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-3 — Debiec. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10041g.

Tarnów! Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, superkomfortowe, kwaterekowe lub własnościowe — na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8945g

Pracująca pani poszukuje samodzielnego pokoju, najchętniej u starszej pani, wysoki czynsz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9317g.

Wynajmę pokój, c. o., 1a zienka, 20 m². Osiedle Piłkarskie, ul. Leśna 14. 9327g

Pomieszczenie ok. 30 m² wynajmę na ciche prze-mysł, względnie na zamieszkanie. Złotowska 38 — wieczorem. 9221g

Zamienię mieszkanie 1.5-pokojowe, nowe budownictwo, na 2 lub 2.5-pokojowe — komfortowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9233g.

Wynajmę pokój dwóm uczącym się. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9240g.

Krotoszyń! Spółdzielce M-5 zamienię na podobne w Poznaniu lub Kaliszu. Tel. 78-02-97, w godz. 12—20. 9282g

Inżynier poszukuje pokoju z garażem lub bez. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9203g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4 z telefonem Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9407g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4 z telefonem Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9407g.

Dnia 16 grudnia 1976 r. zasnęła w Panu, przeżywszy lat 76, nasza najdroższa matka, uko-

chana teściowa, babunia i prababcia, sp.

STEFANIA KAWIECKA

z domu Wojcieszynska

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Stroskana

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Głogowska 87 m. 2. 3478-U3

Dnia 15 grudnia 1976 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza żona, mama, teściowa i babunia, sp.

MARIA WITKOWSKA

z d. Świdarska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Madalińskiego 2 m. 35. 3475-U3

† Dnia 15 grudnia 1976 r. zmarła nagle w wieku 73 lat, nasza siostra, szwagierka i ciocia, sp.

MARIA BRZECHWA

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Szczanieckiej 5 b m. 7. 10701g

† Dnia 16 grudnia 1976 r. zmarła nasza kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 62, sp.

WIKTORIA PIECHOCKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina 10711g

Wszystkim, którzy okazali współczucie i złożyli wieńce i kwiaty oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszego najdroższego męża i tatusia, sp.

BOLESŁAWA SKÓRY

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z dziećmi 10704g

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę i złożyli kwiaty na grobie mojej ukochanej żony

AGNIESZCE SZYMANIAK

SERDECZNIE DZIĘKUJE

W smutku pogrążony

MAŻ

Ul. Wawrzyniaka 8. 9347g



książki
płyty
pod
choinkę

do nabycia
za gotówkę, na rachunek, na raty
w księgarniach „Domu Książki”

*
A może los loterii książkowej
przyniesie wygraną samochodu?

5453-K1

Bydgoszcz — mieszkanie

typu M-3, telefon, zamie-

nię na podobne w Pozna-

niu. Oferty „Prasa”,

Grunwaldzka 19 dla 9577g.

M-3 — Osiedle Oświece-

nia, własnościowe pilnie

sprzedam. Oferty „Pra-

sa”, Grunwaldzka 19 dla

9424g.

Poszukuję ładnego poko-

ju dla ucznia liceum,

chętnie z częściowym

wyżywieniem. Oferty —

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 9611g.

Luksusowe mieszkanie

własnościowe. Poznań

kupie. Oferty — „Prasa”,

Grunwaldzka 19 dla 9638g.

W Poznaniu kupię miesz-

kanie własnościowe (3, 4-

pokojowe) lub piętro wil-

li. Oferty „Prasa”, Grun-

waldzka 19 dla 9606g.

Przyjmę panienkę na

wspólny pokój. Knapow-

skiego 3. 9384g

Kupię pokój z kuchnią,

własnościowe. Oferty —

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 9629g.

Wynajmę pokój, c. o.,

płatne za rok z góry. Sta-

nislawa Michalak, Suchy

Las, ul. Bogusławskiego 2,

przy przystanku WPK. 9628g

Dwa pokoje, młodym kul-

turalnym wynajmę. Tel.

477-13, wieczorem. 9467g

Przyjmę na pokój panie.

Grunwaldzka 229. 9654g

Na wspólny pokój przyjmę

pracującą panią od stycz-

nia. Smiełowska 17. 9361g

Młode małżeństwo, człon-

kowie SM, wynajmie mie-

szkanie nieumeblowane.

Oferty — „Prasa”, Grun-

waldzka 19 dla 9360g.

Poszukuję wygodnego,

niekrapującego pokoju.

Wysoka odpłatność mie-

szeczna. Oferty „Prasa”,

Grunwaldzka 19 dla 9264g.

Pokój kwaterekowy —

używalność kuchni. Ry-

nek Jeżycki, I piętro, za-

mienie na samodzielne

mieszkanie 1,2-pokojowe.

Warunki do omówienia.

Oferty — „Prasa”, Grun-

waldzka 19 dla 9703g.

Parcelę rekreacyjną w

Promnie, przy drodze Po-

znań — Gnieszno, korzy-

stnie sprzedam. Oferty —

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 8346g.

Sprzedam piętro w willi, 4

pokoje. Poznań — Debiec.

W rozliczeniu własności

we M-4, względnie M-3.

Po kupnie wolne. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 9473g.

Sprzedam działkę ogród-

niczą o pow. 2233 m², o-

bręb — Spławia. Osiedle

Piastowskie 31 m. 30. 9475g

Sprzedam działkę budowl-

aną, 2.000 m², narożnik

wa, Zygmunt Kowalewski,

Września, ul. Szeroka 15. 9271g

Sprzedam szklarnię 450

m², pełna produkcja (goź

dzi), budynek gospodarczy,

przy granicy Poznania

(światło, siła, wodociąg).

Oferty — „Prasa”,

Grunwaldzka 19 dla 9230g.

Sprzedam działkę z praw-

em zabudowy. Krysz-

man, Skórzewo, ul. Po-

znańska 30. 9337g

Kupię część willi lub mie-

szkanie własnościowe. Of-

erty „Prasa”, Grunwaldzka

19 dla 9260g.

Kupię działkę budowl-

aną w pobliżu Poznania.

Oferty — „Prasa”, Grun-

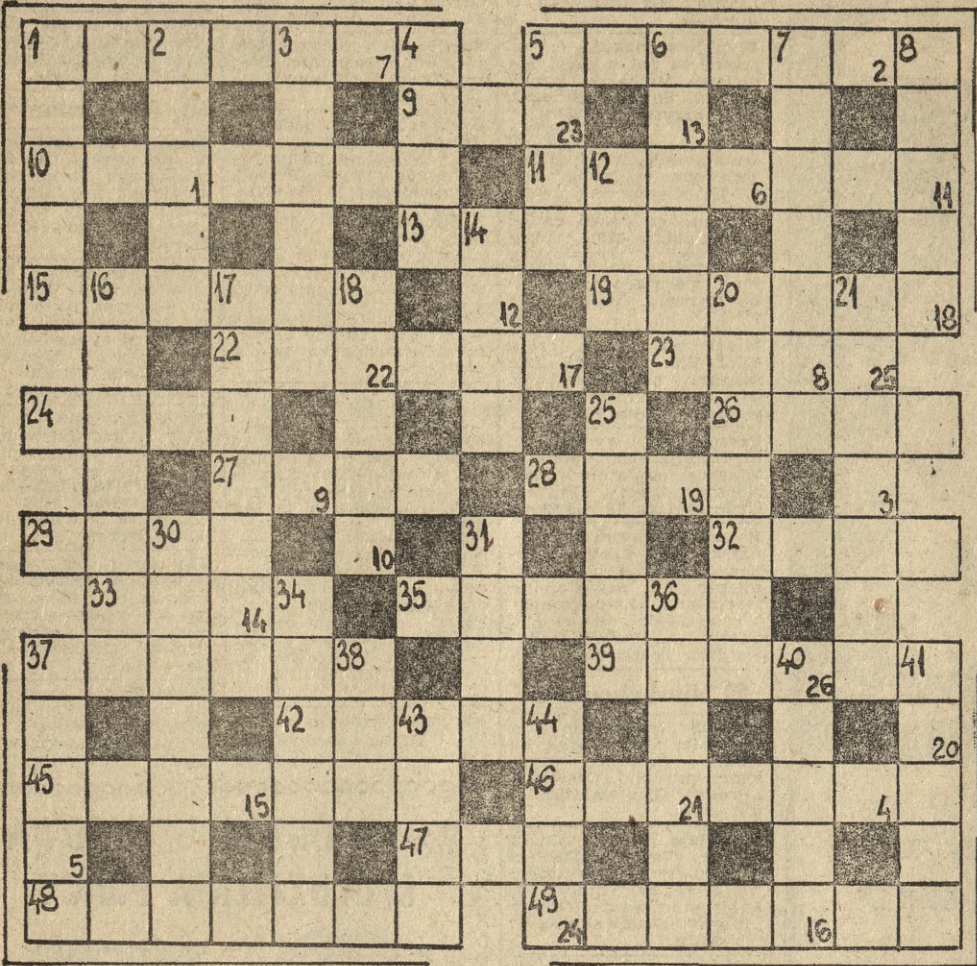
waldzka 19 dla 9624g.

Kupię willę piętrową do

15 km od Poznania. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19

KRZYŻÓWKA NR 46



Spacer...



...czy tylko ekwilibrystyka?
CAF — fot. Keystone

miedzy WIERZAMI

ZUPA ZE... ZŁOTA

W ekskluzywniej restauracji znanego hotelu na West Endzie podczas obiadu zamówionego przez uczestników tzw. „bractwa szampańskiego” (filii jednego z najstarszych bractw francuskich, założonego w celach szerzenia tradycji picia szampańskiego wśród Anglików) serwowano zupę, przygotowaną przez samego szefa kuchni. Zupa była wprawdzie konwencjonalna, jednak pływały w niej... małe złote płytki ze szczerą złością. Opatem koszt całego obiadu wyniósł 17,50 funta na każdego z 118 członków bractwa.

Deputowany laburzystowski, Denis Skinner w następujący sposób skomentował to wydarzenie: „W obecnej sytuacji finansowej kraju obiad ze „złota” zupa stanowi prowokację, jeżeli ważne się pod uwagę wesołość niektórych uposażeń miesięcznych.

Zaś płytki złota — zdaniem biesiadników w niczym nie wpłynęły na smak tej kosztownej zupy...

DEBIUTY FATALISTÓW

Brytyjska Rada d.s. Sztuki, zajmująca się propagowaniem debiutów literackich, postanowiła wydać antologię noweli i ogłoszła w prasie konkurs na najlepsze dzieła. Z ponad 900 noweli do opublikowania wybrano 30. Wydawca Derwent May określił ogólny poziom jako zadowalający, ale zwrócił uwagę na znaczną liczbę utworów, kończących się fatalistycznie. W jednej noweli ponoć nawet koń popadł w samobójstwo.

11 000 UŚCISKÓW DŁONI

14-letni Brent Horan ustanowił w tych dniach nowy rekord uścisków dłoni. Posiadaczem poprzedniego był prezydent USA, Franklin Roosevelt, który w jednym dniu podał rękę 8 513 osobom. Chociaż kilkakrotnie Brentowi odmawiano uściśnięcia wyciągniętej dłoni, udało mu się wmuśnić uściski z 11 126 osobami. Odpowiedni protokół sporządzony przez ojca Brenta ma być przystany do zatwierdzenia wydawcy Księgi Rekordów Świata Guinnessa.

Wyrazy 7-literowe: ELEGANT, EUTERPE, HADASIK, KANTATA, KATUSZE, KINO MAN, LENIWKA, LOTOKOT, NEREIDA, OSTRAWA, RON-SARD, SATRAPA, STANICA, WYMIARY.

Wyrazy 6-literowe: BELONA, OTTAWA, RENATA, RETMAN, SKRZYP, SOLINA, DEFEKT, DONŻON, LIBIDO, SZWENK.

Wyrazy 5-literowe: ARBUZ, KALEB, KUDRA, MŁAWA, NITKA, PAMIR, RAWIK, TARTAR, TONAZ, TUNEL.

Wyrazy 4-literowe: ATUT, ETAT, HORN, KAPO, KLIN, LIPA, NOCE, ORKA, ORYL, PIWO, REKS, RZUT, TARG, TYKA.

Wyrazy 3-literowe: AAR, KOK, OAS, TLO.

Litery z krótkich ponumerowanych w prawym dolnym rogu, czytane w kolejności od 1 do 26 utworzą ostateczne rozwiązanie.

Opr.: Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki czekamy do 24 grudnia br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowo brzmiące hasło rozlosujemy 8 bonów książkowych, ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań. Rozwiązania prosimy przysłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 46”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 44

Poziomo: chapanka, pik, niżnik, cztery, karo, lewa, góła, kier.

Pionowo: oczko, canasta, panceroła, kinal, ryndzia, pikiet, tryszak, król, walet.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Mirosław Urbanak Budziszewski, Kościelny 77, Ruth Walczak Os. Bohaterów II Wojny Światowej 36 m. 3 Poznań, Antoni Nowakowski ul. Limbowa 1 m. 8 Poznań.

Nagrody wyślemy pocztą.

ZA BEZCEN

„Sprzedam małą, ciemnowłosą dziewczynkę. Bardzo lubi jeść paczki. Smutna 8, od 16—19”. Takie właśnie ogłoszenie zawiesił ktoś na drzewie na drugiej po przeciwnej od mojej ulicy. Rzuć mi się w oczy dzięki dużym, drukowanym literom, stawał się jednak niepewnie, jak by pisać musiał przełamywać jakąś wewnętrzną niechęć do afiszowania siebie. Lubie od wiedząc autorów ogłoszeń, nie mogłem więc pominąć wyjątkowej okazji.

Jeszcze tego samego popołudnia wybrałem się na Smutną. Pod numerem 8 stał stary, parterowy domek, obrosnięty winem, strasznie zaniedbany; dwa wyszczerbione, kamienne schodki, gdzieś w głąb wybiegały z podwórka wąskie, wilgoci na starym, odpadającym tynku. Na drzwiach zamiast dzwonka wisiała staroświecka kołatka. Zastukałem. Mężczyzna, który mi otworzył, był szczupły, chyba młody, miał długie, jasne włosy opadające na kołnierzyk.

— Pan... w sprawie ogłoszenia? — spytał. Mówił cicho i jakby niepewnie. Gdy potwierdziłem, zaprosił mnie do środka i poprowadził ciemnym korytarzem do dużego, zastawionego starymi meblami pokoju.

— Proszę, proszę — wskazał mi głęboki fotel pod oknem. — Może herbaty, paczki...

Usiadłem i obserwowałem go, jak stał na środku pokoju, nerwowo zacierając ręce. Sprawił wrażenie bardzo spłoszonego, uśmiechał się niepewnie, gdy nasze oczy spotykały się i szybko odwracał wzrok. Wyraźnie peszyło go moje milczenie.

— Wiec pan... z ogłoszenia? — dźwięk własnego głosu dodał mu chyba odwagi, bo nagle się rozgadał. — To dobrze, to dobrze, wie pan, zacząłem się już bać, że nikt nie przyjdzie, że wszyscy przejdą obok. Wie pan, ludzie są tacy obojętni, ta

cy nieczuli. Każdy wtyka nos w swoją gazetę albo łapie za siatkę i biegnie do domu, nie rozgląda się, nie czyta ogłoszeń. Bo kto dzisiaj wie o ogłoszeniach na drzewach — biedacy... Nie, niedobrze powiedziałem. Nie biedacy, dzisiaj przecież nie ma biedaków — głupcy, o tak, głupcy, tak trzeba było powiedzieć. Głupcy bez firmy, bez marki, bez dyplomu... Porządny człowiek daje ogłoszenie do gazety, tak, i po kasie potem — patrzcie, to ja pisałem, drukują mnie...

Plótł tak, a ja słuchałem go trochę zaskoczony. Spodziewałem się spotkać człowieka nie zrównoważonego, ale nigdy bym nie przypuścił, że ktoś wieszający ogłoszenie takiej treści mógłby oskarżać ludzi o nieczułość. W końcu chrząknąłem głośno. Zamilkł gwałtownie.

— Panie — powiedziałem. — Panie, czy pan zdaje sobie sprawę z tego, co pan mówi? Panie, pan chce sprzedać dziecko, przecież to... Pan mi tu plecie jakieś bzdury o ludziach z siatkami! Ja bym na pańskim miejscu... Nie, no to przecież absurd! I za ile? Pewnie za trzy tysiące? Panie, niech mi pan powie — to był kawał, tak?

Zabrzmiło chyba mocno, ba, rzucając raz popatrzał mi prosto w oczy, bardzo długo.

— Nie, to nie był kawał — powiedział wreszcie. — To nie był żaden kawał. Wie pan, ja... ja mam córeczkę. Małą, ciemnowłosą. Bardzo lubi paczki. Wie pan, ona jest śliczna, ma duże, ciemne oczy... Nigdzie pan nie spotka tak ślicznej dziewczynki. Ona mnie kocha, wie pan? Ale, widzi pan, ona dorosła. I wtedy ja ją pokocham.

— To jak, to teraz pan jej nie kocha?

— Kocham ją, bardzo ją kocham, naprawdę. Ale potem... potem będę ją kochał inaczej.

I dlatego muszę ją sprzedać już teraz.

Zamilkł. Stał na środku pokoju, dopiero teraz zauważyłem, że garbi się lekko. Szczerze mówiąc, nie bardzo wiedziałem, co mu powiedzieć. Ten facet był chyba stuknięty.

— Jej matka nie żyje, wie pan — podjął po chwili. — Zresztą i tak wolę, żeby była gdzieś, gdzie jej nie znajdą. Niech mi pan nie daje adresu. Tak będzie lepiej. Nie chcę dużo, wie pan, powiedzmy... pięć set — stoi?

Milczałem. — No może czterysta pięćdziesiąt... Wie pan, nie mogę jej sprzedać tak, za bezcen, na prawdę nie mogę, nie wypada po prostu...

Scisnąłem pięści. „Nie, nie, opanuj się, nie wolno ci, będziesz tego żałował” — starałem się przemówić sobie do rozsądku.

— Dobrze... czterysta... niech mnie pan zrozumie...

Przestałem się kontrolować. — Dwieście — powiedziałem. — Dwieście i ani grosza więcej.

— Trzysta pięćdziesiąt.

— Dwieście pięćdziesiąt.

— Trzysta... No dobrze, dwieście pięćdziesiąt. Wie pan...

Zaprowadził mnie małą, ciemnowłosą dziewczynkę do mojego domu, gdzie stały już: wózek dziecięcy, głęboki (bardzo mało używany) łóżko matelaskie, stół w stylu empire, a na nim sukienka ślubna i dwa kalulatory. Namiot „Sonot 5”, silnik do łodzi typ „Moskwa”, czarne pianino z płyta metalowa, a po kotach mnóstwo sadzonek goździków (poznastawione własnym obsadzeniem). I sta nowo ze zdecydowałem przestać odwiedzać autorów ogłoszeń. Mam zbyt słabą wolę, gdy ludzie opuszczają cenę, przysięgam mi przecież nowe, poważne obowiązki.

JAN MYŚLIBORSKI



— Nie mam forsy, więc w podarku dla moich starych obelnę włosy — i tak nic by ich bardziej nie ucieszyło.



— Przyszedł do nas 6 grudnia i ani myśli odejść...



— No popatrz, tylko kawałek wyjechałam za miasto i już mamy choinkę!

Święta za pasem!

Rys.: GWIDON MIKLAŚZEWSKI



— Co to za mina, Karolu? Odnoszę wrażenie, że ciebie w ogóle nie cieszy, że Gwiazdka się zbliża!



— Czy to nie śmieszne, panie leśniczy — na samym środku drogi wyrosło sobie drzewko!



— Potrzebuję prezentu dla jednej starszej pani — mniej więcej w pani wieku.



— Ten będzie dobry, mój raz ma trochę mniejszą głowę ode mnie.